



meble
biurowe



komputery
☎ 218 75 37

18-400 ŁOMŻA, UL. BEMA 23

KONTAKTY

51 (998)

19 GRUDNIA 1999

CENA 2 zł

Gdzie diabeł nie może, tam sołtysa pośle



Na spotkaniu Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów z władzami chciałem powiedzieć o chłopskich utrapieniach. Gdy zacząłem mówić, władza, która przywitała nas paroma okrągłymi haselkami, zaczęła rzędem wychodzić. Po kolei! Marszałek Płażyński, premier Buzek, przewodniczący Krzaklewski, ministrowie Komołowski i Balazs. To był szok dla wszystkich, co tłukli się godzinami do Warszawy po to, żeby doznać takiego upokorzenia. Ale z drugiej strony zachowanie władzy mnie nie zaskoczyło. Czy to pierwszy raz zlekceważyła wieś? Na zapewnienia o „wielkim szacunku dla rolniczego trudu” będzie miała czas przed następnymi wyborami, mówi Krzysztof Chrostowski, sołtys Piątnicy.

str. 10

Siekiera jest solidna, ma błyszczące, naostrzone ostrze.

Bandyci porzucili ją w pokoju na górze, gdzie paliło się światło. „Niech się pali, niech ktoś myśli, że jesteśmy w domu”, postanowili nie gasić żarówek i wyszli na nocną procesję do Kapucynów. Dlatego tamci zapewne myśleli, że starsi, samotnie mieszkający ludzie, są na piętrze: skradali się do nich z siekierą.

ALICJA NIEDŹWIECKA

str. 7

Siekiera i polisa



Zdjęcia ze spektakli zespołów teatralnych „Grot” I LO, „Marionetki” ZDZ z Łomży oraz „Alienacja” z Grajewa. Fot. Gabriela Szczesna.



Ta reforma zabrania mi leczyć dzieci!
Ta reforma ciągle mnie upokarza i poniża!
Ta reforma nakazuje mi prosić tylko po to, by mi odmówić!

Na kolanach

MARIA TOCKA

str. 12-13

KONTAKTY



MEBLUX
SALON MEBLOWY

ŁOMŻA
ul. Wojska Polskiego 57
tel. (0-86) 216-98-65
tel./fax 216-00-52

NAJLEPSZE MEBLE W ŁOMŻY!



- SWARZĘDZ S.A.
- BYDGOSKIE MEBLE S.A.
- OBORNIKI S.A.
- VOX INDUSTRIE
- FORTE S.A.
- ASTER-MEBEL

oraz innych renomowanych producentów

Oferujemy:

- Meble tapicerowane, skórzane, z możliwością indywidualnego wyboru układu tkaniny i wzoru
- Stylowe i nowoczesne zestawy pokojowe, stoły i krzesła, sypialnie, meble młodzieżowe
- Materace (sprężynowe, kokosowe, kieszonkowe, latexowe, lato – zima na własnym stelażu i bez, w różnych wymiarach)
- Krzesła obrotowe, kuchenne, barowe firmy — „Nowy Styl”
- Sprowadzamy meble na indywidualne zamówienia klienta z fabryk, z którymi współpracujemy
- Obrazy — reprodukcje malarstwa światowego i polskiego
- Możliwość zakupu na raty (CLA, Żagiel)

Zapewniamy:

- Miłą i fachową obsługę
- Bezpłatny transport na terenie miasta
- Konkurencyjne ceny



SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Meble, które tworzą dom!

OTWARTY FUNDUSZ EMERYTALNY POLSAT

Łomża, Al. Legionów 52

PRZEDSTAWICIEL — MOŻLIWOŚĆ OTRZYMANIA DEKODERA

Tel. (0-86) 216-03-91

Zapraszamy serdecznie na
epokowego Sylwestra
pozostało tylko **15 dni**



**Z RESTAURACJI „RYŚ”
W NOWE TYSIĄCLECIE
MOŻESZ WYJECHAĆ SAMOCHODEM
SEAT AROSA**

**Restauracja „Ryś” Al. Legionów 152, Łomża
telefon (0-86) 219-02-41**



**Plus
Wiertarka**

BOSCH
Pralka
Model WFL 1600

UWAGA ! Promocja do wyczerpania zapasów

Domax RTV-AGD

Łomża, Aleja Legionów 58A



**Świąteczna
Cena
1 349,-**

BOSCH
Pralka
Model WFB 1205



Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk

Rysunki: Zdjęcia:

Zdzisław Romanowski,
Jerzy Swoiński Felieton: Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jadwiga Jakubiak, tel. (0-86) 216-42-43
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a
tel. (0-217) 534-12

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Przychodzi taka chwila, że jakby mało ważne zdają się nawet
pikantne polityczne gierki, grube afery, zwykle irytująca
wszechobecna arogancja i głupota. Gdy przez myśl przechodzi
pytanie „dlaczego”, trudno samemu sobie znaleźć sensowną
odповідź. Zamiast niej pojawiać zaczynają się strzępy odleg-
łych, z dzieciństwa, obrazów: otwarty kartonik z ozdobami
choinkowymi, z niecierpliwością przyniesiony ze strychu dużo
przed Wigilią; bałwan z gałązką choinki zamiast miotły pod pa-
chą; furkocząca sieczkarnia, tnąca zapas na Święta...

Może to nieoczekiwane dla mnie samego wyciszenie na to, co dzieje się wokół, jest
sygnałem, żeby przetrzała się myśl, iż są sprawy ważniejsze...

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Drodzy Czytelnicy

Numer świąteczny „Kontaktów” ukaże się, jak zwykle, w czwartek.

Znajdzie się w nim sporo konkursów, świąteczna karta
(od PBK S.A. w Łomży) i ciekawe, mamy nadzieję, teksty.
Ogłoszenia do numeru świątecznego przyjmujemy do wtorku,
21 grudnia, do godziny 13.00.

Biuro ogłoszeń czynne będzie także w sobotę, 18 grudnia,
od godz. 8.00 do 13.00

Łomża, al. Legionów 7,

tel. (0-86) 216-42-32; fax (0-86) 216-57-11



Numer noworoczny, zarazem 1000. numer „Kontaktów”,
także pojawi się w kioskach w poświęcony czwartek, 30 grudnia.

Ogłoszenia do numeru noworocznego
przyjmujemy do wtorku,
28 grudnia, do godz. 13.00.



UWAGA!

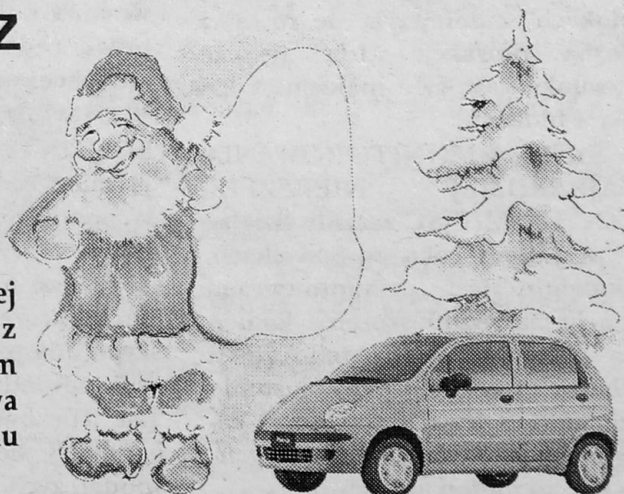
Wielka gwiazdkowa sprzedaż samochodów Daewoo na raty

Każdy z Nas wraz z nadejściem świąt Bożego Narodzenia
zastanawia się, jaki prezent zrobić najbliższym nam osobom
angażując niewielkie pieniądze.

Wychodząc naprzeciw Państwa oczekiwaniom, wprowadzamy specjalnie dla
Państwa na najbliższe dni wielką gwiazdkową promocyjną sprzedaż samochodów
Daewoo przy najniższych ratach miesięcznych tj.

153,00	—	TICO
171,00	—	POLONEZ
183,00	—	MATIZ
249,00	—	LANOS
344,00	—	NUBIRA

Aby jednak skorzystać z wyjątkowej
okazji, należy zarezerwować sobie jedną z
nielicznych umów promocyjnych. W tym
celu uruchamiamy specjalnie dla Państwa
telefoniczną rezerwację pod nr. telefonu
(0-86) 216-62-66



UWAGA! U nas Gwiazdka trwa tylko kilka dni. Łomża, ul. Senatorska 1, tel. (0-86) 216-62-66



W ŚWIĄTECZNYM NUMERZE:

- dziesiątki nagród dla dzieci i dorosłych

W SYLWESTROWYM NUMERZE:

- barwny kalendarz ścienny

ROZPOCZAŁ SIĘ RAMADAN, MUZULMAŃSKI POST. Przez miesiąc wyznawcy islamu muszą przestrzegać ścisłej wstrzemięźliwości od wschodu do zachodu słońca. Powinni powstrzymać się od jedzenia, picia alkoholu, palenia tytoniu, seksu i używania kosmetyków.

POSEŁ ŁOMŻYŃSKI MARIAN JASZEWSKI JEST KANDYDATEM Ruchu Społecznego AWS województwa podlaskiego na przewodniczącego podlaskiej AWS. Wybory odbędą się 18 grudnia. Rywalem Jaszewskiego będzie dotychczasowy lider białostockiej AWS, poseł Józef Mozołewski.

PONAD STU NIEPEŁNOSPRAWNYCH z Suwałk i okolic przybędzie 19 grudnia na wigilię zorganizowaną z pieniędzy PFRON do Hotelu Suwalszczyzna. Fundusze na ten cel załatwił wicewojewoda podlaski, suwalczanin, Leszek Lewoc. Część pieniędzy zostanie przekazana uczestnikom warsztatów terapii zajęciowej w Filipowie i Suwałkach.

O PONAD 11 CENTYMETRÓW PODNIEŚĆ TRZEBA BYŁO PŁYTĘ MOSTU w Łomży, aby przywrócić jej poziom. Konstrukcja odczekała się na skutek nierównomiernego osiadania podpór i konieczne było jej naprawienie. Podjęło się tego Warszawskie Przedsiębiorstwo Mostowe. Ekspertyza przeprowadzona po zakończeniu prac zadecyduje, czy ruch na moście zostanie jeszcze w tym roku przywrócony.

ŁOMŻYŃSKI SZPITAL WOJEWÓDZKI JEST NA DOBREJ DRODZE do uzyskania miana „szpitala przyjaznego dziecku”. Tytuł ten nadaje Światowa Organizacja Zdrowia. W kraju ma go około 30 placówek, a w województwie podlaskim tylko szpital w Sokółce.

CENY NIERUCHOMOŚCI W ŁOMŻY SPADŁY po utracie przez miasto statusu wojewódzkiego, obserwują firmy zajmujące się handlem nieruchomości. Działki budowlane można kupić o połowę taniej niż w poprzednich latach, tańsze są mieszkania w blokach. Zmniejszyła się również liczba transakcji. „Ida” jeszcze stosunkowo nieźle małe mieszkania w blokach.

SYSTEM MONITOROWANIA NAJBARDZIEJ NIEBEZPIECZNYCH MIEJSC zacznie działać w przyszłym roku w Suwałkach. Aktualnie jest przygotowywana koncepcja rozmieszczenia kamer. Na początku będzie ich cztery. Władze miasta chcą, by w sumie działało ich trzydzieści. Koszt całego przedsięwzięcia wyniesie grubo ponad milion złotych.

PROCES NARKOTYKOWO-DEALERA Artura M. rozpo-

czął się przed łomżyńskim sądem. Według ustaleń prokuratury sprzedawał on haszysz, marihuanę i amfetaminę także nieletnim. Oskarżony przyznał się do zarzutów, ale odmówił składania wyjaśnień przed sądem z obawy przed zemstą.

AŻ 16 Z 36 PROJEKTÓW ZAKWALIFIKOWANYCH PRZEZ SAMORZĄDOWE WŁADZE województwa do udziału w programie pomocowym PHARE 2000 pochodzi z gmin dawnego Łomżyńskiego. Samorządowcy ubiegają się o dofinansowanie różnych inicjatyw związanych z rozwojem infrastruktury technicznej. Budowę lub modernizację oczyszczalni ścieków planują Kolno, Sokół, Szepietowo i Zambrów, sieć kanalizacyjną — Łomża, Rutki, Trzcianne i Wysokie Mazowieckie, wodociągi — Ciechanowiec, wiejska gmina Kolno, Mały Płock, Przytuły i Radziłów, stację wodociągową — wiejska gmina Grajewo, stację uzdatniania wody — Wąsosz i drogę — Zbójna. Na Ziemię Łomżyńską trafią także pieniądze z innych części programu: na modernizację odcinka drogi nr 61 Grajewo — Rajgród i projekt związany z Biebrzańskim Parkiem Narodowym.

PROTEST PRZECIWKO BUDOWIE CENTRUM HANDLOWEGO w Łomży złożyło u przewodniczącego Rady Miejskiej Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, stowarzyszenie Unitas i Akademia Społeczna. Zdaniem protestujących pojawienie się w Łomży zespołu supermarketów zrujnuje miejscowe firmy kupieckie i usługowe, tworzone od wielu lat. (O proteście w Białymstoku — str. 6)

WYMIANĘ CAŁEJ KADRY zarządzającej Samodzielnym Publicznym Szpitalem Wojewódzkim w Suwałkach zapowiedział nowy dyrektor, Janusz Fic. Do niedawna w Szpitalu oprócz trzech dyrektorów było także 70 kierowników.

NOWYM BURMISTRZEM GMINY CHOROSZCZ został Jerzy Łanowicz, dotychczasowy sekretarz urzędu. Burmistrz Jan Sławomir Godlewski został odwołany przez radnych, którzy zarzucali mu lekceważenie woli Rady.

UTWORZENIE ZWIĄZKU KOMUNALNEGO GMIN planują samorządy Łomży i Ostrołęki. W poniedziałek spotkały się w tej sprawie zarządy obu miast. „Jest to pomysł na wspólne przedsięwzięcia, które mogą przynieść naszym miastom spore oszczędności”, powiedział prezydent Łomży Jan Turkowski. Współpraca nie ograniczy się tylko do spraw gospodarczych.

30 BEZROBOTNYCH ABSOLWENTÓW Uniwersytetu w Bia-

łymstoku (głównie pedagogów) trafi w ramach programu „Stażysta” do szkół. Za kilkumiesięczny staż zapłacą urzędy pracy.

LAUREATEM OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU „NAJAKTYWNIJSZY Społeczny Inspektor Pracy” został Janusz Olechowski, pracownik Przedsiębiorstwa Komunalnego w Czarnej Białostockiej. Gratulujemy!

75 LAT OBCHODZI ZRZESZENIE PRYWATNEGO HANDLU I USŁUG W ŁOMŻY. Z tej okazji członkowie Zrzeszenia spotkali się na uroczystej sesji historycznej. Do Zrzeszenia należy 200 kupców i właścicieli zakładów gastronomicznych. Prezesem ZPHiU jest Wojciech Aszoff.

SEJNEŃSKIE GIMNAZJUM ZOSTAŁO WYPOSAŻONE przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w sprzęt komputerowy wartości 60 tys. złotych. Z pracowni informatycznej jednorazowo może korzystać dziesięć dzieci.

WARSZAWSKA FIRMA NORWA, prowadząca sieć autoserwisów, chce uruchomić swój zakład naprawczy w Sejnach. Zatrudnienie znajdzie ok. 50 osób.

OLGA SZCZĘSNA, UCZENNICĄ DRUGIEJ KLASY Szkoły Podstawowej w Słobódce (gm. Szypliszki), zdobyła trzecie miejsce w konkursie, ogłoszonym przez koncern Colgate pod nazwą „Świat pełen szczęśliwych uśmiechów”. W nagrodę otrzyma 250 dolarów, a jej szkoła — 500.

CIĘKAWY PLAN ZWIĄZANE Z ROKIEM 2000 MA TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ, TPŻŁ chce kończące się tysiąclecie uczcić w sposób szczególny, wiadomo już, że odbędzie się kolejny zjazd pedagogów i wychowanków szkół Ziemi Łomżyńskiej, zapowiadana jest aktywna działalność wydawnicza. Jednym z pomysłów jest odbudowanie kaplicy na wzgórzu Świętego Wawrzyńca w Starej Łomży, w miejscu, gdzie tysiąc lat temu powstała pierwsza łomżyńska świątynia.

NA II ŁOMŻYŃSKI DZIEŃ Z FANTASTYKĄ zaprasza w niedzielę, 19 grudnia (Hufiec ZHP, ul. Polowa, godz. 11.00) Łomżyński Klub Miłośników Fantastyki.

MISS ŁOMŻY Z GANGIEM

Już w niedzielę, 19 grudnia, w sali widowiskowej byłego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży o godz. 16.00 staną w szranki o tytuł Miss Łomży najpiękniejsze dziewczęta, które dotarły do finału wyborów.

Wyborom towarzyszyć będzie wiele atrakcji, wśród nich koncert Gangu Marcela. Bilety wstępu (10 zł) można jeszcze nabyć w Agencji ArtMuz (ul. Dmowskiego 1, tel. 216-70-90), która jest organizatorem wyborów Miss Łomża '99. Patronat prasowy objęły „Kontakty”, a radio wy Radio Białystok. Sponsorem głównym jest znana firma „Terrazyt”. Wybór najpiękniejszej łomżnianki wsparło wiele instytucji i firm: „Purzeczek”, Kaszmir, Ubezpieczenia Daewoo, Zajazd Ryś, BTS Szymański, Siłownia Sportowa „Ewa”, Elektromex Myszyniec, Browar Łomża, Sklep Tekstylny „Amelka”, AVON, TAXI Łomża Plus, Salon Fryzjerski MODIK, Drukarnia Libra Print, Drukarnia Scan Com, Restauracja „Pod Łosiem”, PKS Polmożbyt Daewoo, PHU Imperial, Sklep „Eksklusiv”, Kwiaciarnia „Casablanca”, Hotel „Zbyszko” Nowogród, Coca Cola Ostrołęka, Foto Portner, PHU „Danuta”, Petmark s.c., Xero Center, Irwado, Tele-Fan, Salon Sukni Ślubnych Kolno, UNIKAT, Biuro Podróżny Movado, sklep Bożeny Trzcinki.

Znaki czasu

• Polacy najbardziej ufają prezydentowi Aleksandrowi Kwasińskiemu (73 proc.), najmniej Leszkowi Balcerowiczowi (55 proc. mu nie ufa), Marianowi Krzaklewskiemu (52 proc.) i Jerzemu Buzkowi (48 proc.); badania CBOS.

• Odszkodowania w wysokości 10 mln zł żąda od producentów papierosów, których obwinia o śmierć matki zmarłej na raka, mieszkaniec Katowic. Pierwsza rozprawa odbyła się w krakowskim sądzie.

• W Polsce w rozbitych rodzinach wychowuje się ponad 2 mln dzieci. Około 3 tys. małżonków uzyskuje rocznie unieważnienie ślubu przez Kościół.

• Ministerstwo Pracy chce skłonić gminy do zakładania małych schronisk dla bezdomnych; program ma ruszyć w przyszłym roku. W tym roku rząd przeznaczył na pomoc bezdomnym 1,6 mln złotych.

• Ponad 50 tys. dzieci i młodzieży uczy się w ok. 350 szkołach katolickich różnego stopnia: podstawowych, gimnazjach, zawodowych, liceach ogólnokształcących oraz w pomaturalnych.

• Co roku prawie 60 tys. osób targa się na swoje życie, co dziesiąta próba samobójcza kończy się śmiercią. Wśród samobójców najwięcej jest bezrobotnych, podaje Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej.

• Marian Krzaklewski ponownie został przewodniczącym „Solidarności” na Zjeździe Związku we Władysławowie.

• Szkolnymi autobusami dojeżdża 136 tys. uczniów szkół podstawowych (z ogólnej liczby 3 mln 887 tys.) oraz 15 tys. gimnazjalistów (z ogólnej liczby 598 tys.). Czternaście gmin zrezygnowało z gimbusów ofiarowanych przez MEN, bo otrzymały za małe, 38 gmin kupiło szkolne autobusy z własnych pieniędzy.

STATUETKI WDZIĘCZNOŚCI

Chcemy wyróżniać tych, którym pomagają, choć nie musimy im mówić. powiedział Andrzej Wolko-
wicz, prezes Stowarzyszenia na rzecz Twórców Niepełnosprawnych „Nike” w Białymstoku. Specjalne Statuetki Wdzięczności, przyznawane przez Zarząd Stowarzyszenia Niepełnosprawnego artystów Krzysztofa Krawczuka, otrzymała: Halina Gryk, dyr. Inspektoratu PZU w Białymstoku, Jolanta Włodarska, prezes Oddziału Krajowego Towarzystwa Autyzmu w Białymstoku, Marcin Nałęcz-Niećkowski, dyr. Filharmonii Białockiej, oraz Beata Truskolawska, dziennikarka OTV Białostok. Nagrodę specjalną otrzymał Adam Wajrak, dziennikarz „Gazety Wyborczej”, któremu podczas pleneru malarskiego w Białowieży niepełnosprawni powiedzieli: „Ty jesteś taki, jak my, opiekujesz się niepełnosprawnymi”. Odnosiło się to do wielu tekstów Wajraka o kaleczonych zwierzętach i ptakach.

STOLICA W MIASTKOWIE?

Tuż po gierkowskim podziale administracyjnym kraju, który awansował Łomżę i Ostrołękę na stolice województw, pojawił się dowcip, że łomżyńskie i ostrołęckie najlepiej byłoby połączyć ze „stolicą” w Miastkowie. Dlaczego w Miastkowie? Proste! Bo leży dokładnie w połowie drogi między Łomżą a Ostrołęką, więc nikt nie byłby pokrzywdzony. Anegdota żyła własnym życiem aż do degradacji i Łomży, i Ostrołęki do roli miast powiatowych. I oto jakby odżyła: władze Łomży i Ostrołęki postanowiły powołać związek komunalny, by połączyć siły w rozwiązywaniu, podobnych w końcu w obu miastach, problemów. I choć może Miastkowo nie zyska przez to na randze, pomysł jest znakomity! Jeżeli pomysłodawcy będą konsekwentni, skorzystamy na tym wszyscy.

Na marginesie: jest to przykład, jak zwiększając możliwości działania związków gmin i województw, można było bardzo tanim kosztem doprowadzić do autentycznej, bo oddolnej, płynącej z przekonania o korzyściach, reformy administracyjnej kraju.

PLANTATORZY BEZ PIENIĘDZY

Cukrownia Łapy nie jest w stanie w terminie uregulować należności dostarczonego surowiec. Firmie nie udało się do tej pory uzyskać kredytu na finansowanie, niedawno zakończonej, kampanii skupu buraków. Zarząd Cukrowni wystąpił do plantatorów z propozycją rozłożenia wypłat na raty. Pierwsza część (75 proc. należności) byłaby wypłacana w czterech ratach do 30 kwietnia 2000 roku. Druga część (25 proc.) — do 30 czerwca. Kierownictwo Cukrowni proponuje też regulowanie rachunków cukrem, wysłódkami, nawozami i środkami ochrony roślin. Plantatorzy nie godzą się na propozycje Zarządu.

OSTRY POSEŁ

Ostro skrytykował wojewodę Krystynę Łukaszuk łomżyński poseł Michał Kamiński (ZChN) z powodu „kolejnego przykładu uporządkowania Łomży” przez władze województwa reprezentujące AWS. Poseł ocenił tak głośną sprawę wywołania mebli i sprzętów biurowych z Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej. Przypomniał, że wojewoda zajmuje swoje stanowisko dzięki głosom kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców dawnego województwa łomżyńskiego, którzy w wyborach zdecydowanie poparli AWS.

SKAKOŁYKI Z PODLASKIEGO

Zakłady mięsne w Białymstoku, Zambrowie i Czyżewie znalazły się wśród nagrodzonych za swoje wyroby przez Instytut Przemysłu Mięsnego i Tuszczowego. Białostockie PMB według Instytutu robi znakomite trzy odmiany salami i kabanosy, Zakłady Netter w Zambrowie — wędzonkę, karkówkę, kielbasę polską i baleron, a Farm Food w Czyżewie — metkę cebulową, wędzonkę swojską i szynkę zapiekaną.

MNIEJSZE ZWOLNIENIA W PEPEES

Organizacje związkowe w gieldowej spółce Pepees w Łomży przystąpiły do negocjacji z zarządem firmy w sprawie zapowiadanych zwolnień blisko 200 pracowników. Związkowcy, rozumiejąc konieczność redukcji zatrudnienia, nie zgadzają się z jego skalą. Wstępne porozumienie zakłada ograniczenie liczby zwolnień do 150 i korzystniejsze niż zazwyczaj warunki odpraw.

BĘDZIE ZDROWOTNY RODZYNEK?

Wizytację Szpitala Ogólnego w Grajewie przeprowadziła Rada Akredytacyjna Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia. Placówka ubiega się o tzw. akredytację, czyli swego rodzaju „znak jakości” świadczący, że wykonuje usługi wobec pacjentów na bardzo wysokim poziomie. Przyznająca akredytację Rada bierze pod uwagę około 300 różnych wskaźników i standardów. W województwie podlaskim jeszcze żaden szpital certyfikatu jakości nie uzyskał, a w kraju ma go tylko około 25.

ZAPROSILI NAS:

• Krajowe Biuro ds. Zapobiegania AIDS w Warszawie, łomżyński Oddział Promocji Zdrowia Wojewódzkiej Stacji Sanepid w Białymstoku i MDK-DST w Łomży — na otwarcie wystawy pokonkursowej „Młodzież wobec AIDS i narkomanii”.

• Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie i Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży — na seminarium naukowe „Strategia rozwoju turystyki i rekreacji na przykładzie regionu łomżyńskiego”.

• Miejskie TKKF w Łomży — na IV edycję Turnieju Piłki Siatkowej o Memorial Tadeusza Plony.

• Koordynatorzy wojewódzcy SLD — na I Wojewódzki Zjazd SLD Podlasia w Białymstoku.

• Dyrektor I Oddziału Banku PKO SA w Łomży — na koncert Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej.

• Burmistrz Tykocina — na odsłonięcie tablicy poświęconej Zamenhofowi.

• Regionalny Ośrodek Kultury oraz Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Łomży — na Koncert Chopinowski z okazji Roku Chopinowskiego.

• Dowódca Garnizonu Łomża — na strzelanie z pistoletu wojoskiego w czwartych zawodach o puchar dowódcy.

• Zrzeszenie Handlu i Usług w Łomży — na spotkanie z okazji 75-lecia organizacji.

• MDK-DST w Łomży — na Konfrontację Teatralną Młodzieży Szkół Średnich Łomża 99.

• 59 Drużyna Harcerska „Ptaki Ptakom” — na podsumowanie konkursu plastycznego, poświęconego kartom świątecznym i kompozycjom z jesiennych liści.

• Koło Przyjaciół Książki przy Bursie nr 1 w Łomży — na wieczór poetycko-muzyczny „Przed Wigilią”.

• Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego — na sesję samorządu, połączoną ze spotkaniem oplatowym z udziałem ks. biskupa oraz seminarium promocyjnym nt. „Roczne doświadczenia, perspektywy rozwoju”.

• Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na prapremierę koncertu, który odbędzie się w Niemczech, oraz na konferencję prasową.

• Miejski Dom Kultury w Zambrowie — na wystawę plastyczną Wojciecha Pogorzelskiego pt. „Róża — przyjaźń” oraz spotkanie ze świętym Mikołajem.

• Oddział Okręgowy TPD w Łomży — na spotkanie wigilijne z dziećmi ze środowiskowych ognisk wychowawczych.

• Agencja ArtMuz w Łomży — na przedświąteczne spotkanie.

• Zarząd Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych w Łomży — na spotkanie oplatkowe.

• Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łomży — na spotkanie oświatowo-zdrowotne z okazji Roku Seniora.

Dziękujemy

OGRÓD W ŚRODKU ZIMY

Iwona Baclawska, uczennica V klasy Technikum Ogrodniczego w Marianowie obdarzona jest rzadkim talentem — potrafi zachować ulotne piękno kwiatów. Jej kompozycje z suszonych roślin cieszą kolorami, kształtami.

— Od kilku lat interesuję się sztuką układania bukietów. Zaczynałam w kółku bukieliarskim pod okiem pani Ewy Czerskiej. Pod jej kierunkiem przygotowałam pracę dyplomową z bukietów — mówi Iwona Baclawska.

Praca dyplomowa to obrazy z drobnych kwiatów, kompozycje w wazonach, bukiety. Tegoroczna maturzystka sama zbiera i hoduje rośliny do swoich kompozycji. W doniczkach na parapetach, w ogródku rosną kwiaty potrzebne do kompozycji. Nie ma ulubionej kolorystyki: są kompozycje różnokolorowe i stonowane, w odcieniach brązu, zieleni. Po maturze w Zespole Szkół Rolniczych planuje studia na ogrodnictwie, by później zająć się architekturą i projektowaniem zieleni.

Nezwykły „dyplom” Iwony Baclawskiej można oglądać do wtorku, 21 grudnia w Zespole Szkół Rolniczych (na I piętrze, obok pokoju nauczycielskiego).

W GRUDNIU FIAT TANIEJ!!!



raty miesięczne

PUNTO 2 — 504 zł
UNO — 349 zł

0% PROWIZJI

0% OPŁATY WSTĘPNEJ

0% ZAŚWIADCZEŃ O DOCHODACH

3000 zł — upust przy złomowaniu
12 m-cy — zawieszenie rat

ŁOMŻA „DOMAX” AL. LEGIONÓW 58 A, TEL. (0-86) 218-54-23
BIAŁYSTOK „MARKET ABC” UL. MAZOWIECKA 5, TEL. (0-85) 742-56-38
BIEŁSK PODLASKI „ABC MARKET” UL. REJONOWA 3 A, TEL. (0-85) 730-70-21



Budowa hipermarketu kończy okres zimnej wojny handlowców z władzami. Zaczyna gorący. Żarty się skończyły!

Widmo referendum krąży po Białymstoku. Środowiska przedsiębiorców zapowiadają podjęcie próby odwołania całej rady miejskiej. O tym, że jest to realna perspektywa, świadczy nerwowość w szeregach rządzącej miastem prawicy.

Kupcy i producenci białostocki zarzucają władzom miejskim lekceważenie ich interesów, a także działanie na szkodę miejscowych przedsiębiorców. Najświeższym pretekstem jest zapowiedź umieszczenia w pobliżu centrum hipermarketu niemieckiej firmy Selgros. Są także inne zarzuty, jak choćby nieudana próba uruchomienia wspólnego (miasta i przedsiębiorców) centrum handlowego. Bez obaw o przesadę można powiedzieć, że między władzami miejskimi a białostockimi przedsiębiorstwami od kilku lat trwa zimna wojna. Jeśli dziś jest duża szansa, że zimna wojna przekształci się w gorącą, to także dlatego, iż nie tylko lokalni biznesmeni czują się ciężko poszkodowani przez Zarząd Miasta.

Białystok ma już pewną tradycję, jeśli chodzi o referenda. Do pierwszej próby doprowadzenia do referendum w celu odwołania władz gminnych doszło w lipcu i sierpniu 1991 roku. Inicjatorami pomysłu były radykalne środowiska kupieckie, zgromadzone wokół Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy, kierowanego przez Bernarda Bujwickiego. Większość z nich po-

parła w wyborach prezydenckich Stanisława Tymińskiego; zorganizowała nawet lokalny komitet wyborczy tego kandydata.

Prawdziwą przyczyną konfliktu na linii władze miejskie ChDSP była sprawa lokali komunalnych w centrum, które Zarząd wystawił na przetarg, zamiast przydzielić zasłużonym kupcom i rzemieślnikom skupionym wokół nowej partii. Przez kilka ty-

kupcy podali nieudolność rządzących, co w tamtym czasie nie było wcale takie dalekie od prawdy. Miasto sparaliżował wówczas długotrwały strajk komunikacji miejskiej. Władze miejskie wykonywały też dziwne ruchy wokół „Gazety Współczesnej”, którą Komisja Likwidacyjna RSW przyznała regionalnej Solidarności. Chodziło o to, żeby miasto wsparło dziennik fi-

obrót dopiero kilka tygodni temu. Budowa hipermarketu Selgrosu, bodaj po raz pierwszy, zgromadziła przy jednym stole osiem organizacji biznesowych — od kupców bazarowych po takich potentatów, jak zakłady mięsne czy Cukrownia Łapy. Po raz pierwszy też zgodnie potwierdziły one wolę odwołania władz miejskich, jeśli nie podejmą one poważnych rozmów z rodzimym biznesem. Do tej pory do takich rozmów nie doszło.

Wszystkie te organizacje z trudnią dobrą kilkanaście tysięcy pracowników. A jeśli do tego dodamy ich rodziny, to może się okazać, że zebranie 20 tys. podpisów będzie dziecinną igraqszką. Zresztą nie tylko o kupców chodzi.

Największe białostockie spółdzielnie mieszkaniowe (ponad 100 tys. mieszkańców) od miesięcy pozostają w sporze z Miejskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej, które zachowuje się jak monopolista i dyktuje wysokie ceny. Spółdzielnie się zbuntowały, odmówiły płacenia wyższych taryf. Sprawa trafiła do sądu, a prezesi spółdzielni coraz bardziej otwarcie mówią o przestawianiu się na znacznie tańsze ogrzewanie gazowe. Zarząd Miasta jest temu przeciwny. Krzysztof Sawicki, członek Zarządu, zapowiedział, iż władze miejskie będą blokować wydawanie zezwoleń na budowę gazowych kotłowni.

Jakby jeszcze tego było mało, przed tygodniem Zarząd drastycznie podniósł spółdzielniom czynsz za tereny przekazane im w wieczyste użytkowanie. Największą podwyżkę dostał „Słoneczny Stok” kierowany przez posła SLD Sergiusza Plewę — o 260 proc. Wszystko to sprawia, że czynsze za mieszkania muszą wzrosnąć. Kierownictwa spółdzielni mogą to zresztą wykorzystać, kierując niezadowolone tysiące mieszkańców w stronę władz miejskich.

JAN ONISZCZUK

Nerwowa sprawa

Prawicowe władze miasta podniosły czynsz dzierżawczy lewicowemu prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczny Stok” o 280 proc. Za polityczne prztyczki zapłacą mieszkańcy.

godni białostoczanie pasjonowali się sprawą syrenki pana Waldka: to jeden z liderów ChDSP, piekarz z zawodu, znany z prowadzenia wieców Tymińskiego; postawił w centrum miasta, niedaleko Ratusza obskurną białą syrenkę, z której sprzedawał pieczywo. Handlował tylko kilka godzin dziennie, przez resztę samochód stał zamknięty. Władze miejskie nakazały mu usunięcie „straganu” z centrum. Piekarz opierał się, aż wreszcie auto szpecące śródmieście zostało usunięte przy pomocy dźwigu i platformy.

Tego już było za wiele. ChDSP wezwało naród do powstania przeciwko władzy. Jako oficjalny powód referendum

nansowo, przeciwko czemu protestowała konkurencja.

W ciągu kilku tygodni kupcom udało się zebrać około 6 tys. podpisów. Potrzeba było około 20 tys. Zrozumieli, że nie są w stanie niczego zdziałać i sprawa rozeszła się po kościach.

Po raz drugi idea referendum pojawiła się w maju 1997 roku. Wówczas doszło w Białymstoku do znanego skandalu przy losowaniu składów obwodowych komisji, które miały obsługiwać referendum w sprawie nowej Konstytucji.

Prawicowe władze miejskie, odpowiedzialne za zorganizowanie losowania, przeprowadziły je w taki sposób, że wywołały oskarżenia o fałszowanie wyników. Rezultaty losowania zostały oprotowane, a Wojewódzka Komisja Wyborcza protest uznała i nakazała powtórzenie losowania. Premier Włodzimierz Cimoszewicz, a także posłowie Unii Pracy Aleksander Małachowski i Artur Smółko mniej lub bardziej jednoznacznie oskarżyli władze miejskie o wyborcze fałszerstwo.

Sprawy przybrały niebezpieczny dla władz Białegostoku

Przedsiębiorstwo „THE WORLD”

18-400 Łomża ul. Szkolna 3

Zatrudni na stanowisko
KIEROWNIKA

wymagania:

- mężczyzna wiek do 40 lat
- wykształcenie wyższe techniczne — elektronik lub elektryk,
- wskazana znajomość zasad marketingu

tel. 216-72-72

F-1677

Agencja Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej S.A.
składa serdeczne podziękowania firmom:
*Przedsiębiorstwu Ochrony „PURZECZKO”,
Zakładom Spożywczym „Bona”, OSM Piątnica,
PPH MEAT-POL s.c., TMT, WIR-BUD, AGRO-ROLNIK,
AGROCENTRUM, Wyższej Szkole Agrobiznesu,
Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego*
za okazaną pomoc rzeczową i materialną
Polakom zamieszkałym w Połocku na Białorusi.

fak. 1680

Tylko dwa dni!!! Kiermasz odzieży!!!

Atrakcyjna oferta płaszczy i kurtek zimowych
(damskich i męskich).

Duży wybór kostiumów, żakietów, spódnic.
Ceny wyjątkowo niskie. Przyjdź, przekonasz się.

Kiermasz odbędzie się w Regionalnym Ośrodku Kultury
w Łomży, ul. Małachowskiego 1, w dniach 20 i 21 grudnia '99
w godz. 10.00-17.00.



KONTAKTY

Czy PZU S.A. wyludziło składkę ubezpieczeniową?

W szpitalu pani Halinie zeszyli łuk brwiowy, wypisali do domu. W Łomży poczuła się bardzo źle, krwią pluła, miała potłuczone nogi. Znów szpital.

Marian K. na próżno czekał na przysłanie policyjnego opisu zdarzenia z Komisariatu Policji w Ślesinie. Było potrzebne do rozliczeń uszkodzonego samochodu. Wysłał pismo. Bez skutku. Zgłosił więc rzecz całą do Prokuratury Rejonowej w Koninie.

wym górnym rogu umowy tylko jedno zdanie: „Zamki w drzwiach wejściowych 2 typowe i 1 wzmocniony.” Widać to wystarczyło, by PZU przyjęło na siebie ciężar ubezpieczenia. W każdym razie, aby wziąć pieniądze.

PZU odmówiło jednak wypłacenia odszkodowania. Dom, według Zakładu, nie był należycie zabezpieczony. „Mieszkanie zaś uważa się za należycie zabezpieczone, jeżeli wszystkie drzwi zewnętrzne prowadzące do mie-

listopada 1994 r. „(...) ubezpieczeniem nie są objęte szkody, powstałe wskutek kradzieży albo zaboru pojazdu w celu krótkotrwałego użycia:

a/ w przypadku niezabezpieczenia kluczyków lub dokumentów pojazdu z należytą starannością poza pojazdem, chyba że kradzieży dokonano z użyciem przemocy (rozbój),

b/ w przypadku niezabezpieczenia pojazdu w sposób przewidziany w konstrukcji i nieuruchomienia wszystkich urządzeń zabezpieczających pojazd przed kradzieżą, stanowiących wymóg do zawarcia umowy ubezpieczenia.

Ograniczenie to nie dotyczy kradzieży dokonanej z pomieszczenia zamkniętego (...) oraz kradzieży z użyciem przemocy (rozbój), a także kradzieży szczególnie zuchwałej, jeżeli nie była ona następstwem rażącego niedbalstwa właściciela pojazdu lub innej osoby, upoważnionej do użytkowania pojazdu”.

Do rozbójcu, czy nawet morderstwa, na szczęście, nie doszło, choć taki zapewne był zamiar napastników (pozostawiona siekiera). Ale czy może być bardziej zuchwała kradzież samochodu, niż spod nóg wzywającej pomocy? Tuż po okradzeniu domu? Czy to PZU jest organem, który dokonuje kwalifikacji przestępstw? A przecież nie przedłożyło opinii żadnego prawnika (nie mam na myśli opłaconego przez siebie radcy prawnego).

Jakiego rażącego niedbalstwa dopuścili się ci starsi, przerażeni ludzie, którzy właśnie w tym momencie wzywali policję?

Od decyzji Inspektoratu PZU S.A. w Łomży państwo K. odwołali się do PZU S.A. Oddziału Okręgowego w Białymstoku. W kwestii odszkodowania za kradzież z włamaniem mogą swych roszczeń od PZU S.A. dochodzić już tylko na drodze sądowej.

ALICJA NIEDŹWIECKA

Od redakcji: serdecznie prosimy Prokuraturę Okręgową w Łomży o wykładnię tego konkretnego przypadku: czy rzeczywiście nie była to kradzież zuchwała? I o bardziej generalny problem. Agent zawiera umowę, choć widzi i wie, że ubezpieczony dom lub mieszkanie nie jest zabezpieczone tak, jak nakazują to Ogólne Warunki Ubezpieczeń. Ma zatem pełną świadomość, że mimo opłacenia składki, ubezpieczający się nie otrzyma odszkodowania. Czy postępując tak nie doprowadza kogoś, w sposób świadomy, do niewłaściwego rozporządzenia swoim majątkiem lub nie dokonuje wyludzenia? Czyli: czy nie popełnia przestępstwa? Czy zawierając umowę po dokonaniu oględzin, nie potwierdza tym samym, że wszystkie przepisy Warunków Ogólnego Ubezpieczenia są spełnione, a zatem, czy w przypadku stwierdzenia, że było inaczej, to nie on ponosi całą odpowiedzialność?

Siekiera i polisa

Jakby w odpowiedzi otrzymał właśnie dwa wezwania z Kolegium ds. Wykroczeń w Koninie. Na jednym jest „jako obwiniony”, na drugim jako świadek, „przeciwko obwinionemu”. Nic z tego nie rozumie.

3

Kiedy polonez był już naprawiony, ukradziono go właśnie sprzed wcześniej splądrowanego domu.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń S. A. Inspektorat w Łomży odmówił wypłacenia odszkodowania. Zarówno za kradzież z włamaniem, jak i kradzież poloneza!

„Niech pan sprawdzi, czy wszystko jest dobrze zabezpieczone”, prosiła agenta PZU Halina K., podpisując umowę na 115 300 zł. Sprawdził. Drzwi wejściowe: trzy zamki. Taras: zamek z wkładką. Drzwi od garażu: jeden zamek zewnętrzny i drzwi do domu przez garaż także jeden. Uważał, że dobrze. Ale na jej usilną prośbę, by potwierdził na piśmie tę opinię, dopisał w le-

szkania były zamknięte co najmniej na dwa zamki wielozastawkowe” argumentuje teraz. Sprawcy weszli przez otwarte drzwi garażu, zamykane na jeden zamek od zewnątrz, wyłamując drzwi wewnętrzne do domu, także z jednym zamkiem. Nawet gdyby Marian K. zamknął, wyjeżdżając, drzwi do garażu, nie stanowiły one należytego zabezpieczenia (jeden zamek). A przecież wtedy prowadziła druga droga do budynku. Czy przy zawieraniu umowy nie należało polecić wstawienia drugiego, wielozastawkowego zamka?

W Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia mieszkań (&4, punkt 1 i 2) mowa jest i o drzwiach balkonowych. Zamek niczego nie chronił, wystarczyło wybić szybę i wtedy wejść do środka (parter). Ta okoliczność dla agenta PZU także nie naruszała warunków umowy.

PZU odmówił również wypłaty odszkodowania za kradzież ubezpieczonego poloneza, powołując się na Ogólne Warunki Ubezpieczenia Auto-Casco z 25

Przygotowujemy paczki
Bożonarodzeniowe i Noworoczne

Ω OMEGA
HURTOWNIA SPOŻYWCZA

oferuje:

**artykuły spożywcze
papierosy**

Przy zakupach gotówkowych
stosujemy korzystne upusty

ŁOMŻA, AL. PIŁSUDSKIEGO 48
Tel./fax 218-26-77 (baza WZGS)
Czynna od poniedziałku do piątku
od 6⁰⁰ do 19⁰⁰
sobota 6⁰⁰ – 16⁰⁰

Zapraszamy!

K.Z.



SŁAWOMIR JOŚKO, wójt gminy Michałowo (druga kadencja): — Nerwówka trwa od ostatniej wichury, która przeszła nad całą Polską, a nam zerwała kawałek dachu z nowej szkoły w Michałowie, a dokładniej z sali gimnastycznej. Budynek jest nowy, więc za ten stan winimy wykonawcę i oczekujemy naprawy w ramach gwarancji. Specjaliści dokładnie ocenili szkody, odbyła się narada z kierownikiem budowy. Niestety, wykonawca uważa, że przyczyną są jedynie siły wyższe. Obawiam się, że przy takim podejściu do sprawy, będę się z nim procesował.

Skoro jesteśmy przy szkolnych sprawach, mogę się pochwalić, że otrzymaliśmy dużego gimbusa, z czego jesteśmy, a szczególnie dzieci i ich rodzice, bardzo zadowoleni.

Obecnie finalizujemy prace nad budżetem na przyszły rok. To będzie wyjątkowo ciężki budżet. Subwencja oświatowa wzrosła tylko o trzy procent, a wydatki wielokrotnie. Ale będzie trzeba sobie jakoś radzić.

Przez gminę przebiega międzynarodowy gazociąg. Już mamy z tego wymierne korzyści. EuroGaz zbudował u nas tłocznię gazu. Każdego miesiąca od tej nieruchomości do kasy gminy wpływają pieniądze. Ponadto Europol w budynku byłej szkoły w Jałówce, w której już nie uczyły się dzieci, stworzył piękny, nowoczesny pensjonat. Jest się czym pochwalić, a ponadstuletni budynek znów odzyskał swoją świetność. Dla nas to bardzo ważne, ze względu na walory krajobrazowe. Gmina położona jest nad malowniczym zalewem Siemianówka. Przyjeżdża tu dużo przyrodników i turystów. Teraz mają wspaniałe miejsce do wypoczynku.

Cieszymy się też bardzo, że zgłoszony przez nas projekt budowy systemów kanalizacyjnych został ujęty w programie PHARE 2000. Do programu wytypowano tylko 29 gmin z województwa, znaleźliśmy się wśród nich.

W gminie funkcjonują trzy oczyszczalnie, w większych wsiach są wodociągi, a teraz trwa zakładanie telefonów. U każdego, kto będzie chciał, znajdzie się do 2001 roku.

Mieliśmy poważny kłopot: chciano nam zlikwidować ośrodek zdrowia w Jałówce, bo... nieopłacalny. Nikt jednak nie liczył, ile kosztuje zdrowie starszych mieszkańców, ich męczące dojazdy do lekarza. Dzięki zaangażowaniu starosty i posła Mozolewskiego, a także księdza proboszcza z Jałówki i władz gminnych, udało nam się ośrodek obronić; po ponaddwumiesięcznej przerwie znów (od początku grudnia) przyjmuje pacjentów.

PRZED KLÓTNIA WSPÓLNOTA?

Stu dziesięciu rolników, byłych właścicieli „łak wizneńskich”, zebrało się w Urzędzie Gminy w Wiźnie, aby wspólnie zdecydować, jak odzyskać wywłaszczone nieruchomości. Łąki w latach sześćdziesiątych zostały włączone do Państwowego Gospodarstwa Rolnego. Starania o ich odzyskanie trwają od początku lat dziewięćdziesiątych.

Tomasz Gietek, główny inicjator spotkania, obecnie wiceprzewodniczący Podlaskiej Izby Rolniczej w Białymstoku, poseł poprzedniej kadencji, już wówczas składał na ten temat w Sejmie kilka interpelacji. Ale wtedy nikt jeszcze tak głośno nie mówił o możliwości odzyskania swoich gruntów; nadzieje były nikłe. Prawną furtkę otworzył sierpniowy wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który utrzymał w mocy decyzję byłego wojewody Mieczysława Bagińskiego; wojewoda Bagiński w 1994 roku stwierdził nieważność decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Zambrowie, które przejęło łąki jako grunty opuszczone. Tymczasem scalenie łąk poprzedziły prace geodezyjne w celu ustalenia właścicieli.

Wyrok otwiera im drogę do żądania zwrotu, bądź jakiegos zadośćuczynienia.

„Łąki wizneńskie” obejmują 741,443 ha, o zwrot ubiega się 192 rolników. Zrezygnowało z dochodzenia swego tylko trzech.

Niektórzy nie określili, jakiego arealu oczekują. Większość byłych właścicieli lub ich spadkobiercy wpisało, ile wcześniej posiadali łąk. Najwięcej półtora, dwa, trzy hektary. Jan Lipiński chce zwrotu 20 hektarów, Mieczysław Palczewski i Eugeniusz Stankiewicz 10 ha, a Marian Stankiewicz 9,5 ha. To najwyższe roszczenia.

W czasie publicznego czytania listy, przy „największych” podnosił się duży szmer i wzburzenie na sali. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby roszczenia nie przekroczyły znacznie wywłaszczonej powierzchni łąk. Bo wygląda na to, że zabrano 741 ha, a ludzie oczekują zwrotu ponad tysiąca.

— Byłem u dyrektora Agencji Rolnej Skarbu Państwa w Suwałkach, który włada tymi łąkami. Przedstawiłem mu problem i oczekiwanie. Dyrektor wyraża zgodę na zwrot łąk, tylko zasadę musi określić wojewoda — poinformował zebranych rolników wójt Wizny Krzysztof Dobroński.

Agencja wyraża zgodę na zwrot, prawo sprzyja rolnikom, problem w tym, że byli właściciele nie potrafią udowodnić swojej własności. Nieliczni mają dokumenty. Inni użytkowali z dziada pradziada bez aktów prawnych.

— Wtedy nikt nie liczył na hektary, tylko na kośniki: ile kośa skosił. Ale każdy pamięta, z kim sąsiedował — mówił Stanisław Szulc.

— Granice wyznaczały jakieś kamienie, drzewa, u nas była mleczna droga — przypomina Danuta Grabowicz.

— Musimy się starać jako grupa o całość. Nic z tego nie będzie, jak każdy osobno zacznie po sądach jeździć — przekonywał Józef Laskowski.

— To każdemu dać po równo — proponował Marek Gliński.

— Teraz każdy chce dużo, a przecież wtedy nikt nie miał ośmiu hektarów. Gawrychowski Olek był najbogatszy, a miał może pięć kośników, czyli dziś niecałe trzy hektary — tłumaczył Tadeusz Napiórkowski.

W tej sytuacji rolnicy doszli do wniosku, że pojedyncze starania nie przyniosą efektu. Urzędy będą ich zwodzić, sprawy w sądach trwać latami (na wyrok NSA czekali pięć lat). Skorzystali z sugestii Tomasza Gietka i zdecydowali się powołać wspólnotę gruntową.

Zgodnie z wstępnym założeniem wspólnota będzie ubiegala się o zwrot 741 hektarów łąk. Gdy Agencja je przekaże, spadkobiercy i byli właściciele, członkowie wspólnoty, podzielą się między sobą.

Tymczasowy Zarząd Wspólnoty Gruntowej tworzą: Stanisław Ładyżyński, Andrzej Milewski, Józef Bogdański, Stanisław Żukowski, Józef Laskowski, Stanisław Szulc, Józef Detkiewicz, Witold Grabowski, Tadeusz Napiórkowski, Wiesław Kapelewski, Stanisław Piotrowski i Stanisław Michałowski.

Pomysł jest dobry, ale załatwia sprawę połowicznie. Prawdziwe konflikty o hektary zaczną się właśnie przy podziale. Obyśmy byli złym prorokiem.

ZŁOTA RYBKA W NARWI

okoń, ukleja, miętus, słonecznica, lin, karaś zwyczajny, karaś srebrzysty, czebaczek amurski, cierniczek, jelec, kielb, śliz i pstrąg potokowy. Występujący w górnym Łojewku minóg ukraiński znajduje się w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt, zawierającej listę gatunków zagrożonych wyginięciem. Objętymi całkowitą ochroną są także śliz, różanka, piskorz, koza i pstrąg potokowy.

Nie najgorzej mają się narwiańskie ryby pod względem kondycji: naukowcy nie stwierdzili żadnych objawów chorobowych czy deformacji. Za to jest inny problem: bardzo mało szczupaków, które przysły na świat z tegorocznego tarła oraz mających powyżej 45 centyme-

trów długości, co świadczy o „bardzo wysokiej presji połowowej” tego gatunku. Wśród jelińców i pstrągów w ogóle nie ma młodych! Jako przykład dewastacji rzeczniczego środowiska naukowcy podają przegrodzenie rzeki Gać powyżej piętrzenia w miejscowości o tej samej nazwie: w dolnym nurcie stwierdzili występowanie 12 gatunków ryb, zaś w górnym tylko 5!

Porównania z innymi odcinkami Narwi, Biebrzy i Wisły wykazały, że wody Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi to rybna obfitość. Ważne, byśmy tego nie zmarnowali, bowiem na swój sposób mamy narwiańską złotą rybkę. Ta rzeka stanowi nasze przyrodnicze dziedzictwo. Jej wartość jest bezcenna. (gab)

**POŚREDNICTWO W ZAKRESIE
OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI**

„LOCUM” S.C.

KUPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM
Nasze doświadczenie to TWÓJ zysk

**16-400 Suwałki, ul. Utrata 2b (lp), tel./fax (0-87) 566-35-12
19-400 Olecko, Plac Wolności 4/4, tel./fax (0-116) 520-20-73
01-445 Warszawa, ul. Ciołka 15, tel./fax (0-22) 37-64-18**

Nam możesz zaufać



KONTAKTY

Jedna z najpilniej strzeżonych tajemnic państwa polskiego jest zielona, pokryta szarym nalotem, o wymiarach dwadzieścia na pół centymetra i intensywnym, gorzkawym, charakterystycznym zapachu

Żubr, czyli bizon

Towar skupujemy od krajowych zbieraczy i z importu. Czy z Białorusi? O, takich szczegółów nie mogę podać. Kiedy? Nie wiem, wystarczy, że powiem, iż w miesiącach letnich — stwierdza Jarosław Krowirando, jeden z czterech właścicieli spółki „Runo” z Hajnówki.

W jaki sposób konserwujemy? Nie, takich dokładnych informacji nie mogę podać. Zresztą, to chyba nie jest potrzebne. Konkurencja nie śpi. Może przeczytać, dowiedzieć się. Proszę zrozumieć, że mogą zacząć produkcję we Francji czy w innym państwie Europy — tajemniczo mówi główny technolog.

Trudno byłoby wywieźć pańską tajemnicę z kraju, skoro nie ma jej z daleka. Ale czujni „mopolisci” mówią jednym głosem o wyjątkowości i wielkiej rzadkości towaru.

Nie wiem dokładnie, gdzie jest skupowana, ale tych miejsc jest niewiele — twierdzi główny technolog.

Ginie. I to nie dlatego, że jest zbierana. Cywilizacja ją niszczy — dodaje właściciel „Runo”.

Trawa, zwana popularnie żubrówką, rośnie nie tylko w Puszczy Białowieskiej. Ogólnie można powiedzieć, że spotyka ją na niżu. Nawet koło nas, wolinie Narwi — odziera z tajemnicy trawę żubrówkę Krystyna Zielińska, botanik z Muzeum przyrody w Drozdowie.

Zwyczajny śmiertelnik spotyka ją z trawką w butelce. Kiedy połamie przed sobą półlitrową butelkę „Żubrówki”, widzi krótszą trawkę, na trzy czwarte, i dłuższą o centymetr czy dwa. Krótszą trawkom chętnie przyglądają się Japończycy, którzy z nieznanych powodów polubili alkohol. Większe butelki, z napisem „Bison brand vodka”, znajdują na stoły farmerów amerykańskich, do Hiszpanii, Niemiec i Belgii.

W „Wielkiej Księdze Alkoholików”, tłumaczonej z francuskiego, „Żubrówce” poświęcono dwa zdania: jedna z tradycji polskich wódek, a dodana do środka trawka miała dodać żubra. W almanachu polskich wódek, wydany przez zakłady spirytusowe, tego gatunku nie ma. Może jako pilnie strzeżona, nie powinna być reklamowana?

Do białostockiego „Polmosu”, który za rok będzie jedynym polskim przedsiębiorstwem

produkującym wódkę z żubrem, trawę dostarcza firma „Runo” z Hajnówki.

Nie lubię opowiadać o żubrówce. Po co ma wchodzić konkurencja. Jakość trawy sprawdzamy organoleptycznie — mówi Jarosław Krowirando z „Runa”.

Nie mogę mówić o kontroli jakości, bo w takiej spółce skupującej nie ma wprowadzonych standardów jakości i trudno robić kontrole. Sprawdzamy, czy trawka nie ma plamek, pasożytów. Potem ją w specjalnym procesie technologicznym przygotowujemy do włożenia do alkoholu. Wkładanie odbywa się ręcznie. Samą wódkę robi się ze specjalnie przygotowanego ekstraktu ziół. Nic więcej nie mogę powiedzieć — pani technolog „Polmosu” jest nieugięta.

Czy pilnie strzeżona tajemnica wyfrunie poza ogrodzenie „Polmosu”? Na szczęście, zdaniem pani technolog, nie, bo zwykli pracownicy nie znają całego procesu produkcji.

I kto by się spodziewał, że wódka, która kosztuje około 30 złotych w sklepie, jest taką tajemnicą. Minęła już moda na szarlotkę, czyli żubrówkę podaną z sokiem jabłkowym. Główni odbiorcy mieszkają na Zachodzie, gdzie butelka z zatopioną rośliną to taka sama egzotyczna pamiątka jak meksykańska tequila z zasuszonym robakiem. Zwyczajny Meksykanin nie przegryza codziennie robaczka na zakąskę, racząc się rodzimym alkoholem z kaktusów.

U nas też butelka z żubrem czeka na smakoszy. Skąd więc ty-

le tajemnicy? Białostocki „Polmos” podczas tegorocznego podziału najbardziej znanych marek „kupił” prawo do monopolu produkcji „Żubrówki”. Do końca nie wiadomo było, czy Białogostoku nie uprzedzi Poznań i wtedy tajemniczą trawę zbieralnoby w Wielkopolsce. Udało się jednak. Tyle że jeszcze do sierpnia przyszłego roku inne „Polmosy” mają prawo do produkcji tej wódki. A kto zaręczy, że na koniec nie sprzedadzą zainteresowanej firmie z Francji czy Niemiec? Żaden to problem namalować żubra przypominającego bizona, włożyć zieloną trawkę z szarym nalotem (ale bez pasożytów) i włożyć do ekstraktu zmieszanego ze spirytusem. Wystarczy namówić do współpracy pracownika z dawnej konkurencji i wysłać do Japończyków. Oni w zamian może dadzą receptę na sake z ryżu?

ZUZANNA PROROK

„A kto z nami nie wypije...”

„Zgodnie z ustawą prawo prasowe z dnia 26 stycznia 1984 r., na podstawie art. 31 oraz art. 32 par. 1, pkt. 2 i par. 6, a także zgodnie z dobrymi obyczajami, żądam wydrukowania na pierwszej stronie „Kontaktów” poniższego sprostowania do artykułu Joanny Gospodarczyk, zamieszczonego na pierwszej stronie tygodnika w dniu 21 listopada br.

Sprostowanie:

Redakcja „Kontaktów” oraz Joanna Gospodarczyk w swoim artykule „A kto z nami nie wypije”, opublikowanym w numerze 47 tygodnika z dnia 21 listopada br. dopuściła się manipulacji wizerunkiem Premiera Rzeczypospolitej Polskiej Jerzego Buzka. Zamieszczono fotografię Premiera degustującego miód pitny w Szepietowie podczas ubiegłorocznej wystawy rolniczej. Fotografia ta posłużyła zilustrowaniu tekstu traktującego o alkoholizmie oraz została zestawiona z dwoma innymi zdjęciami przedstawiającymi pijanych ludzi.

Zwracam uwagę, że wznoszenie toastów przez mężów stanu jest zwyczajem przyjętym na całym świecie. Nikt nie oskarża prezydenta i premiera o szerzenie alkoholizmu, dlatego że wspólnie z Billiem Clintonem i innymi głowami państw spełnili toast z okazji przyjęcia Polski do NATO. Podobnym absurdem jest traktowanie sytuacji mającej miejsce podczas targów jako przykładu propagowania alkoholizmu.

Jest skandalem zestawienie wyżej wspomnianych trzech fotografii i opatrzenie ich wspólnym podpisem, który sugeruje, że władza w Polsce szerzy alkoholizm. Z drugiej strony fotografie odno-

sząc się do tego samego tekstu mogą sprawiać wrażenie, że przedstawiają tę samą kategorię osób. Zdecydowanie protestuję przeciw tego rodzaju praktykom manipulacji”.

Bartłomiej Pawlak

dyrektor

Centrum Informacyjnego Rządu

Od redakcji: zamieszczamy pismo dyrektora Bartłomieja Pawlaka w całości wyłącznie ze względu na dobre obyczaje, którym zawsze hołdowały „Kontakty”. Zgodnie bowiem z prawem prasowym, na które powołuje się Autor, treść nadesłanego „Sprostowania” absolutnie nie jest żadnym sprostowaniem, lecz polemiką z naszą tezą, iż publiczne pokazywanie się znanych osobistości z kieliszkiem może mieć wpływ na coraz częstsze sięganie przez dzieci po alkohol. Pan dyrektor może mieć na ten temat odmienny pogląd. I to wszystko.

Nie ta sprawa była jednak istotą artykułu. Znacznie poważniejszy problem, wiodący w tekście red. Joanny Gospodarczyk, to „niedoróbka” w ustawie o wychowaniu w trzeźwości, która w praktyce uniemożliwia natychmiastowe (lub w miarę szybkie) pozbawienie koncesji na sprzedaż alkoholu właściciela sklepu lub lokalu, który sprzedaje go nieletniemu. Szkoda, że dyrektor Bartłomiej Pawlak nie odniósł się do tak ważnej społecznie kwestii ani słowem. Bylibyśmy więc wdzięczni za informację, co zamierza zrobić rząd, by poprawić ustawę.

Bardzo poważny zarzut o manipulację, jako zupełnie bezpodstawny, zrodził się, mamy nadzieję, w chwili emocji, która zapewne już minęła.



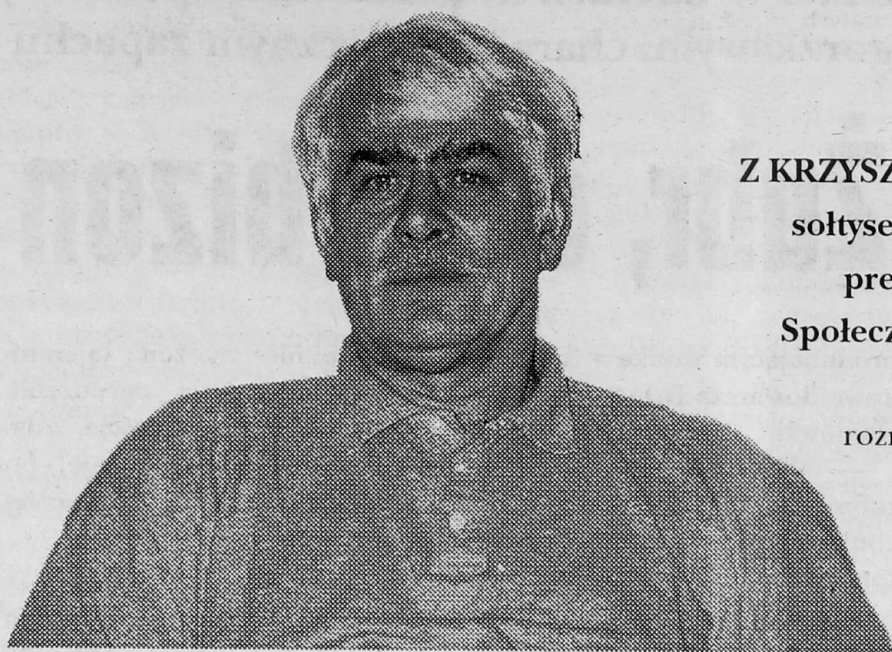
Ludzie tłukli się godzinami do Warszawy, a znudzona władza wyszła rządkiem: Plażyński, Buzek, Krzaklewski...

— Po co soltysom taka organizacja?

— Żeby skuteczniej mogli pełnić swoją powinność wobec wsi i ojczyzny; żeby nie czuli się pozostawieni sami sobie. Wielu jest zagubionych w życiu i przepisach. Stara prawda brzmi: w jedności siła. I o to przede wszystkim nam chodzi.

— W dawnym województwie łomżyńskim, które teraz w nazwie organizacji zastąpiło określenie Ziemia Łomżyńska, było około 1200 soltysów. Do Stowarzyszenia wstąpiło zaledwie 95, a na zebranie, które zorganizował Pan jesienią, przyjechało tylko 23. Jak to wytłumaczyć?

— Prosto: ich przykrym do-



Z KRZYSZTOFEM CHROSTOWSKIM

soltysiem Piątnicy Poduchownej,

prezesem Stowarzyszenia

Spółeczno-Kulturalnego Soltysów

Ziemi Łomżyńskiej

rozmawia Gabriela Szczęsna

Gdzie diabeł nie może, tam soltysa pośle

świadczeniem w kontaktach z władzami i gminy, i państwa. Jeden nie chce narazić się wójtowi i być w opozycji do zarządu gminy, drugi zwyczajnie nie wierzy, że można coś zmienić. Soltys to dzisiaj dla wielu ludzi na stołkach tylko zawalidroga, a nie partner do rozmowy, nie żaden ważny przedstawiciel swojej społeczności. Wybrali go we wsi, a nie w urzędzie gminy, to nie ma co zawracać nim sobie głowy.

— Czy to oznacza, że w naszych czasach urząd soltysa zupełnie stracił na prestiżu?

— Oczywiście! Soltysi istnieją w Polsce od XIII wieku. Przetrzymali Krzyżaków, Szwedów, trzech zaborców, dwie światowe wojny, komunizm i co? Jest demokracja i nikt się z nimi nie liczy! Są lekceważeni i na dole, i na górze. Nie wszędzie zaprasza się ich na sesje gminnego samorządu, nie wszędzie wójt ma dla nich czas. Widać jakąś dziwną izolację, wręcz symboliczną. U nas w Piątnicy sesja Rady zaczyna się zawsze od tego samego widoku: po jednej stronie

zasiadają radni, po drugiej soltysi, po trzeciej Zarząd Gminy, a po czwartej publiczność. W programie sesji czas dla soltysów (zawsze tylko minuta!) przewidziany jest na końcu, czyli wtedy, kiedy już wszyscy wychodzą. Czasem czuję się jak obcy, a nie jak człowiek stąd, który ma te same problemy, bo mieszka w tej samej wsi.

Ale jeszcze gorzej zostaliśmy potraktowani w Warszawie, na spotkaniu Krajowego Stowarzyszenia Soltysów z władzami. Do Sejmu zjechali się ludzie z całej Polski z pytaniami i zapisanymi kartkami, przygotowani do dyskusji o ważnych dla kraju sprawach, o miejscu soltysa w demokratycznym państwie, o chłopskich utrapieniach. Mieliśmy nadzieję, że wreszcie będzie okazja bezpośrednio powiedzieć o tym ludziom, od których wiele zależy. Ja też przygotowałem się do dyskusji. Pisałem referat trzy noce. Chciałem powiedzieć o darmowej pracy rolnika, absurdalnych decyzjach i ustawach; o tym, że nie potrzebuję od rządu żadnych

brozur, z których nic nie rozumiem; że najlepszym ekspertem od uzdrowienia polskiego rolnictwa jest chłop, a nie sześciu profesorów.

Okropnie się denerwowałem, ale cierpliwie czekałem swojej kolejki. Lecz jak się okazało i w stolicy dla soltysów nikt nie ma czasu. Do głowy mi nie przyszło, że można tak potraktować ludzi! Zaczęłem mówić, a tu znudzona władza wychodzi rzędem! Marszałek Plażyński, premier Buzek, przewodniczący Krzaklewski, ministrowie Komolowski i Balazs. To był szok dla nas wszystkich, co się tłukli godzinami do Warszawy po to, żeby doznać takiego upokorzenia. Ale z drugiej strony zachowanie władzy mnie nie zaskoczyło. Czy po raz pierwszy zlekceważyła wieś? Zapewnień o „wielkim szacunku dla rolniczego trudu” nasłuchamy się za to przed następnymi wyborami.

— Dlaczego, mimo takich upokorzeń, jest Pan soltysiem?

— Bo w tej wsi jest moje miejsce; bo ludzie wierzą, że mogę zrobić coś dla wspólnego dobra; bo mają do mnie zaufanie. Ale nie tylko w sprawach społecznych. Również w prywatnych. Czasem jestem jak spowiednik. Żalą się rodzice na dzieci, dzieci na rodziców; żona na męża. Przychodzą po radę. A nie raz tylko po to, że bym ich wysłuchał. Dzisiaj nikt dla nikogo nie ma czasu; ani w rodzinie, ani w urzędzie. A człowiek chce zwyczajnie z kimś porozmawiać, bo taka jest ludzka natura. Poza tym jeśli do czegoś się zobowiążę, doprowadzam sprawę do końca. Widać to też ludzi do mnie zjednuje. Na soltysowym urzędzie jestem trzecią kadencję. Nigdy nie zabiegałem o głosy, nikomu niczego nie obiecywałem. Zawsze byłem sobą. Nie należałem w życiu do żadnej partii, nie byłem karany; nawet w wojsku ani jednego dnia nie siedziałem w areszcie. Jestem jaki jestem i już się nie zmienię. Wido-

cznie ludzie tego się po mnie spodziewają.

— Tradycyjna funkcja soltysa kojarzona jest przede wszystkim z przedstawioną w „Chłopach” Reymonta. Jakim człowiekiem musi być soltys wsi końca XX wieku?

— Przede wszystkim osobowością. Ale poza charakterem soltys 2000 roku musi być zorientowany nie tylko w tym, co dzieje się we wsi czy w sprawach samego rolnictwa, ale także w kraju i na świecie. Musi być odcytany, znać najróżniejsze przepisy. A przede wszystkim powinien wtrącać się do poczynania władzy. Nie oznacza to konkurowania z wójtem czy zarządem gminy, ale czasem jest to jedyne wyjście, kiedy władza jest nieudolna lub arogancka. Krótko mówiąc: soltys nie może być ślepy, głuchy i niemy, czyli nijaki. Żadna władza nie lubi, żeby jej przeszkadzano. Ja widać jestem z innej planety, bo z uporem tak właśnie robię i dlatego uchodzę za takiego, który wiecznie się czepia. Ale ta opinia zupełnie mi nie przeszkadza. Przeciwnie: mobilizuje do tego, żeby dążyć do celu. Chciałbym, żeby o urzędzie soltysa mówiło się w Polsce: gdzie diabeł nie może, tam soltysa pośle.

— Gdzie posłał Pana?

— Na pewno mam swój wkład w oświetlenie i asfaltowanie ulic i nawet w tak przyziemną sprawę, jak remont siedziby Gminnego Ośrodka Kultury, gdzie jeszcze nie tak dawno pracownicy i goście chodzili do wygodki w podwórzu. Z drobiazgów składa się życie. Wszystko jest ważne, co dotyczy ludzi. Teraz walczę o poprawę jakości wody w Piątnicy i budowę kanalizacji. Można gdzieś indziej, można i u nas. Na pewno się nie poddam.

— Czy bał się Pan w życiu jakiejś władzy?

— Tylko boskiej i własnego smienia. I tak będzie zawsze.

— Dziękuję.



WIMAT

W SPRZEDAŻY STOŁY I KRZESŁA KAWIARNIANE

18-400 ŁOMŻA

TEL. 218-23-09

Al. Piłsudskiego 58

k.z.-o

k.z.

— „Zatrzymaj się na chwilę. Pomyśl, po co żyjesz. Ból, cierpienie, choroba to znaki od Boga. Zastanów się, co chciał ci powiedzieć”, w taki sposób często rozmawiam z chorymi. Kapłanem szpitalnym jestem dopiero od trzech lat i mam jeszcze niewielkie doświadczenie — mówi ks. kanonik Witold Wróblewski, kapelan Szpitala Wojewódzkiego w Łomży.

Każdy rok to 365 dni. Trzy lata to dni ponad tysiąc. A ks. Wróblewski jest kapłanem dokładnie od 18 października 1996 r. W łomżyńskim nowym szpitalu tworzył szpitalną kaplicę, miejsce wspólnej modlitwy, nabożeństw, przeżywania Eucharystii.

Trzy lata to tysiące długich godzin cierpienia, rodzących się trudnych pytań, na które chorzy nie od razu znajdowali odpowiedź. I pytań prostych: „Dlaczego ja? Dlaczego to właśnie mnie spotkało? Dlaczego tak cierpię?” Prosty i zarazem niezwykle trudny w udzieleniu odpowiedzi. Trzy lata to także tysiące godzin wewnętrznych rozterek, buntu i rezygnacji, nadziei.

— Zauważyłem, że w momencie tych przykrych doświadczeń, w obliczu poważnej choroby, oży-



wia się wiara ludzi. Potrafią bardziej wnieść swoje myśli i uczucia do Boga. W szpitalu czas się dla nich zatrzymał. Nagle przestali pędzić, planować, spieszyć się. Nagle zaczęli zastanawiać się nad losem — mówi ks. Witold Wróblewski.

Najcięższe przypadki spotyka na ortopedii: złamany kręgosłup,

obie kończyny, urazy rdzenia i chory leży sztywny na wyciągu. Ma świadomość życia, ale absolutnie nic nie może przy sobie zrobić. Najpierw milczy. Buntuje się wewnętrznie albo jest załamany. Dopiero po trzech, czterech dniach, zauważa ksiądz, zaczyna szukać kontaktu z ludźmi. Potrzebuje rozmowy. Otwiera się przed kapłanem.

— Są to ciężkie chwile. Czasami rachunek z całego życia, z kilku lub kilkunastu lat. Bywa, że po rozmowie chory prosi o spowiedź. W czasie spowiedzi ujawnia, dlaczego odwrócił się od Boga, gdzie tkwiły przyczyny zerwania. Bywa, że sam dochodzi do wniosku, że tragiczny wypadek, czy choroba, to chwila dana od Boga, by mógł przeanalizować swoje życie. Po kilkunastu latach wraca do wiary. Dla kapłana są to szczególnie radosne chwile — mówi kapelan.

Ta radość z powrotu jest równie wielka dla chorego. Czuje ulgę, jakby zrzucił z siebie wielki ciężar. Inaczej też przyjmuje swój ból. Nie jest to już kara, którą napiętnował go Stwórca. Inaczej pojmuje tajemnicę cierpienia: to znak, by się zatrzymał.

Do pogodzenia z cierpieniem nie dochodzi się od razu. Kapelan szpitalny spotyka się z buntem, oskarżeniami: dlaczego miłosierny Bóg pozwala młodemu człowiekowi tak cierpieć; dlaczego Bóg, który jest Dobrocią, pozwala, by osiemnastoletni chłopiec leżał sparaliżowany? Każdego dnia spotyka się z żalem chorych, korzystających z dializy. Młodzi ludzie skarżą się na okrutny los, są zniecierpliwieni, załamani, ulegają depresjom. Zadają te same, co inni pytania: dlaczego to właśnie mnie spotkało?

Krótkie jest cierpienie kobiet rodzących. Kończy się radością.

— Gdy rodzi się syn, ojciec jest taki pewny siebie i radość jest pełna. Gdy córka, radość jest

inna, ale w rozmowie ojciec zwykle pociesza się, że zdrowa — żartuje kapelan.

Trudna jest onkologia. Chorzy, choć zbliżają się do nieuchronnego końca, zawsze są świadomi. Z księdzem rozważają, szukają uspokojenia, podtrzymywania nadziei, że jednak nie wszystko tu się kończy.

Każdy jest inny. Do jednego trafia żart, ale pacjent musi być już przygotowany, oswojony i pogodzony ze swoją chorobą. Innym mówi się o jeszcze gorszych doświadczeniach, z innymi prawie cierpi się razem.

W szpitalu spotyka się też z innym bólem. Ostatnio właśnie skarżyła się matka, która wychowała czworo dzieci, a w szpitalu żadne jej nie odwiedziło. Tego bólu nie uleczy ani chirurgiczny skalpel, ani żaden najlepszy nawet antybiotyk. Łzy matki osusza rozmowa z kapłanem.

— Jak bardzo ludzie potrzebują rozmowy i obecności drugiego człowieka, widać prawie przy każdym łóżku. Podaję komunię świętą. By nawet tę chwilę przedłużyć, chory prosi jeszcze o podanie wody albo o coś innego. To jest takie czytelne — mówi ksiądz Witold Wróblewski.

Przed ubiegłorocznym Bożym Narodzeniem poruszyła go bardzo prośba staruszka, by wstawił się za nim u ordynatora. Chcąc go pocieszyć, powiedział swobodnie: oj, na święta to pan wyjdzie do domu. A to było najgorsze, co mogło w tym momencie dziadka spotkać. Właśnie na święta chciał jeszcze pozostać w szpitalu, gdzie czysta pościel, ciepłe kaloryfery, smaczne jedzenie i... życzliwi ludzie dookoła. Nie chciał wracać do swojego, jak mówił, zimnego i pustego kurnika. Wstawiennictwo księdza pomogło. Samotny staruszek człowiek spędził święto w szpitalu.

— Nie ma dnia, żeby ktoś nie odszedł na zawsze. Często mój kontakt z chorym jest ostatni. Ostatnia spowiedź, ostatnie namaszczenie, ostatnia modlitwa. Dotykam cierpienia, bólu odejścia, jestem obok. Każdego dnia w wieczornych nieszpiorach polecam Bogu zmarłych, którzy odeszli z naszego szpitala. Jestem tylko duszpasterzem. Nie lekarzem, ani psychologiem, choć interesuję się tymi dziedzinami. Pełnię kapłańską posługę, sam czerpię ogromne doświadczenie z wiary i cierpienia ludzi. Cieszę się, gdy chorzy wracają do zdrowia i opuszczają szpital. Wielka jest radość, gdy w obliczu cierpienia wrócili do Boga. Wykorzystali zatrzymanie w szpitalu czas — mówi ksiądz Witold Wróblewski.

MARIA TOCKA

Na zdjęciu: ks. kanonik Witold Wróblewski, kapelan Szpitala Wojewódzkiego w Łomży w szpitalnej kaplicy.

Husqvarna

od 25.X do 12.XII '99
PROMOCJA

~~1509,-~~
1329,-



model 51

MOC 3,1 KM

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁAPY, ul. Główna 19, tel. (0-85) 715-57-97

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

Bogumiła Pawelczyk jest samotną matką, wychowującą troje dzieci. Wszystkie ze względu na stan zdrowia od lat są pod stałą opieką specjalistów z Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

Czternastoletniego Pawła dziecięć lat temu skierował do Centrum ordynator z łomżyńskiego szpitala, bo nie widział dla chłopca możliwości diagnostyki i leczenia ani w Łomży, ani w Białymstoku. Paweł, cierpiący na astmę oskrzelową i inne wrodzone schorzenia, jest pod stałą opieką poradni endokrynologicznej, genetycznej i kardiologicznej w CZD.

Dwunastoletnia Wioletta z osteoporozą kości, wypadaniem płatką zastawki dwudzielnej, alergią, także od dziesięciu lat leczona jest w poradni Centrum: chorób metabolicznych, kardiologicznej, genetycznej, endokrynologicznej, urologicznej i dermatologicznej.

Siedmioletni Marek z wrodzoną wadą serca (zwężenie zastawki tętniczej płucnej) i rozpoznaną astmą oskrzelową od urodzenia jest pacjentem Centrum.

Każde dziecko ma wskazania do kontynuacji leczenia w specjalistycznych poradniach Instytutu CZD w przyszłym roku. Takie wskazania i zalecenia miały także na mijający rok. A mijający rok jest rokiem reformy służby zdrowia.

— Wcześniej, czyli przed pierwszym styczniem 1999 roku, nie miałam żadnych kłopotów z leczeniem dzieci. Jeździłam na umówione wizyty do Instytutu. Otrzymywałam

zwrot kosztów przejazdów na konsultacje i leczenie. Szok, prawdziwy szok, zaczął się w styczniu — opowiada Bogumiła Pawelczyk. Ze względu na miejsce zamieszkania podlegająca pod Podlaską Regionalną Kasę Chorych.

W styczniu wizytę w Centrum wyznaczoną miała Wioletta. Pojechała, ale... nie otrzymała, tak jak dawniej, zwrotu kosztów podróży.

— Dla mnie to znaczące pieniądze, bo dzieci utrzymuję z zasiłków i alimentów. Zaczęłam więc wycieczki do szpitala, Kasy, Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej. Byłam odsyłana od jednych drzwi do drugih. Sama już nie wiedziałam, kto powinien mi zwrócić pieniądze — mówi matka.

Spotykała się ze sprzecznymi wyjaśnieniami. Szukała pomocy u posła Mieczysława Czerniawskiego. Na jego dwukrotne interpelacje odpowiadała minister zdrowia i opieki społecznej Franciszka Cegielska. W ministerialnej odpowiedzi nie ma dwuznaczności i niejasności: świadczeniodawca, np. zakład opieki zdrowotnej jako zleceniodawca przewozu, zwraca koszty przewozu. (...) Kalkulacje kosztów tych zakładów, które są podstawą wartości umów zawieranych z Kasami Chorych, obejmują również pozycję kosztów przejazdów, ponieważ były one zaksięgowane w roku ubiegłym i nie ma podstaw odmowy ich zwrotu pacjentom, którzy te koszty ponieśli. Przerzucanie kosztów na pacjentów lub zobowiązań do ich zwrotu na Kasy Chorych jest niedopuszczalne.

Mimo tak jednoznacznej odpowiedzi zwrotu kosztów przejazdu Bogumiła Pawelczyk nie otrzymała. Pojawiły się inne kłopoty. Na marzec wyznaczone były terminy wizyty w różnych poradniach CZD całej trójki. Ubiegała się o wymagane promesy. Otrzymała je, ale wszystkie były błędne. Oddział Podlaskiej Kasy Chorych w Łomży pomylił imiona dzieci i specjalistyczne poradnie, w których miały się odbyć konsultacje. Bogumiła Pawelczyk prosiła o sprostowanie nieprawidłowości. Nie doczekała się w terminie. Nie

do Białegostoku, więc zgłaszała po nie do łomżyńskiego oddziału Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych.

— Trudno mi opisać przykrości z którymi się spotykam. Za każdym razem słyszę straszenie, że „proszę się otrzymuję ostatni raz”, że „w Warszawie jeżdżę jak na wycieczkę”, że „wywożę pieniądze z Podlaskiej Kasy do innej”, że „nie daję za bić naszym lekarzom”, że „nie pojadę, bo mogę leczyć dziecko w Białymstoku”. I inne. A ostatnio usłyszałam, że już więcej żąda łomżyńskich lekarzy nie wyda-

Na kolanach

pojechała, bo obawiała się, że bez prawidłowych promes nie zostanie w Centrum przyjęta. Według błędnie wystawionych dokumentów Kasa miałaby, na przykład, zapłacić za konsultację Pawła w poradni kardiologicznej, choć tam akurat miał mieć wizytę Marek.

— Nie chciałam przerywać leczenia dzieci. Szukałam pomocy w Prokuraturze Rejonowej w Łomży. Pomogło — przypomina matka.

Po interwencji prokuratora sprostowano nieprawidłowości. Po kolejne promesy Bogumiła Pawelczyk pojechała bezpośrednio do siedziby Kasy w Białymstoku. Otrzymała je bez problemu. Jednakże ze względu na to, że w CZD leczy troje dzieci i każde z nich w kilku poradniach, promesy potrzebuje często. Nie stać jej na wyjazdy

skierowania do Centrum Zdrowia Dziecka — mówi rozżalona matka.

Wszystko wygląda jak dziecinna zabawa w kłódkę i myszkę. Ale zabawa nie jest, bo chodzi o zdrowie dzieci. Jest błędnym kołem, tworzone przez urzędników. Błędnym kołem, które trudno pokonać przeciętnemu pacjentowi. Centrum Zdrowia Dziecka wydaje zaświadczenia, że każde z dzieci jest leczone w dniach.

Po każdej wizycie lekarz prowadzący pisze, że pacjent wymaga wizyty specjalistycznej opieki. Jest formułka: „Zaświadczenie wydane dla okazania lekarzowi rodzinnemu w celu uzyskania skierowania do Poradni Kardiologicznej Instytutu”.

Gram, bo chcę; bo taka jest moja wewnętrzna potrzeba — stwierdza Szymon Synow, uczeń klasy maturalnej II ogólniaka w Łomży, aktor Otwartej Grupy Teatralnej przy Miejskim Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych. — Teatr to sposób na wyrażanie przez sztukę siebie, swojego wnętrza. Można się ukryć pod maską. Kiedy ją zakładam, mogę coś powiedzieć ludziom o nich samych; coś, czego czasem nie wypada lub nie da się powiedzieć wprost. Teatr jest przesłaniem. Ale praca na scenie pomaga mi w wyrażaniu lub ukrywaniu moich emocji, ubogaca wnętrze, uczy wrażliwości, poznawania ludzi. Wcielanie się w jakąś rolę oznacza poszukiwanie siebie, dawanie innym części własnej duszy. Lecz musi to być autentyczne przeżycie. Szekspir powiedział: życie to teatr, a my jesteśmy aktorami na scenie świata. Tak było, jest i będzie. I dlatego sztuka na zawsze zostanie częścią mojego życia.

Rafał Karwacki, kolega z tej samej klasy i zespołu teatralnego, chce być aktorem zawodowym. Będzie zdawał egzamin do warszawskiej Akademii Teatralnej lub jej białostockiego Wydziału Lalkarskiego.

— Wiem, że tylko teatr; wiem, że tylko scena — stwierdza pełen optymizmu. — Prowincjonalizm zmusza do poszukiwań i odkrywania świata na nowo. Gdybym mieszkał w Warszawie lub Krakowie, pewnie moje kontakty z teatrem ograniczałyby się tylko do oglądania spektakli, a nie ich współtworzenia. A to przecież wielka, zasadnicza różnica. W ten sposób doświadczam czegoś niezwykłego. W MDK-DST sceniczne emocje: IV

Konfrontacje Teatralne Młodzieży Szkół Średnich o nagrodę prezydenta miasta rozpoczęte. Przed publicznością zespoły z Grajewo, Kolna i Łomży. Absolutna dowolność form i materiału literackiego. Sceno, jesteś nasza!

Profesjonalne jury pod przewodnictwem Antoniny Sokołowskiej, reżysera i pedagoga amatorskiego ruchu teatralnego z Białegostoku, ocenia dobór repertuaru do możliwości wykonawczych realizatorów spektaklu, kulturę mowy (dykcję), interpretację, scenografię (na ile przystaje do słowa i akcji na scenie, kostiumy, rekwizyty).

— Ludzie! Jak my się przebijemy?! — martwi się głośno artystka z jakiejś trupy. — Boże! Nie pamiętam ani jednej kwestii!

— I to jest właśnie teatr! — rzuca jej wysoki okularnik.

Wszystko zaczęło się od pomysłu Barbary Chojnowskiej, instruktora teatralnego MDK-DST.

— Wiadomo, że zawsze i wszędzie są młodzi ludzie, którzy kochają teatr, mają wewnętrzną potrzebę grania na scenie. Pomyślałam: niech się spotkają, niech się zaprezentują — wspomina.

Na scenie Formacja „P” z Kolneńskiego Domu Kultury w spektaklu według sztuki Sławomira Mrożka „Na pełnym morzu”, w reżyserii instruktora Kazimierza Kotera. Tratwa, a na niej trzy bosc dziewczyny. Muszą rozstrzygnąć, którą z nich poświęcić dla życia pozostałych, bo właśnie kończą się zapasy żywności. Proponują losowanie, wybory powszechne, odwoływanie się do „uczuć wyższych”. Prawdziwy pokazny topór wywołu-



Teatr rozwija, uczy poznawania siebie. Z reguły widowia jest przekonana: aktor mówi prosto napisany przez kogoś tekst. Bywa jednak tak, że czasem jest to tekst bardzo osobisty, którego nie wypowiedziałoby się wprost. Scena to usprawiedliwianie siebie. Teatr to dynamia rzecz, która trzyma mnie przy życiu.

je wśród widowni poruszenie. Rozlega się krzyk ofiary. Gasną światła. Oklaski.

Formacja „P” jechała do Łomży trzema pojazdami. Dotarła. Dziewczyny są szczęśliwe.

— Tak, teatr to moje szczęście — mówi Edyta Duda. — To moja radość życia.

— Gdyby nie Formacja, została by mi tylko szkoła — stwierdza Bogusia Iwanicka. — Kolno jest małe, ale na szczęście, nie tak małe, żeby nie starczyło w nim miej-

sca na teatr. To taka wyspa, ma wyjścia; trzeba grać!

Konfrontacje to także wielkie emocje dla Hanny Chilinskiej, lonistki w Zasadniczej Szkole Teatrowej - Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Łomży. Jak tu nie kurować z licealistami? Jak tu nie dą na ich tle jej „Marionetki”?

„Marionetki” to przyszłe jerki i kucharki. Mają świadomość postrzegania ich „na dole”.

— Wiadomo: zawodówka, dno, tutaj uczą się „gorsi” —

anie do Poradni poza
zamieszkania pacjenta,
przez lekarza rodzinne-
go (pierwszego kontaktu),
nie zobowiązanie do
przejazdu najtań-
szym lokomocji. I wła-
śnie. Lekarz rodzinny
nie powinien skierować na le-
czenie w Warszawie, bo... są
Zakładu Podstawowej
opieki zdrowotnej, do którego na-
leży.

roku dzieci Bogumiły Pa-
weli korzystały z konsultacji
w Poradni Instytutu
Medycyny Wzroku. Wiolecia 31 wizyt,
Marek 7 wizyt.
Przebiegiem wizyt mar-
cowej pomyłkę urzędników
zjechała z dziećmi na
przebiegiem w różny spo-
sób. Jak się nie udało
jechała bez nich. Do tej
może uzyskać z Zakładu
Opieki Zdrowotnej w
zabroju kosztów przejazdu.
nie dała złożyć pozwu w są-
dzie wojewódzkim ZPOZ.

Wyciekało się tego ponad
złoty. Dla mnie to
pieniądze. Ostatnio w
zastawiłam zdjęcie z
kolczyki, ściągnięty z
palec, z palca pierścione-
k. Pieniądzy na leczenie
Jest system oparty będzie na
rodzaj solidarności. Od na-
rodzaj dostaniemy skierowa-
nie do specjalisty. Może to być
na jednorazową kon-

Łada, mającą na swym
koncie także Szekspi-
rów. — Grupa teatral-
na szansę. Chcemy udo-
nić nie miejsce nauki, ale
go decyduje o tym, co
człowiek ma w duszy.
„Marionetki” w „Kameleo-
nie”. Znakomite opo-
daje wielkie możliwości
Pies brata generała Zy-
przemienia rewirowego
owa w owo egzotyczne
w, które umie wykorzy-
sanie kłopotliwą sytuację.
bawi się doskonale.
y odnoszą swój pier-
s.

czuje się w pewien spo-
wartościowana — mówi
alewska, która wystąpiła
ucharza Prochora. —
dla mnie czymś bardzo
Daje mi miejsce w życiu.
„Wampira Franciszka”,
według scenariusza Gru-
nej Grot z łomżyńskiego
pada ani jedno słowo.
wysysa krew zarówno z
mienki, jak i łaciej kro-
dy traci zęby... Ostate-
ystko kończy się pole-
godzeniem ze światem.
ści wyraźnie podoba się

zdzym spektaklu jest coś
tego — dzieli się pier-
żanieniami juror Zdzisław
atr to teatr; to nie film,
konale zimny.
ak tu nie „Alienacja”, spektakl
Jak w tego zespołu pod kierun-
etki Dudaryk-Randzio, in-
tańca w Miejskim Domu
„...”.
guly ludzie nie rozumie-
łowska
na to nie tylko żywe sło-
i — Ola Trocka. — Zadają

nam potem pytanie: dlaczego zak-
ładacie na twarz pończochy? Zu-
pełnie nie przyjdzie im do głowy,
że to element kostiumu!

Za chwilę ostatni spektakl: „U-
rodziny” Zespołu „Między Nami”
z łomżyńskiego MDK-DST. Przy
płonącej świecy i szklance herbaty
świętuje swój jubileusz młody
człowiek. Jest chory, przygnębio-
ny. Niespodziewana wizyta dawne-
go kolegi uświadamia mu, że
istnieje inny świat. Ale jest już za
późno. On, producent figurek z
solnego ciasta, umiera posypywa-
ny mąką przez przyjaciela... Umą-
czeni artyści schodzą ze sceny.
Owacje widowni.

Charakterystyczne dla tych
Konfrontacji: młodzież wy-
biera problemy nurtujące
ludzi końca XX wieku — mówi
Grażyna Przygoda z Nowogrodu,
pedagog społeczny z wykształce-
nia. — To właśnie młodzież jest
lustrem, w którym odbija się alie-
nacja, zagubienie, niepokój. Chce
pokazać, co ją boli, co cieszy. Ale
potrafi także szukać porozumie-
nia ze światem.

Nie ma wątpliwości: poziom ar-
tystyczny spektakli odzwierciedla
przygotowanie instruktorów i fi-
nansowe kłopoty kultury. Spo-
strzeżeniami i radami jurorzy po-
dzieliła się z uczestnikami Konfron-
tacji na specjalnych warsztatach.

— Ale jedno jest ważne: wbrew
pesymistycznym przepowiedniom
teatru amatorskie istnieją — mówi
Antonina Sokołowska. — Jesteś-
my pełni szacunku i uznania dla
ludzi, którzy to robią; którym je-
szcze coś się chce.

MAGDALENA NOWAK
(Wyniki IV Konfrontacji — str.
15)

MARIA TOCKA

Budujemy mosty

Kto z nas, starszych już panów, nie zna piosenki o mostach budowanych dla pana starosty. Uczono jej dzieci przez dziesięciolecia, a może i przez wieki. Czy tylko dlatego, że „mosty” rymowało się z „dla starosty”? A może była w tym od początku głębsza myśl.

Przypomnijmy sobie z pomocą ksiąg uczonych, jak to było w Łomży. Można wieść spór, kiedy powstał tu pierwszy most. Książę Bolesław IV w 1444 roku nadał miastu dochody z mostu, a część ich była przeznaczona dla misjonarzy. Rozwijająca się w XVI wieku Łomża miała aż sześć mostów na rozgałęzieniach narwiańskich, przy czym ostatni zlokalizowano przy Topisuce. Na mosty wjeżdżało się przez bramy, przy nich umieszczono „mytnice” i „celnie”. Po „potopie” nie ostał się choćby jeden most. Legenda głosi, że właśnie podczas walk ze Szwedami Polacy podpalili bele i most z mnóstwem nieprzyjaciół runął do Narwi. Stało się to ponoć w odległości kilometra od Starej Łomży, przy wyspie zwanej Kępą, a wszystko opisała skrupulatnie pani Donata Godlewska.

Mijały lata, dzielni mieszczanie stawiali mosty, wrogowie i powodzie je niszczyły. Mosty były potrzebne nie dla panów starostów, lecz by kwitł handel, przybywali do grodu znakomici goście, rosła sława miasta.

Tak działo się i w dziewiętnastym wieku, zadbano wówczas o lepszy dojazd do rzeki, zmniejszono liczbę odnóg, poprawiano komfort przejazdu. Byli, oczywiście, także narzekający, zdarzały się nieszczęśliwe przypadki i to nawet z udziałem osób wysoko postawionych. Wciąż jednak miasto żyło w stałej symbiozie z Narwią, zwracało swe oblicze ku rzece. Mosty były — rzecz można — wyróżnikiem Łomży. Władze, choć obce, pamiętały o przeprawach przez Narew, czego dowodem drugi most, zwany potocznie żelaznym.

Darujmy sobie dokładniejszy opis historyczny, powstanie z pewnością rozprawa o mostach łomżyńskich. I tylko szkoda, że przez żaden z nich nigdy nie przejechał skład pociągu.

W czasach władzy, zwanej ludową, można było dojść do wniosku, że mosty powstają głównie nie dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców i gości, ale dlatego, by dygnitarze mogli przecinać wstęgi, dzieci wręczać kwiatki, a orkiestra strażacka grać marsze. Były przy tym i orderzy, potem przez jakiś czas most po prostu istniał, emocje opadły. Temat wracał jednak dość szybko, bo trzeba się było brać za remonty, łatanie dziur, wymianę elementów i tym podobne. Przed mostami tworzyły się korki, zlorzeczyli kierowcy, a panowie władza święcili kolejne sukcesy w innych miejscach i branżach.

Trudno się było rozstać z tą złą tradycją. Jeśli mnie pamięć nie myli, to wcale niedawno w Łomży omal nie doszło do wielkiego sporu o zasługi przy budowie nowego mostu na starych filarach. Udało się jednak pogodzić zwaśnione strony i masz ci babko placek — most się zbuntował. Może dobrze, będzie znów okazja do przecinania wstęgi. Czy tym razem przez starostę, jak w starej piosence?

ADAM DOBRŃSKI



TERRAZYT®

Świąteczny

RABAT!



Drzwi

Wewnętrzne-profilowane

Zapraszamy:

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 218-65-65 FAX 218-00-55

ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21 TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 0604 221092

ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2/9 TEL./FAX (086) 219-83-65 TEL. 0601 152027

ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL./FAX. (086) 271-86-26

CIECHANÓWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX. (086) 2772-211

KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. 086/ 278-10-08

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA (wejście od ul. Piłsudskiego) TEL./FAX (086) 219-08-77





TOMASZ MALESIŃSKI

klasa IV

Zespół Szkół Elektrycznych
w Białymstoku
średnia: 5,3

— W tym roku znowu startuję w olimpiadzie informatycznej, wiedzy technicznej i matematycznej. Udział daje satysfakcję i niezłe nagrody rzeczowe — mówi Tomasz Malesiński, utytułowana

„matematyczna głowa” Białegostoku.

Tomek zdobył już II miejsce w ogólnopolskiej Olimpiadzie Informatycznej i III miejsce w Olimpiadzie Wiedzy Technicznej. W trzeciej klasie dotarł też do ogólnopolskiego finału olimpiady matematycznej, a rok wcześniej trafił do finału olimpiady fizycznej.

Za te sukcesy i osiągnięcia Tomasz Malesiński otrzymał w tym roku wyróżnienie ministra edukacji narodowej (jako jeden z czworga uczniów w Podlaskiem).

— Od kilku lat wyjeżdżam na warsztaty i obozy naukowe, organizowane przez Krajowy Fundusz na Rzecz Dzieci. Zostałem zauważony w ósmej klasie i objęty opieką Funduszu — mówi Tomasz Malesiński.

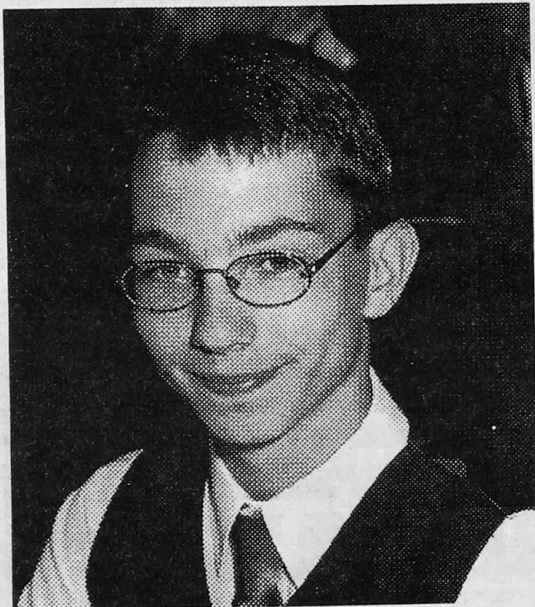
Zainteresowania małego Tomka odkryły matematyczki, panie Nalewajko i Jabłońska ze Szkoły

Podstawowej w rodzinnym Knyszynie. Dzięki nim od pierwszych klas siedział przed komputerem. Rozbudzone zainteresowania zawiad Tomka na studia informatyczne na Politechnice lub na Uniwersytecie Warszawskim (indeks ma w kieszeni).

Oprócz komputera Tomek lubi muzykę klasyczną i, dla odmiany, ostry metal. Ze swoimi znajomymi gra na gitarze basowej (nie stroni też od klasycznej).

Twierdzi, że potrafi zrozumieć ludzi, którzy zachowują się inaczej niż on. Uważa, że choć jego pokolenie ocenia się jako karierowiczów, on jednak dostrzega wielu ludzi z ciekawymi zainteresowaniami i poglądami.

Do szkoły dojeżdża codziennie z Knyszyna. W rozwijaniu zainteresowań pomagają mu rodzice (oboje z technicznymi zawodami) i starszy brat, który studiuje na Politechnice Białostockiej. A Tomek w karnawale znów będzie walczył w trzech olimpiadach.



PAWEŁ KICUN

klasa III

Liceum Ogólnokształcące
w Wysokiem Mazowieckiem
średnia: 5,16

Paweł Kicun gra Chopina, chodzi na prywatne lekcje rosyjskiego i doskonale zna utwory Grzegorza Turnaua. Mimo humanistycznych zainteresowań, uczy się w

III klasie o profilu matematyczno-fizycznym.

— Planuję studia w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Interesuje mnie matematyka i geografia — mówi Paweł. — Właśnie mam za sobą wstępne eliminacje olimpiady geograficznej, następny etap w połowie stycznia.

Paweł mówi, że wiele zawdzięcza rodzicom, którzy wspierają jego zainteresowania. Dzięki ich pomocy może chodzić na prywatne lekcje rosyjskiego i angielskiego.

— Wybrałem rosyjski, bo będę zdawał egzamin z dwóch obcych języków. Rosyjski ma przyszłość, bo na Wschodzie jest olbrzymi rynek handlowy i wiele firm będzie rozszerzało swoje kontakty w tamtym kierunku — twierdzi Paweł Kicun.

Jego rodzice prowadzą prywatną firmę. Paweł planuje, że po studiach i kilku latach pracy w Warszawie wróci do Wysokiego Mazowieckiego.

— Myślę, że mógłbym poprowadzić rodzinną firmę. Chyba że tak spodoba mi się życie w Warszawie, że tam zostanę. Trudno mi coś powiedzieć na sto procent.

Pomoc rodziców to także komputer w domu i dostęp do Internetu. Dzięki Internetowi Paweł ćwiczy języki, poznaje ludzi z całego świata. Z rodzicami wyjeżdża na weekendy, odwiedza teatry w Warszawie.

Osobą, dla której ma ogromny szacunek, jest Elżbieta Włodkowska ze szkolnej biblioteki, która zawsze ma czas na rozmowę z uczniami.

Paweł nie skończył jeszcze 18 lat, więc rodzice nie są chętni, by wysłać syna do wakacyjnej pracy za granicą. Ale już niedługo zamierza w ten sposób podszkolić znajomość języka.

W wolnych chwilach słucha Grzegorza Turnaua (dwa tygodnie temu był na jego koncercie w Białymstoku) i muzyki klasycznej. Po ośmiu latach nauki gry na pianinie z przyjemnością zasiadzie do instrumentu, by zagrać kolędy w rodzinnym gronie.

JAK SIĘ UCZYĆ?

W normalnych warunkach, gdy przyjmujemy, że stopień zrozumienia tekstu jest stały, najlepiej zapamiętujemy informacje na początku i na końcu nauki. Znacznie łatwiej przyswajamy słowa i zwroty powtarzające się oraz te wyrazy czy hasła, które zdecydowanie różnią się od pozostałych; najmniej informacji w środku nauki.

Istotnym warunkiem zapamiętania tekstu jest robienie krótkich przerw w nauce. W ten sposób likwidujemy napięcie psychiczne oraz napięcie mięśni, pojawiające się jako efekt zwiększonej koncentracji mózgu.

Generalnie, możemy stwierdzić na podstawie wielu eksperymentów, że w ciągu doby po zakończeniu nauki zapominamy około 80 proc. informacji zapamiętanych w czasie jednej godziny nauki. Powtórka pozwala przypominąć zapomniane informacje i uzu-

pełnić notatki. Nauka bez powtórek nie ma żadnego sensu, gdyż w sytuacji, gdy nowe informacje nie są utrwalone i nie znajdują się na poziomie świadomości, nasz mózg nie potrafi ich ze sobą połączyć. Powtórki, czyli proces utrwalania wiedzy, są podstawą efektywnej nauki i tworzenia w umyśle uporządkowanego „laboratorium wiedzy”. Wówczas w każdej chwili możemy szybko skorzystać ze zgromadzonych tam informacji.

Pierwszą powtórkę robimy 5 minut po zakończeniu nauki. Następną — dobową — później. Potem powtarzamy materiał po tygodniu i ostatni raz po miesiącu. Dopiero po takich powtórkach przyswojona wiedza zostaje przesunięta w naszym mózgu do pamięci trwałej.

MARIA ROMANOWSKA

Ekologia z gimnazjalnej ławki

Drużyna Eko Radziłów z Gimnazjum w Radziłowie reprezentowała województwo podlaskie w drugim etapie ogólnopolskiego konkursu „Agenda 21 — czyli co?”, który odbył się w Poznaniu podczas Targów Ekologicznych Poleko 99. Rywalizacja polegała na układaniu pytań o treści ekologicznej i wprowadzaniu ich do konkursowej bazy poprzez internet.

Uczniowie radziłowskiego Gimnazjum wystartowali także w ogólnopolskim konkursie, propagującym ochronę środowiska, ogłoszonym przez firmę Fruit-tella. Swoje zgłoszenia wysłały klasy I a i I c. Ich propozycje były tak ciekawe, że zakwalifikowali się do drugiego etapu konkursu. Ta część rywalizacji polegała na przeprowadzeniu lekcji według podanego scenariusza, przygotowaniu mapy ekologicznej swojej okolicy z uwzględnieniem miejsc zagrożenia natury oraz na przeprowadzeniu akcji edukacyjnej. Młodzi ekolodzy z wychowawcami zorganizowali w szkole Dzień Ekologii. Była inscenizacja w formie dramy osadzającej człowieka za jego barbarzyńskie poczynania wobec środowiska, spotkanie z pracownikami Biebrzańskiego Parku Narodowego na temat piękna i bogactwa natury tego miejsca, hasła na temat ochrony przyrody emitowane przez szkolny radiowęzeł i okolicznościowe dekoracje. Sprawozdanie z imprezy zostanie przesłane do organizatora konkursu. Miejmy nadzieję, że radziłowscy gimnazjaliści zakwalifikują się do etapu trzeciego, gdzie wszystko rozstrzygnie się dla nich z powodzeniem.

Prawda sama się obroni
i na wierzch wypłynie,
choćbyś zawsze precz ją gonila,
prawda sama się obroni....

Więc nie podnoś na nią dłoni
bo nigdy nie zginie...,
prawda sama się obroni
i na wierzch wypłynie.

JUSTYN KUKOWSKI



Małe Ojczyzny — tradycja dla przyszłości

Po raz piąty Fundacja Kultury ogłasza konkurs na najciekawsze projekty rozwoju społeczno-kulturalnego małych ojczyzn: miasteczek, małych gmin, wsi, dzielnic czy osiedli wielkomiejskich.

W konkursie „Małe Ojczyzny — tradycja dla przyszłości” mogą brać udział samorządy, zarządy gmin, stowarzyszenia, związki, fundacje, a także mieszkańcy, zainteresowani rozwojem swojej własnej małej ojczyzny.

Organizatorzy konkursu oczekują na projekty, pokazujące w jaki sposób w konkretnych warunkach lokalnych można czerpać z tradycji, sportować dziedzictwo kulturowe.

Na laureatów czekają nagrody i wyróżnienia, które finansowo mogą wesprzeć zwycięskie zamierzenia.

Termin przyjmowania zgłoszeń konkursowych upływa 31 marca 2000 roku. Projekty należy wysłać pod adresem: Fundacja Kultury, 00-364 Warszawa, ul. Ordynacka 13 m 6, tel./fax: (0-22) 827-97-16, 827-19-71.

IV KONFRONTACJE TEATRALNE

Nagrody IV Konfrontacji Teatralnych Młodzieży Szkół Średnich Łomży 99:

- nagroda prezydenta Łomży wysokości 1000 złotych dla **OT-Grupy Teatralnej przy MDK-DST** w Łomży za spektakl „Iryoniada” w reżyserii zespołu;

- nagroda Wyższej Szkoły Biznesu w Łomży dla zespołu **„Marionetki” z Zasadniczej Szkoły Zawodowej - ZDZ** w Łomży za spektakl „Kameleon” w reżyserii **Hanny Chilińskiej**;

- nagrody indywidualne dla wykonawców — **Bogusława Iwacka** z Formacji „P” przy Kolniejskim Domu Kultury za rolę w spektaklu „Na pełnym morzu”, **Ewa Gronkowska** i **Katarzyna Rybicka** z tej samej grupy za rolę w spektaklu „Gałczyńskologia”, czyli Teatrzyk Zielona Gęś”, **Łukasz Zabielski** z zespołu „Między Nami” przy MDK-DST w Łomży za rolę w spektaklu „Rodziny” oraz **Izabela Klimek** za rolę i reżyserię spektaklu „Athertop”- zespołu teatralnego z Liceum Ogólnokształcącego w Łomży;

- nagroda dla instruktora — **Renata Dudaryk-Randzio** za przygotowanie spektaklu „Aliecia” Młodzieżowego Zespołu Teatralnego przy Miejskim Domu Kultury w Grajewie.

TWÓRCY ESPERANTO

Tablica upamiętniająca narodziny Marka Zamenhafa odsłonięta została wczoraj (15 grudnia) przed budynkiem Synagogi w Tykocinie.

Marek Zamenhof był ojcem Ludwika, lekarza, a przede wszystkim twórcy międzynarodowego języka esperanto.

W uroczystości, oprócz władz miasta i powiatu, wzięli udział: dr **Luis Krzysztof Zaleski-Zamenhof** (krewny Marka Zamenhafa), ambasador Izraela, esperantyści.

KRESY '99 WYRECYTOWANE

Agata Meikute z Litwy, zdobywczyni Grand Prix VIII Konkursu Recytatorskiego dla Polaków z Zagranicy „Kresy '99”, oraz Romuald Ławryniewicz, również z Litwy, uhonorowany nagrodą publiczności, wezmą udział w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim.

Pierwszą nagrodę jury przyznało Tomaszowi Sienieckiemu z Litwy, drugą — Elżbiecie Kuzborskiej z Litwy, a trzecią Izabeli Kapis z Czech.

W finale konkursu wzięło udział 34 młodych Polaków; w eliminacjach uczestniczyło ok. 2,5 tys. recytatorów na Białorusi, Litwie, Łotwie, Ukrainie, w Rosji, Czechach, Rumunii i Bułgarii.

ŻYWE SŁOWO

Po raz piętnasty Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej i Teatrzyk Żywego Słowa „Logos”, prowadzony przez Witolda Długozimę, zorganizowały konkurs recytatorski polskiej poezji współczesnej, z dorobku poetów związanych z regionem. W tym roku był nim **Tadeusz Mocarski**. Trzy równorzędne pierwsze nagrody zdobyli **Aleksandra Cholewicka** z Gimnazjum nr 6 w Łomży, **Paulina Lenart** z Gimnazjum nr 1 w Łomży i **Klaudia Szablowska** ze Szkoły Podstawowej w Wiźnie. Specjalne wyróżnienie otrzymała **Małgorzata Górka** z Janczewa (rodzinna miejscowość **Tadeusza Mocarskiego**).

POD KONIEC WIEKU NA KOŃCU ŚWIATA

W wiosce „za lasami, za rzekami”, czyli Cisówce, położonej niedaleko zalewu w Siemianówce, spotkali się poeci, pisarze, dziennikarze na inauguracyjnej trzydniowej sesji pod hasłem „Pod koniec wieku na końcu świata” promocji tomiku wierszy **Jacka Podsiadły**.

Panel literatów, spektakl **Grzegorza Pięnkowskiego**, koncert piosenek **Jacka Kleyffa** w wykonaniu **Trio Kuby Sienkiewicza** i promocja książki **Włodzimierza Pawluczuka** „Wierszalin. Trzydzieści lat później”, odbywały się już w Białymstoku, w kawiarni Fama.

ŻYŁEM Z WAMI...

Anna Gołos z Łomży i **Wioleta Podbielska** z Konarzewa (obie uczennice Zespołu Szkół Ekonomicznych w Łomży) zwyciężyły w konkursie literackim pod hasłem „Żyłem z Wami...”, poświęconym 150. rocznicy śmierci **Juliusza Słowackiego**. Drugą nagrodę otrzymał **Kamil Pawelczyk** z Łomży (uczeń Technikum Ochrony Środowiska), a dwie równorzędne trzecie **Małgorzata Dąbrowska** ze wsi Kołaki Strumienie (uczenica ZSE) i **Katarzyna Kordal** z Kolna (Technikum Przemysłu Drzewnego).

Konkurs zorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży. Finał poprzedził cykl wykładów, poświęconych literaturze romantyzmu i twórczości **Juliusza Słowackiego**, prowadzonych przez dr. **Eligiusza Szymanisa** z Uniwersytetu Warszawskiego.

Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe (encyklopedie, utwory Słowackiego), a wszyscy uczestnicy tomiki literackie (nagrody ufundował Urząd Miasta oraz Gaspol). Finał konkursu uświetniła recytacja wierszy Słowackiego w wykonaniu grupy teatralnej „Różowe Okulary” **Robert Maciorowski** z Regionalnego Ośrodka Kultury.

OD DESKI DO DESKI

Pismo węglkowe, obrazkowe, wyrazowo-ideograficzne, klinowe, sylabowe i literowe. Kamienne tabliczki, drzewna kora, papirus, skóra, pergamin i papier. Oto najkrótsza historia książki. A wszystko zaczęło się w starożytnym Egipcie 5 tysięcy lat temu. Słowianin narodziny książki w IX wieku zawdzięczają Grekom, Cyrylowi i Metodemu. Czas pojawienia się pierwszej książki polskiej wciąż nie jest znany. Ale co do jednego mamy pewność: „Kronika Galla Anonima” napisana została w XII wieku. Do tych swoistych rarytasów należą także „Kazania Świętokrzyskie” z XIV wieku i „Psalterz Floriański”, którego pisanie rozpoczęło się w 1399 roku. I wreszcie nadeszła prawdziwa XV-wieczna rewolucja: **Jan Gutenberg** ze swym urządzeniem do odlewania czcionek. Od tego momentu książka stawała się coraz powszechniejsza.

Wystawa „Historia książki” w Muzeum Północno-Mazowieckim w Łomży obrazuje najróżniejsze etapy narodzin książki. Najstarszym eksponatem jest pergaminowy rękopis koptyjski z przełomu XIII i XIV wieku w okładkach z desek. Właśnie taka oprawa weszła do porządku o czytaniu „od deski do deski”.

Marek Sosenko, znany kolekcjoner z Krakowa, który użyczył Muzeum około 250 eksponatów, prezentuje także publikację „Dzieje myśli” z 1907 roku, która zainspirowała go do zainteresowania się historią książki.

— Książka zawsze będzie towarzyszyć człowiekowi, choć w czasach telewizji cyfrowej ma na nią coraz mniej czasu; choć jest coraz droższa, bo stała się towarem — mówi **Marek Sosenko**. — Bez książki nie ma życia.

Tę niezwykłą wystawę (można zwiedzać do 30 stycznia 2000 roku), polecamy zwłaszcza polonistom i młodzieży szkolnej. (gab)

ODCHODZĄCE ZAGRODY

Szlacheckie wsie wciąż inspirują etnografów. Niestety, z przyczyn obiektywnych, pamiątek kultury nie daje się ocalić.

W 1997 roku **Urszula Kuczyńska** i **Wiesława Owak**, pracownicy Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży, rozpoczęły orientacyjne badania nad pozostałościami drewnianego budownictwa w szlacheckich wsiach gmin Grabowo, Jedwabne, Kolno, Szczuczyn i Wizna. Na tym etapie etnograficznej penetracji najważniejsze były pytania: co, w jakim stanie? Okazało się, że potomkowie szlacheckiej mieszkają dzisiaj w niemal całkowicie wymurowanych wsiach! Ale nie wszystko zepadło. Po kilka drewnianych domów mają jeszcze między innymi **Bagińskie** (gm. Grabowo), **Ławrynowscy** (gm. Jedwabne), **Niedźwiedzkie** (gm. Szczuczyn), czy szlachecko-chłopskie **Borkowo**

(gm. Kolno). Chałupy pochodzą z początku lub pierwszej połowy XX wieku.

Efekt „szlacheckiej” penetracji jest dokumentacja fotograficzna z opisem historycznym poszczególnych budynków. Niestety, niepełna, ponieważ z braku pieniędzy akcję trzeba było przerwać. Łomżyńskie Muzeum nie stać dzisiaj nie tylko na sfinansowanie badawczych wyjazdów pracowników, ale nawet na materiały fotograficzne. Tymczasem wyprawy w teren są także jedną z podstawowych metod nabywania przyszłych eksponatów, a więc ocalenia tego, do czego każde muzeum jest powołane.

Już wiadomo, że na kontynuację dokumentowania architektonicznych pamiątek szlacheckiej kultury na Ziemi Łomżyńskiej nie będzie pieniędzy także w przyszłym roku. Tymczasem większość domostw jest opuszczona i tylko patrzeć, jak zniknie bez śladu. (gab)

W KINIE „MILLENIUM”

17 grudnia, piątek — • **KOMETA NAD DOLINĄ MUMINKÓW** (godz. 16.00) • **O DWÓCH TAKICH, CO NIC NIE UKRADLI** (godz. 17.30, 19.00) • **DEPRESJA GANGSTERA** (godz. 20.30);

18-19 grudnia, sobota-niedziela — • **KOMETA NAD DOLINĄ MUMINKÓW** (godz. 14.30, 16.00) • **O DWÓCH TAKICH, CO NIC NIE UKRADLI** (godz. 17.30, 21.00) • **DEPRESJA GANGSTERA** (godz. 19.00);

20-21 grudnia, poniedziałek-wtorek — • **KOMETA NAD DOLINĄ MUMINKÓW** (godz. 16.00) • **DEPRESJA GANGSTERA** (godz. 17.30) • **O DWÓCH TAKICH, CO NIC NIE UKRADLI** (godz. 19.30) • **DEPRESJA GANGSTERA** (godz. 21.00);

22-23 grudnia, środa-czwartek — • **KOMETA NAD DOLINĄ MUMINKÓW** (godz. 16.00) • **O DWÓCH TAKICH, CO NIC NIE UKRADLI** (godz. 17.30, 21.00) • **DEPRESJA GANGSTERA** (godz. 19.00).

Bliższe informacje o filmach: tel. 216-75-19.

KONTAKTY



„A KTO Z NAMI NIE WYPIJE...”

Jestem stałym czytelnikiem „Kontaktów”, ponieważ to jest jedyne pismo, z którego można dowiedzieć się, co słychać w naszym najbliższym środowisku północno-wschodnim.

To czasopismo ma ambicje, zgodnie ze swoją nazwą, kontaktować nas ze sprawami najważniejszymi, którymi żyją ludzie na każdy dzień.

To jednak, co zostało zamieszczone w numerze z 21 listopada, jest niezgodne z zasadami kultury. Pan Premier z kieliszkiem w ręku, poniżej wójt z Orli pijany, wyprowadzany z knajpy przez młodzież, a obok tego grupa pijanych wyrostków slaniających się.

Rozumiemy wszyscy, że nie ma żadnej cenzury, ale na liłość Boską musi być przy tej wolności demokratycznej odrobina kultury.

Nikt rozsądny nie będzie podejrzewał Pana Premiera o alkoholizm, a toast z różnych okazji w różnych środowiskach jest wznoszony. Panowie w redakcji na pewno posiadacie swoje jubileusze i kulturalny toast można Wam wznieść i nikt rozsądny, a nie złośliwy, nie może Was podejrzewać o pijaństwo. Ciekawe, czy byście swój toast umieścili w gazecie w takiej scenerii.

Łomżanin

Od redakcji: list jest anonimowy, podpisany „Łomżanin”. Jakkolwiek nie publikujemy anonimów i nie korzystamy z nich (wędrują do kosza!), ten wyjątkowo zamie-

szczamy, ponieważ dotyczy „Kontaktów”.

Okładka, o której pisze Czytelnik, ukazała się w numerze 47. Ciekawi jesteśmy opinii na jej temat innych Czytelników.

ZIMNO!

W bieżącym roku w moim bloku zmieniono system ogrzewania na indywidualne rozliczenie za zużycie centralnego ogrzewania.

Przez ponad 20 lat było bardzo ciepło i przeciętna temperatura wynosiła około 24°C. Można było wietrzyć mieszkanie, a Spółdzielnia przez ostatnie lata zwracała nadpłatę. W ostatnim roku była to suma około 150 zł.

Wszystko to okazało się złe, więc postanowiono to zmienić. Po zamontowaniu zaworów i pokręteł temperatura w mieszkaniu wynosi 18°–19°C. Zaznaczam, że regulator jest nastawiony na maksymalne grzanie, na liczbę 5. Były także takie dni, gdy temperatura wynosiła 16°C.

Dlaczego Spółdzielnia traktuje wszystkich jednakowo i

nie daje możliwości tym, którzy chcą mieć w mieszkaniu wyższą temperaturę? Ja chętnie dopłaciłabym, aby mieć temperaturę przynajmniej 22°C. A tak marznę i będę dopłacać, ponieważ nie reguluję pokręteł na mniejsze liczby.

W związku z tym, że temperatura jest zbyt niska, przy rozliczeniu po sezonie grzewczym nie mam zamiaru dopłacać.

Zbliża się XXI wiek, cywilizacja jest na coraz wyższym poziomie, a my marzniemy w niedogranych mieszkaniach, więc chyba... cofamy się.

Lokatorka

z ul. Broniewskiego
(imię i nazwisko
do wiadomości redakcji)

Łomża

Pragnę podzielić się swoimi uwagami na temat marnotrawstwa energii elektrycznej przez Łomżyńską Spółdzielnię Mieszkaniową.

Na moim osiedlu Jantar od ubiegłego roku zainstalowano w każdym bloku i przed każdą klatką żarówkę. W moim bloku jest ich osiem, palą

się od ok. godz. 16.00 do białego rana, a nieraz i dłużej.

Przed blokiem jest oświetlenie uliczne, jest bardzo widać, więc po co i w jakim celu palą się te żarówki. Sumując energię zużytą z żarówek na całym Osiedlu uważam to za rozrzutność, a Spółdzielnia Mieszkaniowa zwyczajnie dorabia Rejon Energetyczny.

Czy nie lepiej byłoby za te pieniądze dogrzać więcej mieszkań. Tam, gdzie Spółdzielnia wymieniła system ogrzewania i wstawiła przy kaloryferach podzielniki i pokręta, jest bardzo zimno i nie pomaga odkręcenie na 5, czyli maksimum. Wielu mieszkańców boi się zimy i temperatury, jaka będzie w mieszkaniach.

(imię i nazwisko
znane redakcji)
ul. Broniewskiego
Łomża

W MOJEJ OJCZYŹNIE...

W mojej Ojczyźnie
złe się dzieje.

Władza domaga się dla siebie
wszystkiego

więcej, więcej, więcej:
zarobków, pieniędzy,
poparcia.

Twarda, bezduszna, lodowata
wydziera „maluczkim”
co może.

Wartości chrześcijańskie
głosi,
lecz kamień zamiast serca
nosi.

A gdy obrady Sejmu trwają,
to komedii czytać nie trzeba,
bo one nam dostarczają
i śmiechu i smutku
na przemian.

„Pajace”, „palanty” to słowa
niektórych narodu
wybrańców.

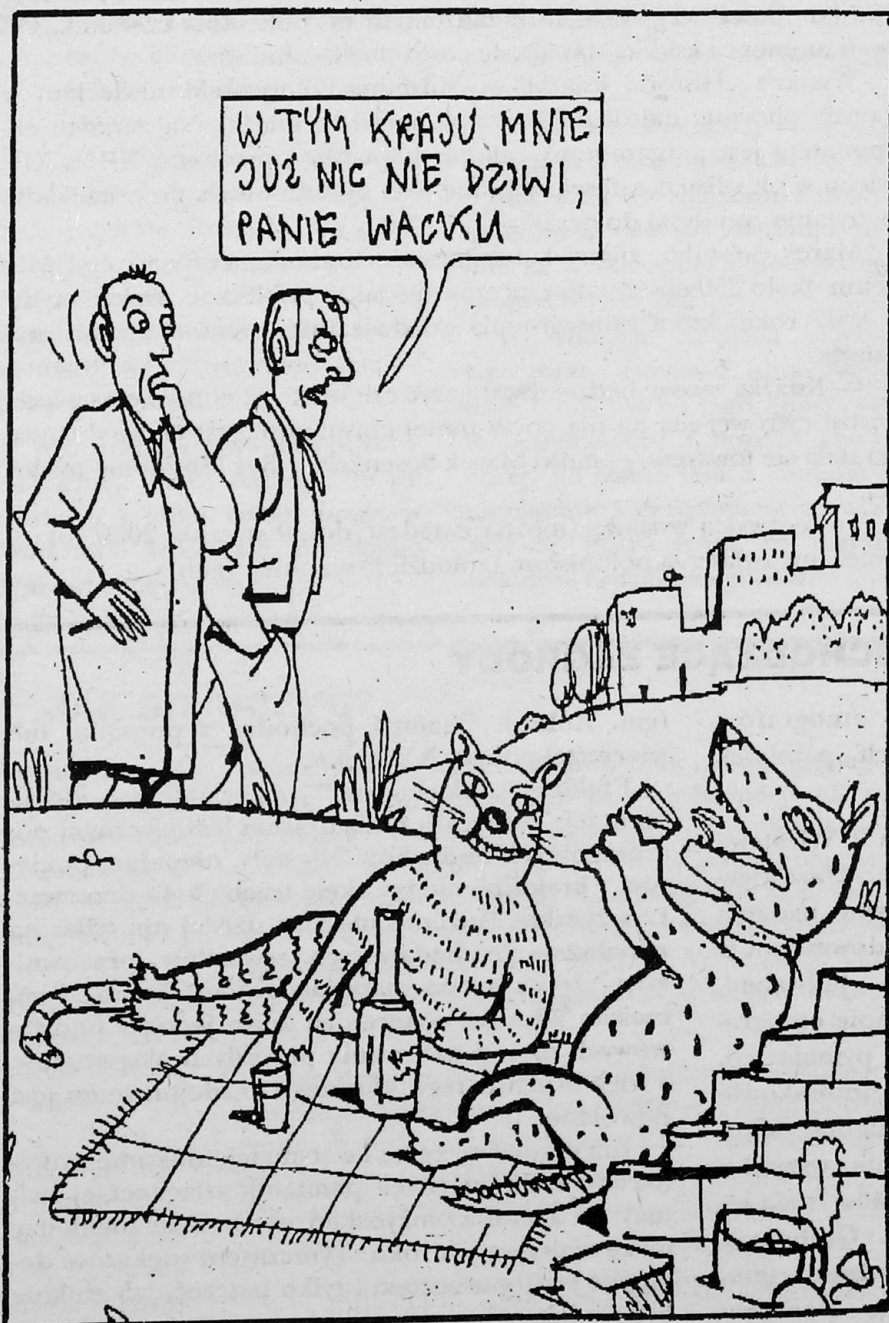
Panowie, powagi!
To jest Sejm,
a nie jakiś bal przebierańców

Zacietrzewienie na nic
się zda,

staje się tylko przyczyną kpin
Spójrzcie dokoła...

cierpią ludzie.
Zamiast się kłócić,
pomóżcie im!

Regina Kulesza
Zambrzyce Star



BARGŁÓW KOŚCIELNY

• Mijający rok okazał się bardzo dobry pod względem inwestycji. Udało się sfinalizować budowę oczyszczalni ścieków i kolektorów w Bargłowie oraz ostatnie 17 kilometrów wodociągu.

• Aż 80 proc. przyszłorocznego budżetu pochłonie oświata. Rozpocznie się między innymi budowa siedziby podstawówki we wsi Hajno. Obecnie dzieci uczą się w drewnianym zabytku z 1926 roku.

• Gmina wyróżnia się między innymi pewnym niezwykłym historycznym faktem: nigdy nie było tu pegeerów, ani nawet spółdzielni. Ludzie nie dali się skomunizować i zawsze pracowali na swoim. Ma to dzisiaj swoje pozytywne konsekwencje w braku bezrobocia i poczuciu odpowiedzialności za własną miejscowość.

DROHICZYN

• Pozytywnie służby wojewody zaakceptowały rozliczenie samorządu z kosztów inwestycji związanych z papieską wizytą.

• Oddanie do użytku wodociągów w Zającznikach zakończyło wodociągowanie gminy.

• Na etapie dokumentacji znajduje się oczyszczalnia ścieków. Początek budowy przewidywany jest w 2000 roku. Samorząd zwrócił się o pomoc finansową do funduszy Unii Europejskiej.

• Około 7,5 tysiąca złotych miesięcznie kosztują budżet gminy podróże uczniów do szkół za pośrednictwem PKS, nie licząc wydatków związanych ze szkolnym autobusem.

GRAJEWO

• Stowarzyszenie Bezpieczne Grajewo przeprowadziło z policją i nauczycielami akcję Stop Patologiiom. W jej trakcie odbywały się spotkania o tematyce antyalkoholowej i skutkach narkotyków na młodego człowieka. Podczas akcji w Szkole Podstawowej nr 4 odbył się kilkugodzinny program profilaktyczny NOE.

• W marcu 2000 r. odbędą się wybory Miss Grajewa. Pierwsze, w czerwcu, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Wybory miały w sobie umożliwić najpiękniejszym grajewiankom udział w wyborach Miss Podlasia.

• Po raz pierwszy w dziejach miasta Nowy Rok zostanie powieszony na ulicach. W programie muzyka mechaniczna, życzenia władz miasta i pokaz sztucznych ogni aż po północy.

• Bezrobocie było głównym tematem spotkania wojewody Krzysztofa Łukasza z samorządem miasta i powiatu. Bez pracy jest w Grajewie co piąta osoba. Wojewoda poinformowała przedstawicieli władz Grajewa o umieszczeniu powiatu na liście szczególnie zagrożonych bezrobociem strukturalnym, co oznaczałoby większe dotacje na przeciwdziałanie bezrobociu i dłuższy okres pobierania zasiłków. Z przyszłorocznego budżetu województwa dofinansowane będą w połacie dwie inwestycje oświatowe: budowa Zespołu Szkół Zawodowych w Grajewie oraz Gimnazjum w Szczuczynie.



KUŹNICA

• W całej gminie, czyli w ponad 30 miejscowościach, rozbłysły energooszczędne uliczne latarnie. Na to konieczne przedsięwzięcie samorząd wydał około 260 tysięcy złotych, ale koszty zwróci się w ciągu trzech lat, bowiem nowe żarówki przyniosą 30 proc. oszczędności.

• W przyszłorocznym projekcie budżetu 60 proc. wydatków to oświata, 30 proc. inwestycje. Pozwoli to na kolejny etap budowy wodociągu (wsie Kuścińce i Pawłowicz) oraz modernizację dróg. Konieczne jest także boisko sportowe przy podstawówce i gimnazjum w Kuźnicy.

• Około 700 pojazdów na dobę przekracza granicę. Z każdym dniem, jak to przed świętami, jest ich coraz więcej. Oznacza to ożywienie w sklepach Kuźnicy.

• Bez wizy i opłaty celnej wędrują przez zieloną granicę łosie, sarny, dziki. Ich tropy wyraźnie odciskają się na śniegu. Ale tylko takie ślady nie niepokoją wopistów.

ORLA

• Ciągłej dewastacji i profanacji, za przyzwoleniem samorządu, ulegają zabytki kultury żydowskiej w Orli. Odrestaurowaną w latach 80. (z funduszu wojewódzkiego konserwatora zabytków i Wojewódzkiego Funduszu Kultury) XVII-wieczną synagogę zalewa kolejny deszcz, zżera grzyb (wewnątrz niszczyją zgromadzone tu dachówki), a kirkut od dawna stał się miejscem wypasania bydła i koni.

• Aż 20 punktów sprzedaży alkoholu znajduje się w liczącej około 4 tysięcy mieszkańców gminie (w samej Orli — 7). Kwitnie alkoholizm, a wymowny przykład na całą Polskę daje pod tym względem także wójt Michał Iwańczuk. W czerwcu kolegium do spraw wykroczeń ukarało go

za jazdę po pijanemu zakazem prowadzenia pojazdów przez osiem miesięcy. W kadencji wójta (od 1991 roku) to już piąty przypadek odebrania mu prawa jazdy. Wpływające do gminnej kasy pieniądze za zezwolenia na sprzedaż alkoholu, wbrew ustawie, nie są wykorzystywane na działania profilaktyczne i rozwiązywanie problemów alkoholowych. Powołani przez wójta do tych spraw Zarząd Gminy, pełnomocnik i specjalna komisja wciąż nie są pod tym względem przeszkoleni i właściwie nie zajmują się tak poważnym problemem.

OSOWIEC

• Rozbudowa siedziby administracji Biebrzańskiego Parku Narodowego rozpocznie się jeszcze w tym roku. W powiększonym budynku dawnej szkoły przybędzie ponad 1200 metrów powierzchni użytkowej, co pozwoli na utworzenie centrum edukacyjnego. Koszty oszacowane zostały na 2,5-3 miliony złotych. Część pieniędzy dyrekcja BPN chce pozyskać z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

RAJGRÓD

• Bardzo trudna stała się sytuacja rajgródzkiej instytucji kulturalnych, mających siedziby w budynku przy ul. Warszawskiej. Na mocy wyroku sądowego obiekt stał się w ubiegłym roku własnością spadkobierców byłych właścicieli. Obecne właścicielki domagają się od samorządu 5 tysięcy złotych miesięcznie z czynszu, co pochłonęłoby 25 proc. budżetu na kulturę Rajgródu. Samorząd zamierza negocjować odkupienie budynku.

RYDZEWO

• 20 tysięcy złotych otrzymała Szkoła Podstawowa od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz budżetu gminy Rajgród na urządzenie pracowni

komputerowej. Na sam sprzęt komputerowy pieniędzy już wystarczy, ale konieczne jest jeszcze odpowiednie urządzenie i zabezpieczenie sal.

SZUMOWO

• Trwa budowa sali sportowej przy gimnazjum i podstawówce w Szumowie. Z gminnego budżetu samorząd wydał na ten cel 545 tysięcy złotych. Wobec kosztów inwestycji to zaledwie jedna czwarta. Trzeba więc walczyć o pieniądze. Są już pisemne zapewnienia białostockiego kuratora oświaty o ujęciu sali w planie budowlanym kuratorium na 2000 rok oraz miejsce na liście Urzędu Marszałkowskiego, za którego pośrednictwem gmina stara się o dotację z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki.

• W ramach robót publicznych w tym roku 6 osób zatrudnionych było przy pracach porządkowych i jako opiekunowie uczniów dowożonych do szkół.

• W tym roku udało się pokryć asfaltem około 2,5 kilometra dróg gminnych (przy wsparciu finansowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa) oraz 1 kilometr drogi powiatowej w Srebrnym Borku, przy finansowym wsparciu starostwa w Zambrowie.

TUROŚĆ

• Instalacja kotłowni olejowej w Szkole Podstawowej w Ptakach możliwa była dzięki umorzeniu części kredytu (68 tysięcy złotych), zaciągniętego w poprzednich latach w łomżyńskim wojewódzkim funduszu ochrony środowiska. Tak zdecydował białostocki Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Warunkiem umorzenia było przedsięwzięcie ekologiczne.

• Oddany został do użytku stalowo-drewniany most na kanale Krusza — Serafin.

• Tradycyjnie w święta Bożego Narodzenia dzieci wyruszą z „gwiazdą” i pójdą z „herodami” od domu do domu. Właśnie przygotowują się do tej niezwykle wędrowki na zajęciach w Gminnym Ośrodku Kultury. Dawne pasterkie fujarki, o jakich pisał Adam Chętnik, z konieczności zastępują współczesne flety sopranowe, które mają nie tylko bardzo podobny wygląd, ale także brzmienie. Młodych aktorów nie trzeba namawiać do świątecznego wędrowania; garną się do niego zawsze, więc ta piękna kurpiowska tradycja na pewno nie zginie.

WĄSOSZ

• W bunkrach z okresu wojny, służących jako tzw. mogilniki, przez lata gromadzono przeterminowane środki ochrony roślin. Pierwsza „porcja” kilkunastu ton przewieziona została już w inne strony kraju, gdzie zostanie poddana utylizacji. Finansując operację Starostwo Powiatowe w Grajewie nie ma pieniędzy na jej kontynuowanie (dotychczas pochłonęła 100 tysięcy złotych) i rozpoczęło starania o fundusze z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Z GÓRNEJ PÓŁKI

— Młodzież czyta książki, bo musi. Nauczyciele zadają im różne lektury, polecają dodatkowe źródła, podpowiadają, by uczniowie sięgali po wydania encyklopedyczne. Natomiast starsi, bo nawet nie wszyscy dorośli, czytają, ponieważ chcą, bo książka jest dla nich przyjemnością — mówi Anna Ptaszyńska, kierownik Gminnej Biblioteki w Wiźnie.

Uważa, że książka przegrała z obrazem. Kto wcześniej nie wyniósł z domu przyzwyczajenia do czytania, nawyku sięgania po codzienną gazetę i wychował się przy telewizji, nie szuka kontaktu z lekturą. Może też jest to swoista wygoda, przyzwyczajenie do podanych informacji.

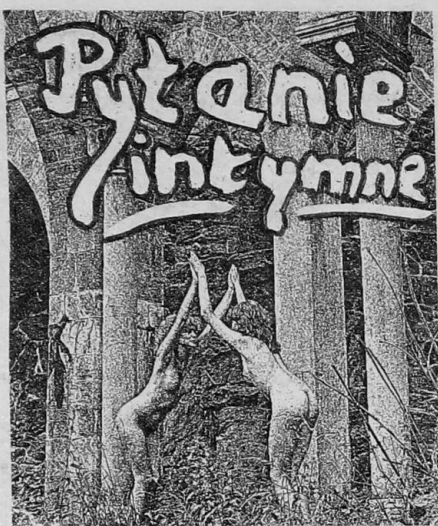
Gminna Biblioteka w Wiźnie w tym roku na zakup książek miała 5 300 zł. Przy każdej pozycji Anna Ptaszyńska pamiętała o swoich czytelnikach. Nabywała trochę lektur gimnazjalnych, dla studentów, bo sporo ich odwiedza bibliotekę, literaturę popularnonaukową, a dla starszych, zgodnie z ich życzeniami, książki przygodowe, kryminały, rozrywki, tzw. czytadła.

Księgozbiór jest bardzo różnorodny i bogaty, liczy 22 690 egzemplarzy. A stałych czytelników biblioteka ma aż 438.

— Prenumerujemy także tytuły prasowe: „Przyjaciółkę”, „Jestem”, „Poradnik Domowy”, także „Kontakty”. I również prasę wypożyczamy do domu, bo przecież nikt wszystkiego nie wyczyta, a w ten sposób może skorzystać więcej osób — mówi kierownik A. Ptaszyńska.

Biblioteka, wspólnie ze szkołą, organizuje konkursy literackie, czytelnicze, recytatorskie.





Wstydę się spytać o to lekarza, bo pytanie związane jest z bardzo prywatnym przeżyciem: mój mąż od pewnego czasu żąda ode mnie stosunków, kiedy mam miesiączkę. Mówi, że taka sytuacja bardzo go podnieca. Próbuje mu tłumaczyć, że to jest niehigieniczne. On jednak mówi, że liczy się to, co jest podniecające, seksowne. Twierdzi też, że w tym czasie nie zdję w ciążę, więc nie ma potrzeby używania prezerwatywy. Jak wytłumaczyć mężowi, że nie ma racji?

Edyta

Zbliżenia podczas miesiączki są niewskazane, przede wszystkim ze względów higienicznych. W tym okresie łatwiej może dojść do różnego rodzaju zakażeń i stanów zapalnych narządów rodnych, przenoszonych drogą płciową.

Ważne jest także samopoczucie partnerki: wiele kobiet cierpi na różne dolegliwości związane z miesiączkowaniem: bóle dolnej partii brzucha, bóle głowy, ogólne rozbitcie.

Zmuszanie do zbliżeń seksualnych może zniechęcić do dalszych kontaktów i oziębic stosunki. Pani mąż powinien zrozumieć, że ma Pani prawo do odmowy. Jego argument o „bezpiecznym” seksie nie jest słuszny. Niektóre kobiety mają tak krótkie lub nieregularne cykle miesiączkowe, że ostatnie dni krwawienia mogą być już dniami płodnymi. Nie jest to reguła, jednak istnieje prawdopodobieństwo zajścia w ciążę w wyniku współżycia podczas miesiączki. Może to przekona Pani męża, że zbliżenia w czasie menstruacji mogą wzbudzać niechęć u kobiety.

SKOK
SPÓŁDZIELCZA KASA
OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWA
IM. F. STEFCZYKA
• **LOKATY 17,5%**
w skali roku
• **atrakcyjne kredyty**
• **ROR 10,5%**
Łomża, ul. Bema 31
tel. (0-86) 215-35-25



LEKARZ DOMOWY

Jestem bardzo wrażliwa na zmiany pogody przez cały rok, a szczególnie zimą. To dla mnie pora zupełnie „nie do przeżycia”. Albo jest mi za gorąco, albo za zimno; niespodziewanie dopada mnie ból głowy lub senność, a do tego ciągle jestem przeziębiona. Wszystko mnie drażni. Po prostu brakuje mi słońca i jasnego nieba. Jak sobie z tym poradzić?

Małgorzata

Meteoropatia, czyli szczególna wrażliwość na zmiany pogody, stała się obiektem badań zarówno psychologii, jak i medycyny. Dopada jednakowo ludzi młodych i starszych. Zdaniem naukowców ma to związek z ociepleniem klimatu na Ziemi. Zjawisko to sprawia między innymi, że kolejne lata bywają chłodne, a zimy ciepłe. Tworzy się pogodowa „huśtawka” temperatury oraz ciśnienia. Tymczasem organizm ludzki nie jest przyzwyczajony do tak gwałtownych zmian. Inny poważny problem to tak zwana psychoza zimowa, charakterystyczna dla mieszkańców północy. Długotrwały brak słońca wywołuje nie tylko rozdrażnienie czy brak koncentracji, ale nawet głęboką depresję. W Skandynawii o tej porze roku powszechnie stosowana jest terapia światłem, a w niektórych miejscowościach na ulicach mocowane są ogromne lustra, które „wyłapują” każdy promień zimowego słońca, by w ten sposób choć trochę „oszukać” ludzki organizm. Na silny wiatr o każdej porze roku meteoropaci reagują wewnętrznym niepokojem. To prawdziwa udręka. Zmiany aury mogą wzmacniać również schorzenia: między innymi dolegliwości serca i krążenia oraz związane z menopauzą. Zimą dochodzą do tego wszystkiego jeszcze „choroby przeziębieniowe”. Pogoda staje się prawdziwym stresem! Ale można sobie z nim poradzić!

Oto kilka skutecznych rad:

- zadbaj o dobrą kondycję fizyczną, która uodparnia organizm;

- nie rezygnuj ze spaceru nawet gdy pada;
- codziennie zafunduj sobie naprężający ciepły i zimny prysznic, który doskonale hartuje organizm, co pozwala lepiej znosić atmosferyczne niespodzianki;
- na rozdrażnienie skuteczne są herbatka ziołowa (między innymi z melisy) oraz preparat magnezowy;
- jedz dużo świeżych warzyw i owoców, pij dużo niegazowanej wody mineralnej;
- właściwie się ubieraj (sposób na cebulkę najlepiej zabezpiecz przed zimnem);
- unikaj alkoholu, nikotyny oraz ostrych przypraw;
- ruszaj się, choćby przy pomocy skakanki;
- rozjaśnij pokój światłem (to właśnie żarówka staje się zimą twoim jedynym słońcem, więc na tym nie oszczędzaj);
- rób sobie małe przyjemności (idź do kina, na wystawę, przeczytaj książkę, o której ostatnio głosiło);
- nie unikaj ludzi;
- nie narzekaj;
- pamiętaj, że po zimie znowu nadejdzie wiosna.

§

POD PARAGRAFEM

Niedawno skończył mi się urlop macierzyński po urodzeniu synka. Wróciłam do pracy, a dzieckiem zaopiekowała się teściowa. Niestety, po dwóch miesiącach poważnie zachorował teść. Po powrocie ze szpitala wymaga stałej opieki i teściowa zrezygnowała z opieki nad moim półrocznym dzieckiem. Nie chcę decydować się na wynajęcie opiekunki, bo Pawełek jest bardzo chorowity. W biurze zaczęłam głośno mówić o konieczności pójścia na urlop wychowawczy. Szef powiedział, że moja dłuższa nieobecność w pracy jest niemożliwa. Co mam zrobić? Zastanawiam się, czy na urlop może pójść mój mąż, który pracuje w szkole i zarabia mniej ode mnie? Czy pracodawca może odmówić udzielenia urlopu?

Marta

Urlop wychowawczy może

trwać trzy lata. Przysługuje on jednemu z rodziców dziecka do lat czterech. Nie istnieje żaden przepis mówiący o tym, że urlop przysługuje tylko matce. To rodzice decydują, które z nich ma większe zarobki i szansę na karierę zawodową. Jeżeli matka dziecka ma lepsze perspektywy, lepiej zarabia, dzieckiem może zaopiekować się tata.

Nie trzeba brać od razu całego urlopu. Można go podzielić na cztery części, wykorzystać niepełny okres urlopu.

Pracodawca po otrzymaniu podania o urlop wychowawczy musi zaakceptować je w ciągu dwóch tygodni.

Przebywanie na urlopie wychowawczym nie chroni przed zwolnieniem z pracy: pracodawca ma prawo do zwolnienia urlopowego

pracownika w ramach zwolnień grupowych.

Podczas pobytu na urlopie wychowawczym przysługuje zasiłek, ale tylko kiedy dochód w rodzinie nie przekraczał jednej czwartej przeciętnej miesięcznej płacy w ubiegłym roku.

Kwota jest waloryzowana raz w roku. Od czerwca tego roku wynosi 309 zł 87 gr. Jeżeli dochód na głowę w rodzinie nie przekracza tej kwoty, to można otrzymać zasiłek w wysokości 264 zł 90 gr (w przypadku osoby samotnie wychowującej dziecko 421 zł 30 gr). Jeżeli urodziły się bliźnięta, zasiłek przysługuje przez trzy lata. Okres ten podwaja się, jeśli urodziło się dziecko niepełnosprawne.

Należy pamiętać, że jeśli zaszły jakiegokolwiek zmiany w sytuacji materialnej rodziny (warunki poprawiły się lub pogorszyły), trzeba niezwłocznie zawiadomić ZUS.



OFERTY

Pragnę poznać sympatyczną Panią. Nie szukam przygód ani bogactwa, lecz pragnę przyjaźni i miłości. Chciałbym być komuś potrzebny w dobrych i złych chwilach. Stan cywilny bez znaczenia. Pani może być z dzieckiem. Mam 42 lata, 176 cm wzrostu. Podaj swój numer telefonu, to przyspieszy nasze poznanie.

Krzyś

Jestem samotnym kawalerem, katolikiem bez nałogów i zobowią-

zań. Mam 44 lata, wzrost 182 cm. Mieszkam na wsi, ale nie posiadam gospodarstwa. Chciałbym poznać miłą pannę lub wdowę w odpowiednim wieku w celu założenia trwałej rodziny. Proszę o poważne oferty.

Mirek
z Podlasia

Mam 23 lata. Od niedawna mieszkam i pracuję w Łomży. Poznam aktualnie wolnego Pana w odpowiednim wieku.

Żaneta

Szczupły kawaler bez nałogów i zobowiązań. Mam 29 lat, 175 cm wzrostu, włosy ciemne. Wciąż nie tracę nadziei, że poznam miłą Panią nie tylko na długie, zimowe wieczory. Mieszkam na wsi, posia-

dam dobrze zmechanizowane gospodarstwo. Szukam szczerzej, sympatycznej Pani, która lubi wieś. Jeżeli masz dosyć samotności i szukasz prawdziwego uczucia, napisz. Numer telefonu przyspieszy nasz kontakt.

Samotny z nadzieją

Uwaga, Tomek!

Korespondencja przesłana na podaną przez Ciebie skrytkę pocztową wróciła do redakcji. Możesz ją jeszcze odebrać osobiście w sekretariacie „Kontaktów”. Ktoś czeka na Twoją odpowiedź.

Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji. Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SPRZEDAM
OTRĘBY, NAWOZY, WĘGIEL, MATERIAŁY BUDOWLANE
— usługi transportowe
Ceny konkurencyjne
Tel. (086) 217-70-14



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

• W nocy w miejscowości Czaje (gmina Ciechanowiec) nieznani złodzieje wyprowadzili z zamkniętej obory 110-kilogramowego cielaka i tyleż samo ważącego tucznika. Właściciel ocenił swoje straty na tysiąc złotych.

• Niedaleko Sniadowa jechał w kierunku Brulina fiat 126p kierowany przez 34-letniego Tadeusza T. Na łuku drogi kierowca stracił panowanie nad autem, zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w bok samochodu marki „KIA”, prowadzonego przez 43-letniego Szczepana Ł. ze Sniadowa. Kierowca samochodu doznał poważnych obrażeń ciała.

• W nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu w Zbojnej. Przecieli dwie kłódki na drzwiach wejściowych, zabrali alkohol, papierosy i artykuły żywnościowe.

• W Gibach nieznani włamywacze wyważyli drzwi do budowanego domu. Wynieśli grzejniki i teraśkę wartości 5 tys. zł.

• W Łomży złodzieje dostali się do siedziby Urzędu Gminy przy ulicy Dmowskiego. Do środka weszli przez wypchnięte okno. Zabrali drukarkę laserową i stację dysków.

• Hajnowska policja zatrzymała 41-letniego Mikołaja Ł., który w

Zambrowska policja ujęła grupę nastolatków (mieszkańcy Zambrowa i Łap), którzy w okresie ostatnich dwóch miesięcy dokonali co najmniej 20 włamań do mieszkań w Zambrowie. Ich właściciele oszacowali wartość skradzionych przedmiotów na około 70 tysięcy złotych. Tylko część mienia udało się na razie odzyskać.

swoim domu i budynkach gospodarczych pędził bimer. Zarekwirowano kompletną aparaturę do destylacji, 7 litrów samogonu oraz beczkę z 80 litrami zacieru.

• W Sokółce na ulicy Ściegienego do dwójga pracowników sklepu „Delta”, niosących w plastikowej torbie utarg, podszedł nieznany mężczyzna. Sterroryzował ich pistoletem i zabrał pieniądze — w sumie 28940 zł.

• W Suwałkach na ulicy Dwernickiego nieznany mężczyzna podszedł do pijanego Stanisława K. W trakcie rozmowy uderzył go pięścią w głowę, zabrał 3 tys. zł i uciekł. Ofiara napadu ruszyła w pościg własnym samochodem. Daleko nie ujechała, bo zatrzymała się na pobliskim drzewie i została zatrzymana przez patrol policji.

• W nocy nieznani włamywacze dostali się do pomieszczeń kotłowni w Doktorcach (gmina Suraz). Ukradli dwie butle z gazem, drogi sprzęt oświetleniowy oraz inne urządzenia elektrotechniczne. Straty oszacowano na ponad 80 tys. zł.

• W nocy włamywacze wyważyli drzwi wejściowe do zakładu obuwniczego przy ulicy Wojska Polskiego w Łomży. Ukradli 180 par butów „Cartier”, telefon, czajnik i kalkulator. Straty — 24 tys. zł.

• W Łupiance Starej koło Łap złodzieje wyłamali kraty zabezpie-

czające na drzwiach sklepu. Weszli do wnętrza, zabrali wódkę i papierosy.

• Na trasie Grajewo — Białogrądy seat cordoba prowadzony przez Elżbietę G., 23-letnią mieszkankę Rajgródu, zjechał na lewy pas drogi i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym mercedesem bussem, kierowanym przez 68-letniego mieszkańca Białogostoku. Oboje trafili do szpitala.

PROŚBA O BAZĘ

Na skutek kradzieży mini-komputera z samochodu jednego z oficerów Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Łomży utraciła bazę danych, dotyczących postępowania w przypadku nadzwyczajnych zagrożeń (wybuchu gazu lub chemicznego skażenia terenu). Strażacy apelują o zwrot urządzenia, ponieważ program ten nie jest przydatny nikomu poza pracownikami straży, a jest niezwykle ważny w przypadku poważnych i groźnych wydarzeń. Skradzione z komputerem dokumenty osobiste oficera zostały przez złodziei podrzucone w autobusie komunikacji miejskiej.

Ostatnie rozdanie w grze o mocne bąbelki odbyło się znacznymi kartami, a jeden z jej uczestników nie ukrywał, że trzyma w garści asa. Nie blefował: na cztery dni przed decyzją Zarządu Miasta Zambrowa o wydaniu pozwolenia na sprzedaż wysokoprocentowego alkoholu, sklep PSS „Społem” wywiesił reklamę „Alkohole”. Gdy zobaczył ją Janusz Wierzbowski, właściciel sklepu „Merkury”, który również starał się o koncesję, przeczuwał, że po raz piętnasty przegra w tej grze. Zadzwoił do burmistrza Kazimierza Dąbrowskiego z pytaniem, czy decyzja została podjęta przed oficjalnym terminem. Telefon poskutkował: reklama znikła. Ale za dwa dni okazało się, że PSS „Społem” otrzymało piątą koncesję na sprzedaż alkoholu powyżej 4,5 procent. O swojej pełnej wygranej mogło wiedzieć wcześniej, bo ubiegło pozostałą trójkę konkurentów lepszym dostępem do władzy. Oto postanowienie Zarządu Miasta o przyznaniu koncesji: „Urząd Miejski w Zambrowie (...) ogłosił w dniu 19.11. 1999 roku, iż dysponuje 1 punktem sprzedaży detalicznej napojów alkoholowych o zawartości pow. 4,5 proc. alkoholu, podając jednocześnie, że wnioski w tej sprawie należy składać w terminie do 29 listopada. W oznaczonym czasie stosowne wnioski złożyli: (...) — PSS „Społem” w dniu 18.11.1999 o wydanie zezwolenia na sprzedaż w punkcie sprzedaży przy ul. Ostrowskiej 1. Dodatkowo w dniu 22. 11. 1999 r. PSS „Społem” złożył pismo o rozpatrzenie wniosku z dnia 18.11 w ramach rozpatrywania wniosków, które wpłynęły w związku z ogłoszeniem z dnia 19.11.”

Pismo Zarządu Miasta nie pozostawia wątpliwości: dyrekcja „Społem” wiedziała o wolnej koncesji przed oficjalnym ogłoszeniem! Zarząd zaś zgodził się na sprzedaż w sklepie, mieszczącym się przy głównym skrzyżowaniu w Zambrowie.

— Ta placówka nie ma parkingu. Następny sklep społemowski z alkoholem oddalony jest o 50 metrów, a dwadzieścia metrów w drugą stronę jest prywatny sklep. Okazuje się jednak, że jest to najdogodniej położony sklep w mieście — mówi Janusz Wierzbowski.

GRA Z PROCENTEM

On sam od dziewięciu lat bezskutecznie stara się o koncesję. W 1990 roku przejął lokal po upadłej restauracji „Lotos”, przy trasie Warszawa — Białystok. Na 386 metrach kwadratowych można kupić chleb, zeszyty, rajstopy. Sklep Wierzbowskiego był pierwszym samoobsługowym punktem w Zambrowie.

— Zatrudniam 20 osób. Co miesiąc płacę miastu 7 200 złotych czynszu. Sklep jest czynny przez wszystkie dni tygodnia, od godziny 6 do 22.30. Obok mam parking na 20 samochodów. I co z tego? Okazuje się, że mam słabszą bazę lokalową — denerwuje się właściciel „Merkurego”.

Janusz Wierzbowski prowadzi jeden z największych sklepów w mieście, a tymczasem w osiedlu przy ulicy Jana Pawła II stoi drewniana budka z alkoholem. Trudno też, jego zdaniem, mówić o „koncentracji punktów sprzedaży alkoholu”, skoro po decyzji przyznającej „Społem” koncesję, zagęściło się w rynku. W odmowie Zarząd napisał: „Mimo że przepisy Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Miasta Zambrowa na 1999 rok nie wskazują jednoznacznie, że istnieje zakaz lokalizacji punktów sprzedaży alkoholu w tym samym budynku, to niemniej jednak Zarząd Miasta działając w zakresie swobodnego wyrażania opinii uznał, że nie należy dążyć do koncentracji punktów sprzedaży napojów alkoholowych”.

Janusz Wierzbowski odwołał się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Łomży. W piśmie zarzucił postanowieniu wydane mu przez władze Zambrowa: naruszenie zasad współżycia społecznego, stosowanie praktyk monopolistycznych wobec PSS „Społem”, nierówne traktowanie podmiotów gospodarczych, dowolność interpretacji uchwał Rady Miasta i naruszenie kodeksu postępowania administracyjnego. O swoim zażaleniu poinformował Urząd Antymonopolowy i Najwyższą Izbę Kontroli.

Zarząd Miasta tłumaczył w postanowieniu, że „nie podziela opinii pani Edyty G. (jednej z ubiegających się o koncesję) o monopolistycznej pozycji PSS „Społem” w zakresie sprzedaży detalicznej napojów alkoholowych powy-

żej 4,5 proc. alkoholu na terenie miasta Zambrow. W chwili obecnej PSS „Społem” posiada 4 punkty sprzedaży napojów alkoholowych na 14 punktów funkcjonujących na terenie miasta; prowadzi zaś 10 sklepów spożywczych. Świadczy to o zróżnicowaniu rynku sprzedaży napojów alkoholowych w sytuacji, gdy pozostałe podmioty gospodarcze działające na terenie Zambrowa prowadzą 1–2 sklepy”.

Po dodaniu piątego punktu, do „Społem” będzie należała więcej niż jedna trzecia wszystkich sklepów monopolowych. Czy to nie jest forowanie jednej firmy?

Burmistrz Kazimierz Dąbrowski tłumaczy całą sytuację niefortunnym ruchem Janiny Zdrodowskiej, prezesa zambrowskiego „Społem”. W listopadzie pani prezes zdecydowała, że przeniesie punkt sprzedaży alkoholu z ulicy Wojska Polskiego na Ostrowską. Dlatego też powiesiła szyld na innym sklepie.

— Pani prezes nie wiedziała, że nie wolno przenosić punktu sprzedaży bez wydania koncesji. Ponieważ zwołała się koncesja, ogłosiliśmy, że będziemy przyjmować podania zainteresowanych właścicieli. W tej chwili w Zambrowie jest 15 punktów alkoholowych i zgodnie z ustawą więcej ich być nie może — tłumaczy burmistrz.

Szkoda, że zainteresowani nic nie wiedzieli o manewrze „Społem” z przeniesieniem sklepów.

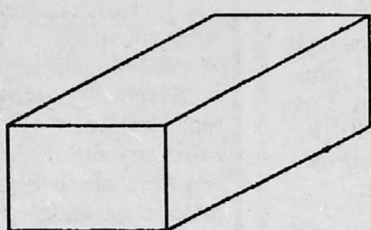
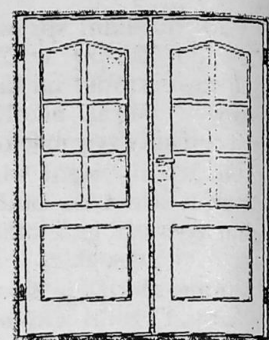
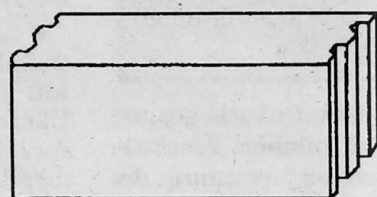
Już raz władze Zambrowa poślizgnęły się na koncesjach alkoholowych. Poprzedni burmistrz Lech Feszler i Zarząd przegrali proces sądowy, w którym prywatny właściciel zaskarżył praktykę zbierania wpłaty na specjalne konto fundacji szkolnej od starających się o koncesje. Ta niezgodna z prawem metoda była, paradoksalnie, bardziej czytelna niż obecne praktyki: kto dał więcej na fundację, ten dostawał koncesję. W każdym razie na pewno nie można było wówczas mówić o „dojściach” lub korupcji.

Obywatel wylał żalę, a władza w Zambrowie ma i tak w nosie czytelne reguły gry. I jak tu nie tęsknić za „dawnymi, dobrymi czasami”: przynajmniej wszyscy równo wyskakiwali do babki na metę: i władza, i obywatele. (jg)





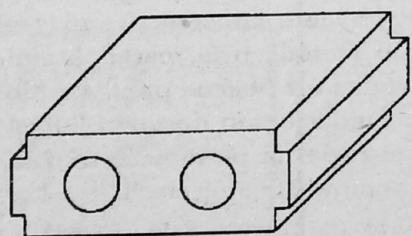
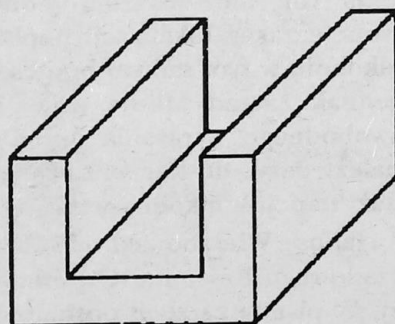
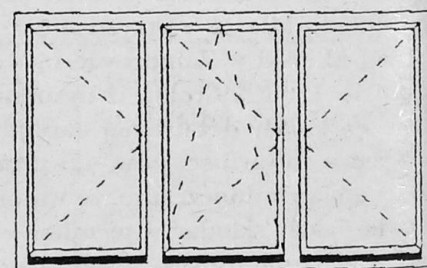
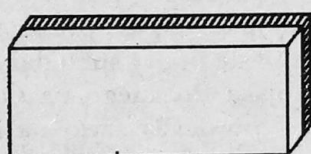
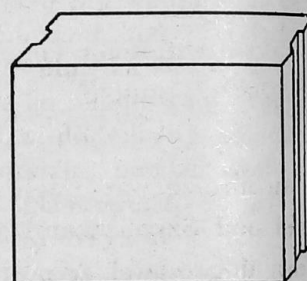
PRZEBEL SNIADOWO **PLUS**



PUSTAKI
STOLARKA DREWNIANA

PRZEDPŁATY
na 2000 rok

do 31 grudnia 1999 roku



Realizacja przedpłat w terminach:

- pustaki — do 31 marca 2000 r.
- stolarka drewniana — do 30 kwietnia

PRZEBEL SNIADOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PRZEBEL SNIADOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-29



KONTAKTY

spiećcia

„Zostaliśmy przyjęci godnie, nawet powiedziałbym, że wyjątkowo”, ujawnił po powrocie z Białorusi przewodniczący Rady Miejskiej w Łomży, Zbigniew Lipski. Czyżby pierwsza próba uzasadnienia równie wyjątkowego rewanżu?

„Nie będzie różowo”, orzekł nowy dyrektor suwalskiego szpitala, Janusz Fic, zapowiadając zwolnienie całej kadry kierowniczej. Istotnie, różowo nie będzie, skoro biała kadra została zrobiona na szaro...

Zatrzymano w Łomży oszustą, który podając się za politanta, wyłudzał pieniądze, obiecując ludziom niestworzone rzeczy. Okazuje się, że ma taki talent, wcale nie trzeba się pchać do polityki.

Wichura zerwała dach z plebanii pod Szypliszkami. Oponenti dobrodzieja mówią, że to diabelska sprawka, zwolenci podkreślają, że przez moment część plebanii znalazła się bliżej nieba.

„Mój czas się skończył”, mówił ustąpienie ze stanowiska przewodniczący klubu AWS w łomżyńskiej Radzie Miejskiej, Bogusław Dębosz. Jak na razie to jedyny w AWS przypadek poważnego potraktowania sondaży opinii publicznej.

50 żarówek ukradziono (po wykręceniu z lamp) z podłomżyńskiej tuczarni świń. Złodziej najwyraźniej pozazdrościł światom, że są oświecone.

Łomżyńscy radni stwierdzili, że cementarze przynoszą miastu zbyt małe dochody. Renegocjowane mają być umowy z właścicielami firm pogrzebowych, kierownikami cementarzy. Chodzi o to, że społeczeństwo ma być ofiarne i umiera dynamicznie jak nigdy, ale korzystają z tym organizatorzy ostatniej chwili, a nie budżet miasta.

ANALFABET

CZŁEKOKSZTAŁTNY — niemal każdy polityk, pod warunkiem, że założy garnitur.

CZŁONEK — ten, którego głównym zadaniem jest stanie. W szeregu innych członków partii.

CZŁOWIEK — z punktu widzenia Ziemi: zarazek chorobotwórczy.

CZOCHRANIE — lustracja wśród małp.

CZOŁG — pojazd, którego znaczenie będzie rosło. Zwłaszcza na trasie Łomża – Suwałki.

CZOŁOBITNOŚĆ — choroba, której pierwszym objawem są guzy na czole.

CZOPEK — forma lekarstwa wymyślona przez kogoś z poczuciem humoru. Szkoda, że w tej formie nie występuje alkohol. Można sobie tylko wyobrazić, jak wesoło wówczas wyglądałyby toasty, badanie trzeźwości alkomatem itd...

CZOSNEK — niezłe, naturalne lekarstwo; zwalcza przeziębienie i natrętów chcących porozmawiać z Tobą w cztery oczy.



KONKURS NA KAWAŁ ŚWIĄTECZNY!

Jak co roku ogłaszamy konkurs na najlepszy dowcip roku 1999

Nagrody: I — 100 zł, II — 75 zł, III — 50 zł

Nagrody funduje TUIR „WARTA” S.A. filia w Łomży. Dowcipy prosimy przysyłać („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 z dopiskiem „Dowcip”) do 22 grudnia. Najlepsze kawały roku 99 zamieścimy w numerze noworocznym, zarazem 1000. numerze „Kontaktów”!

ZAPAŁ

Nie wiecie się pod koniec roku strażakom z Podlaskiego. Łomżyńskim strażakom skradziono komputer z bazą danych, dotyczących zasad działania na wypadek nadzwyczajnych zagrożeń. Z paliwa natomiast okradziono samochody sejneńskiej straży pożarnej. W tym przypadku nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Przynajmniej zagrożenie pożarowe remizy będzie mniejsze. A co do pożaru, to szczęśliwym zbiegiem okoliczności, w sąsiedztwie Sejnu (a i w samym mieście) mieszka sporo koni. Trzeba się będzie z nimi zaprzyjaźnić, to może bezkrowców pociągną.

Co pozostało poskromicielom ognia w wypadku zagrożenia, które nie jest zwyczajne? Pozostał tylko zapalnik i, zakodowana od urodzenia, zasada naczelną każdego człowieka: wiać!



Korporacja „HALO TAXI”

przy Przedsiębiorstwie „THE WORLD”

z siedzibą w Łomży przy ul. Szkolnej 3

przyjmie do współpracy

Właściciele taksówek zarobkowych

Zainteresowanych zapraszamy do siedziby Korporacji
tel. 216-34-34 lub 216-72-72

PROWOKACJE

Znowu solidarni!

W tym roku mieliśmy w grudniu dodatkowe święta. Całe społeczeństwo z czcią i powagą należną Przodującej Sile Narodu obserwowało obrady Zjazdu NSZZ „Solidarność” we Władysławowie. Razem ze związkowcami cieszyliśmy się z odniesionych sukcesów i snuliśmy plany przyszłych zwycięstw pod światłym kierownictwem naszych umiłowanych Przywódców.

Podniosłą, świąteczną atmosferę psuły tylko wyniki badań opinii publicznej, wskazujące na spadek popularności partii postępu. Można przypuszczać, iż wyniki te są preparowane przez wrogie siły, sterowane z Moskwy i Tel Avivu. Gdyby jednak okazało się, iż rzeczywiście poparcie dla prawdziwych patriotów nieco zmalało, to i tak da się to nadrobić. Do wyborów prezydenckich jest jeszcze sporo czasu. Trzeba tylko zmienić linię propagandową z jedynie słusznej na jedynie właściwą. Należy wreszcie zdać sobie sprawę z tego, że między innymi, dzięki mrówczej pracy Sądu Lustracyjnego, jest już wiadome, iż niemal wszyscy etosowi, solidarnościowi przywódcy byli współpracownikami tajnej policji politycznej PRL, a przynajmniej mieli żydowskie pochodzenie. Nie trzeba się tego wstydzić. Widocznie taka była wtedy polska racja stanu. Trzeba więc chlubić się tym, iż dzięki wciągnięciu pracowników SB do konspiracji i współpracy w walce z komunizmem, udało się, przy zmianie ustroju, uniknąć większego rozlewu krwi bratniej i osiągnąć pełnię narodowego pojednania.

W tej sytuacji należy skończyć z komedianctwem dalszego potępienia czynników ludowej bezpieczeństwa i przywrócić im należne funkcje, posady i apanaże.

Jeżeli nawet jest prawda, iż zgodnie z polityką TKM wszystkie intratne stanowiska zostały już rozdysponowane, to można powołać nowe urzędy, rady nadzorcze i kasy, aby byli pracownicy SB mogli objąć w nich dyrektorskie fotele. By mogli żyć godnie, tak jak to się należy współtwórcom dzieła odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą oraz uzyskania przez Jej obywateli statusu rozwiniętego społeczeństwa kapitalistycznego.

Taki manewr polityczny spowoduje masowe opuszczanie SLD złożonej jak większość rodaków z byłych kapusiów i przechodzenia ich pod sztandary ZChN i innych słusznych partii. Nastąpi ogólnonarodowe zbratanie. Stefan Niesiołowski bez wstydu, powodowany miłością i seksem, będzie mógł podać ust korale Leszkowi Millerowi. A potem już wszyscy zgodnie wybierzemy Mariana Krzaklewskiego na prezydenta, a może nawet króla Rzeczypospolitej.

WIESŁAW WENDERLICH

KONTAKTY



Wędkarski Okaz Roku '99

LIN U DZIADA...

W lipcu wybrałem się na starą Narew, zwaną u Dziada. O 3.00 byłem już nad wodą. Do 6.00 nie miałem brania, o 6.20 bardzo delikatnie poruszyło sławikiem. Nie czekając, natychmiast podciąłem i poczułem mocny opór. Po chwili ryba wyszła na czystą wodę, podholowałem do góry i ujrzałem pięknego lina. Po krótkiej chwili lin był już na brzegu. Po zmierzeniu i zważeniu zanotowałem następujące dane: 44 cm długości, waga 2,10 kg. Lina złapałem na haczyk nr 4, żyłka 2,6, wędka Admiral, przynętą był groch, bo tylko na taką przynętę łowię.

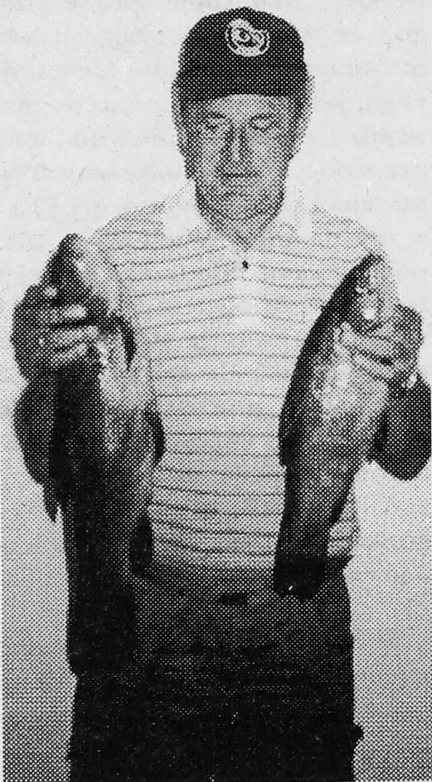
KAZIMIERZ SERAFIŃSKI
Łomża



... I LIN W ŚMIETANIE

W ciepły wieczór, 5 sierpnia, wybrałem się na starorzecze Narwi koło Łomży. Udało mi się złapać okazalego lina. Ryba mierzyła 54 cm i ważyła 2,35 kg. Świadkiem udanego połowu był wędkarz z Łomży, Włodzimierz Waclawski. Duszonego lina w śmietanie zjedli goście. Także latem na groch złakomił się karaś srebrzysty na jednym ze starorzeczy Narwi. Przy 41 centymetrach długości, ważył 1,3 kg.

KAZIMIERZ GRZYBOWIŃSKI
Łomża



JESIENNY BOLEŃ

Narew pod Jednaczewem, dość ładna październikowa niedziela, próbuję na białego twistera i oto jest: boleń o wadze 4,4 kg i 73 cm długości.

FRANCISZEK SACHMACIŃSKI
Łomża



TENISOWY PUCHAR „KONTAKTÓW”

Najlepsi tenisiści stołowi w mistrzostwach gminy Piątnica: rocznik 1985 — 1. Katarzyna Sakowska (SP Jeziorko), 2. Iza Makowska, 3. Monika Żochowska, 4. Natalia Jemielity (wszystkie SP Drozdowo) oraz 1. Paweł Kijek, 2. Mariusz Bałazy (obaj SP Kisielnica), 3. Tomasz Tarnacki (SP Dobrzyjałowo), 4. Michał Markowski (SP Jeziorko); rocznik 1987-88 — 1. Anna Downar (SP Piątnica), 2. Anna Cwalina, 3. Monika Baranowska (obie SP Drozdowo), 4. Joanna Gołębiowska (SP Dobrzyjałowo) oraz 1. Łukasz Mocarski (SP Jeziorko), 2. Andrzej Konikowski (SP Kisielnica), 3. Andrzej Kozikowski (SP Żelechy), 4. Piotr Bochiński (SP Piątnica); rocznik 1989 i młodszy — 1. Łukasz Duda (SP Jeziorko), 2. Marcin Bartczak (SP Dobrzyjałowo), 3. Adam Serafiński (SP Jeziorko), 4. Maciej Bartczak (SP Dobrzyjałowo).

WYNIKI PIŁKA RĘCZNA

Z udziałem ośmiu zespołów w Łomży odbył się III Mikołajkowy Ogólnopolski Turniej Piłki Ręcznej Dziewcząt rocznika 1986. Wyniki: 1. MKS Varsovia 330 Warszawa (trener Tomasz Rongies), 2. GUKS DWÓJKA Łomża (Stanisław Niedbała), 3. UKS TUR Turośń Kościelna (Witold Zajkowski), 4. MKS ZNICH Pruszków (Krzysztof Krajewski), 5. UKPR Giżycko (Jerzy Rogieniewicz), 6. UKS WILANOVIA Warszawa (Jadwiga Lewandowska), 7. MKS TRÓJKA Ostrołęka (Piotr Dobrzański), 8. GP nr 4 Mragowo (Radosław Mularczyk). Zwycięzcy otrzymali puchar prezydenta Łomży, zdobywcy drugiego miejsca — puchar dyrektora Szkoły Podstawowej nr 10, trzeciego — puchar dyrektora Gimnazjum Publicznego nr 2, a czwartego — prezesa GUKS Dwójka w Łomży. Były też oczywiście słodkie upominki od Mikołaja.

Najsukceszniejszą i najlepszą zawodniczką Turnieju okazała się Iwona Grądzka (GUKS DWÓJKA Łomża), a najlepszą bramkarką — Urszula Leszczyńska (UKS TUR Turośń Kościelna).

W hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży rozegrano Turniej o Klubowe Mistrzostwo Województwa Podlaskiego w Piłce Ręcznej Młodzików. Klasyfikacja końcowa: 1. MOKS SŁONECZNY STOK Białystok, 2. GUKS DWÓJKA Łomża, 3. UKS OLIMP Białystok, 4. UKS KANGUR Siemiatycze. SŁONECZNY STOK i DWÓJKA wywalczyły awans do Mistrzostw Makroregionu Środkowo-Wschodniego, które odbędą się w marcu 2000 roku.

W łomżyńskiej imprezie indywidualnie wyróżniły się: Iwona Grądzka jako król strzelców (44 bramki) i Sylwia Kamińska jako najlepsza bramkarka (obie DWÓJKA) oraz Magda Wróblewska (SŁONECZNY STOK), która najsukceszniej egzekwowała rzuty karne.

TENIS STOŁOWY

W Szkole Podstawowej w Kupiskach rozegrano finały Drużynowych Mistrzostw Powiatu Łomżyńskiego Dziewcząt i Chłopców Klas Ósmych Szkół Podstawowych w tenisie stołowym.

Wyniki. Dziewczęta — 1. SP Jarnuty (Emilia Boguska, Magdalena Kapelewska; opiekun Stanisław Grodzki), 2. SP Drozdowo (Natalia Jemielity, Monika Żochowska, Izabela Makowska; Andrzej Milewski), 3. SP Jeziorko (Katarzyna Sakowska, Agnieszka Kotowska; Zdzisław Dobrowolski). Chłopcy — 1. SP Jarnuty (Paweł Jurkiewicz, Michał Laskowski; opiekun Stanisław Grodzki), 2. SP Kisielnica (Paweł Kijek, Marcin Bałazy, Marek Galanek), 3. SP Jeziorko (Damian Skawski, Michał Markowski; Zdzisław Dobrowolski), 4. SP Zbójna (Michał Banach, Wojciech Poreda, Tomasz Wiśniewski; Wiesław Nowak).

Zwycięskie zespoły otrzymały puchary Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Łomży, a wszystkie drużyny — pamiątkowe dyplomy.

TENIS PONADPODSTAWOWY

W auli II Liceum Ogólnokształcącego w Łomży rozegrano Mistrzostwa Szkół Ponadpodstawowych w Tenisie Stołowym, zorganizowane przez Łomżyński Szkolny Związek Sportowy. Wyniki. Dziewczęta — 1. Emilia Borawska (II LO Łomża), 2. Małgorzata Brzezińska, 3. Anna Wikcik (obie ZESPÓŁ SZKÓŁ EKONOMICZNYCH Łomża); drużynowo — 1. II LO Łomża, 2. ZESPÓŁ SZKÓŁ EKONOMICZNYCH Łomża. Chłopcy — 1. Michał Grabowski (II LO Łomża), 2. Mateusz Pardo (III LO Łomża), 3. Michał Zawłocki (ZESPÓŁ SZKÓŁ DRZEWNYCH Łomża); drużynowo — 1. II LO Łomża, 2. ZESPÓŁ SZKÓŁ DRZEWNYCH Łomża.

W sobotę, 18 grudnia, w Szkole Podstawowej nr 5 w Łomży (ul. Polna 40 a) odbędzie się III Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Tenisa Stołowego Seniorów, organizowany przez gospodarzy imprezy i Sportowy Klub Tenisa Stołowego w Łomży. Cel: wyłonienie reprezentantów na ogólnopolski turniej klasyfikacyjny. Losowanie — godz. 10.00, początek gier — godz. 10.15. Zgłoszenia należy przesłać do SKTS (plac Kościuszki 3, 18-400 Łomża) lub zapisać się w dniu zawodów do godz. 9.45. Wpisowe w kwocie 3 złotych i koszty dojazdu pokrywają kluby, organizacyjne SKTS. Zdobycy miejsc 1-3 otrzymają dyplomy i nagrody rzeczowe.

PIŁKA NOŻNA

W niedzielę, 19 grudnia, w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie odbędzie się II Podlaski Świąteczny Turniej Piłki Nożnej o puchar „Kuriera Porannego”. Zagrają w nim nadzieje piłkarskie reprezentujące kluby: Jagiellonia Wersal Podlaski Białystok, Hetman Białystok, Promień Mońki, Olimpia Zambrów, Cresovia Siemiatycze, UKS Dwójka Szczuczyn, UKS Odeon Suwałki i Warmia Grajewo. Początek spotkań o godz. 10.00, finały od 14.00. Turniejowi będą towarzyszyć atrakcje taneczne i muzyczne.

TENIS CO CZWARTEK

W każdy czwartek w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie, z udziałem 10 drużyn, odbywają się mecze Miejskiej Ligi Tenisa Stołowego, organizowanej przez Zarząd Miejski Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Spotkania rozpoczynają się o godz. 17.00.

MEDYCYNĄ

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok pantomografia, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00.

k.z.o

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0604 437-386; dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0604 43-60-76.

k.z.o

USG GABINET PRYWATNY, SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne. Poniedziałki, środy, piątki, 14.30-20.00, soboty; (086) 218-88-98; 0602 584-466, RTG ZĘBÓW.

r-4198-o

MASAŻ, REHABILITACJA, Jesionowski, 0602 811 217; 2188-330.

r-4568-o

SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a; (029) 764-50-64. Przyjęcia codzienne — godzina do uzgodnienia telefonicznie. Leczenie bezbolesne (narkoza).

fak.1472-o

ŁOMŻYŃSKIE CENTRUM MEDYCZNE oferuje usługi lekarskie i pielęgniarstwo całą dobę we wszystkich dni tygodnia, Łomża, Makowa 28, tel. 216-65-55, 216-66-64. CENTRUM PRZYJMUJE zapisy w celu realizacji opieki zdrowotnej w ramach ubezpieczenia w Kasie Chorych.

k.z.o

DR N. MED. JANINA ZIMNOCH — specjalista dermatolog, soboty, godz. 12.00, Piłsudskiego 8, tel. 0602-45-24-99.

4912-o

SPECJALISTYCZNE CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE, Łomża, ul. Piłsudskiego 82 przy ESKULAP Sp. z o.o. w Łomży. GABINET CHIRURGICZNY — Bronisław Podolak, specjalista chirurgii i medycyny sportowej, wtorek

OGŁOSZENIA DROBNE

10.00-11.00, czwartek 16.00-17.00; tel. (086) 219-80-19

fak.-oo

SPRZEDAM

BIZON Z-56, ZETOR 7011, UR-SUS 1004, Kobyliński Krzysztof, Nowogród, ul. St. Konwy 32

r-3813-o

MITSHUBISHI L-300 (listopad 95), 82000km, mikrobus 6 osób + 900kg, Łomża, 216-54-57; 0-603-069-369

f-1640-oo

MASZYN PRZEMYSŁOWE oraz ciągniki, kombajny, prasy — sprzedaż i wymiana, tel. 217-91-50

r-4257-o

SKLEP „BUDOMEX-CERAM” oferuje najnowsze wzory glazury i terakoty firm hiszpańskich oraz płytkę mrozoodporną „KORZILIUS”. Spełniamy życzenia klientów, Łomża, ul. Dworcowa 1, (086) 2180-181; Suwałki, ul. Putry 4 (087) 567-64-68

f-1475-o

SOLARIUM, tel. 218-22-24

r-4793-oo

„GLAZURA KRÓLEWSKA” terakota, gresy, klinkier, panele, wszelkie dodatki, raty, dowóz, Łomża, Al. Legionów 54 (obok dworca PKS).

f-1353-oo

PŁYTKI LASTRYKO, (086) 218-68-16

r-4649-o

SPRZEDAM OPEL OMEGA (1995r), budynek o pow. 250 mkw. PRANIE DYWANÓW i tapicerek, (086) 2188-030

f-1611-o

„TECHNICS” duża wieża, „PANASONIC” fax, 216-20-69

r-4943-oo

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Morgownikach, tel. 217-58-39

r-4971-oo

SPRZEDAM REGAŁY i laby sklepowe, tel. 2192-615

r-4966-oo

VW PASSAT combi (1992r), skóra, klima, pełne wyposażenie, tel. (086) 218-90-88, 0-602-744-754

f-1631-o

KOMPUTERY — tanio, gwarancja, raty, 215-05-13

f-1645-oo

MERCEDES 190, benzyna 230 (1989r) + dodatki, tel. (086) 2160-236

r-5023-oo

DZIAŁKI BUDOWLANE — osiedle Kraska Łomża, 0-603-403-066; (086) 216-57-15 po 19.00

r-5077-oo

SPRZEDAM PASSATA 1.8 (1994r), tel. 275-03-83

r-5093

SPRZEDAM PRZEKŁADNIĘ do wyciągu obornika, tel. kom. 0-601-08-30-28

r-5093

SPRZEDAM SUKNIĘ ślubną, tel. 218-58-29

r-5095

126p (1986r), tel. 219-31-46

r-5096

Z-UR 950 AIWA POLBY SURROUND, 2x200W, 1300zł; 2160-696

r-5097

WÓZEK SPALINOWY widlak, tel. (086) 218-67-63

f-1654

MEBLE, GLAZURE, TERAKOTE oferuje sklep „MAREW”, Al. Legionów 64a, tel. 218-67-63

f-1654

FORD WINDSTAR 3,8 (1995r) pełne wyposażenie, bez skóry, 45.000 do uzgodnienia, tel. 2172-015 po 15.00; 0-604-805-122

r-5098

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Starej Łomży p/sz, tel. (086) 215-34-63

r-5100

VW PASSAT (1991r) 2.0 16V, (086) 270-10-60

r-5102

WIDLAK GPW 6000zł, 2162-461

r-5104

VW POLO 1.4 (1996r), (086) 216-92-50

r-4975

FORD MONDEO kombi, (XI.1995r) pełne wyposażenie, (086) 216-37-41

r-5105

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ samobieżną jugosłowiańską 3, tel. (085) 217-23-14

r-5110

SPRZEDAM 4ha III, IV kl., Zalesie P., tel. 473-82-53

r-5113

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Kupiskach Starych, tel. 2184-267

r-5112

SPRZEDAM „MINOLTA 3000 DYNAX” z osprzętem, tel. 218-42-65

r-5111

OPEL OMEGA — sprzedam, pierwsza rejestracja — styczeń 1996r, kupiony w kraju, wiadomość, tel. 216-25-83 po 16.00

r-5116

MERCEDESA 124D (1992r) lub zamiana, tel. 2183-243

r-5117

C-360-3P (1989r), kombajn ziemniaczany, Łomża, Kraska 105

r-5117

ŁAWĘ, WERSALKE, 218-14-68

r-5118

FIAT 126p (1987r), 218-34-11

r-5119

SPRZEDAM SAMOCHÓD Volkswagen Wenton (1993r), tel. 218-32-48; 218-96-43, cena 20.000

r-5120

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Piątnicy, Żuka (1991r) przerabiany, (086) 219-05-34

r-5122

FIAT 126p (1990r), tel. 218-60-59

r-5122

SPRZEDAM FIAT 126p bis (1989r), tel. 0-603-050-674

r-5125

SPRZEDAM STAR 28 oraz Żuk na gaz, tel. 217-12-20

r-5126

SPRZEDAM DZIAŁKĘ przy trasie Ostrołęka — Łomża, 216-35-03

r-1672

SIENA 1.4 (1998r), 2 poduszki, tel. 216-45-16

r-5127

TRABANTA tanio sprzedam, tel. 218-35-74

r-5130

DOMEK LETNISKOWY, wiertarkę poziomą, 216-64-22

r-5132

SPRZEDAM ROTTWEILERY, 2160-234

r-5236-o

SPRZEDAM 126p (1986r), tel. 218-26-54

r-5138

SPRZEDAM FIAT 126p (1982r), przyczepkę sam., Łomża, Łukasinski 37

r-5139

POLONEZ 1.6 (1992r); 271-31-85 glob.

glob.

PIEC C.O. — KW 200 „HAJNÓWKA”, 271-61-59

glob.

SPRZEDAM LUB zamienię Poloneza 1990r, tel. 217-90-27

r-5141

SPRZEDAM VOLKSWAGEN Polo 1300 (1989r), -gaz, stan bardzo dobry, tel. 2701-242

r-5142

SPRZEDAM 100m niewodu rybackiego, (086) 219-60-91

r-5143

Wójtowi Gminy Piątnica
Panu EDWARDOWI ŁADZIE
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
TEŚCIA

składają

Dyrekcja i pracownicy
Zespołu Szkolno-Przedszkolnego
w Piątnicy



Wyrazy szczerego współczucia
Panu MARKOWI PRZEZDZIECKIEMU
Przewodniczącemu Rady Rodziców
z powodu śmierci
MATKI

składa

Dyrekcja i Rada Pedagogiczna
Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II
w Łomży

r-5102



Wyrazy głębokiego współczucia
Koleżance LUCYNIE CIEŚLAK
z powodu zgonu
TEŚCIOWEJ

składają

Dyrekcja, pracownicy
Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
i Klubu Seniora w Łomży



r-5170



SKODĘ 105L sprzedam, (086) 219-00-11

r-5144

NOTEBOOKI różne, 0-602-759-291

r-5145-o

ANTYKI — kredens, kufer dębowe, Łomża, 0-602-307-812

r-5148-o

DZIAŁKI BUDOWLANE Medyk II, Łomża, 0-602-762-851

r-5150

SPRZEDAM NISSAN SUNNY 1.4 LX (1993r), biały, tel. 0-602-692-743 po 17.00 216-39-66

r-5151

SPRZEDAM DOM, działki budowlane — usługowe, Rydzewo, tel. 217-48-73

r-5152

SPRZEDAM DOM, działki budowlane — usługowe, Rydzewo, tel. 217-48-73.

r-5152

AUTO-KOMIS „TOMSYL” sprzedaż, zamiana Łomża ul. Sikorskiego 300, tel. 2190-648.

fak.1678-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 3600 m2 Łomża ul. Nowogrodzka 213, tel. 216-02-97.

r-5158

PILNIE PASSAT 1.8 CL combi (1989), tel. 216-02-97.

r-5158

2,5 ha lasu gm. Jedwabne oraz ciągnik JUMZ, 215-75-32.

r-5159

TANIEJ NOWE z rachunkiem okno sokólskie 148x145. DRZWI balkonowe 222x88. REGAŁ „Akwi-lon”. 216-37-66.

r-5160

DREWNO BRZOZOWE. Dostawa do klienta, 216-00-10

r-5166-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 24 ary w Łomży, tel. 2182-138 po 18.00

r-5161

SPRZEDAM LOKAL handlowy w Łomży, tel. 217-83-02; 218-78-40

r-5163

PILNIE SPRZEDAM POLONEZ (1990r), tel. (086) 4738-580 po 14.00

r-5168

KADET 88r 16D kombi; C-360 (1983r), przyczepa 4,5t; 214-01-03

r-5169

MITSUBISHI LANCET (1981r), gaz; Fiat 125p (1984r); (086) 2192-211

r-5171

PILNIE SPRZEDAM FIATA 126p (1994r), tel. 2169-071

r-5172

DZIAŁKA BUDOWLANA, ul. Bartnicza, 216-40-18

r-5173

SPRZEDAM OPEL VECTRA (1990r), (086) 473-01-96

r-5174

VIZJA TV — ZAMÓW NA ŚWIE-TA, tel. 0-603-050-643

f-1682

GARAŻ przy Kopernika, tel. 216-54-30

r-5175-o

SPRZEDAM WIELOCZYNNO-ŚCIÓWKĘ do drewna, 218-17-30 po 20.00

r-5176

UNO VAN ciężarowy leasing od-stąpię, 0-604-97-15-97

r-5178

FIAT 126p (1990r), stan dobry sprzedam, tel. 218-31-53

r-5179

POLONEZ (1989r) 1400zł, tel. 218-56-10

r-5180

MERCEDES 210 2.9D (1992r), 2183-791

r-5181

FORD FIESTA 1.1 (1993r) 16 tys., tel. 216-08-33

r-5186

FIAT 126p (1986r); 278-45-42

r-5187(KK)

TOYOTA COROLLA 1.4I (1996R) sprzedam, 216-31-89

f-1684

PRZYCZEPĘ-WYWROTKĘ, roz-rzutnik obornika, przyczepkę samochodową, (086) 47-43-652

r-5186(KK)

FIAT CC-700 (1996r), tel. 216-24-51 po 20.00

r-5190

OKAZJA! DZIAŁKA — 1,97ha (Mazury, rekreacja) 12.000 tys., (086) 218-33-17

r-5192

126p el (1995r), (086) 218-33-17

r-5192

SPRZEDAM POLONEZ 1500 (1991r), cena 4400, tel. (086) 218-69-19; kom. 0-603-589-863

r-5193

RENAULT MEGANE 1.6 (1993r), tel. 219-85-96

r-5199

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 2500 mkw, Elżbiecin, tel. 0-606-279-994

r-5197-o

SPRZEDAM POLONEZ (1990r), tel. 2182-643

r-5196

SPRZEDAM TANIEJ 2 nowe dywa-ny, tel. 216-91-11

r-5195

RENAULT MEGANE 1.4 (1996), tel. 216-25-58.

r-5201

MONDEO (1994), 2.0i klimatyzacja, poduszka ABS. Mazda 626 2.0 D (1993); (086) 217-61-64.

fak.1686

MEBLE SKLEPOWE, 218-56-85.

r-5204

POLONEZ GLI (1994), bordo me-talik, opony zimowe gratis, 473-87-81.

r-52-5

OPEL KADET (1990), (086) 216-62-45.

fak.1688

AUDI 80 (1990), (086) 216-62-45.

fak.1688

FORD MONDEO (1994), (086) 216-62-45.

r-5206

VW PASSAT kombi (1995), (086) 216-62-45.

r-5206

AUDI 80 (1989, 1992, 1994 r.), (086) 216-62-45.

r-5206

SKÓRZANY KOMPLET wypoczyn-kowy 3+2+1, 216-96-69.

r-5208

MERCEDES 207 D (1985) podwyż-szony, po remoncie blacharki, no-we opony — okazjnie, pilnie, 216-93-98.

r-5208

POLONEZ (1988 + gaz). Suknia ślubna — tanio, 218-44-57.

r-5212

KOSMETYKI W CENIE hurtowej, 0602 763 652.

r-5213

SPRZEDAM POLONEZ (1990), poj. 1,500, cena 2.000, tel. 217-50-26.

r-5216

SPRZEDAM POLONEZ 1500 (1989), 0604 588 192.

k.z.

SPRZEDAM FIATA 126p (1988), 2191-197.

r-5217

RENO 19 1.9 diesel 1991/92; 216-07-09

r-5220

SPRZEDAM TEMPRA 1.6, salon, gaz (1992r), 12500zł, tel. 2182-357

r-5222

OPEL VECTRA 1.6 (1996.IX), tel. 0-602-762-816

r-5221

FIAT DUCATO 2.0 Bus (1991r), 20000zł, nowy silnik, (086) 216-66-99

r-5224

SPRZEDAM FIATA 126p (1985r), Mątwa 2, tel. 217-53-46

r-5223

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE,
SKORODOWANE
KRAJOWE I ZACHODNIE
SKUPUJEMY
NAJKORZYSTNIEJ - GOTÓWKA!
0-601-646-271
0-604-228-214

SKUP AUT POWYPADKOWYCH,
0601-633-233

fak.871-o

AUTA POWYPADKOWE do re-montu kupię, 090-26-72-15.

fak.871-o

AUTO DO REMONTU na części,
090-354-003.

798-o

KAŻDE POWYPADKOWE KUPIĘ,
090-367-870.

fak.871-o

AUTA POWYPADKOWE — skup,
090-26-72-15.

fak.871-o

„AUTO-SZROT” osobowe, dostaw-cze, 090-615-163. Najlepiej placi-my.

798-o

KAŻDE POWYPADKOWE — skup,
090 367-870.

fak.871-o

KAŻDY ZNISZCZONY, 0601 646-274. Najkorzystniej.

798-o

AUTA DO REMONTU SKUP, 090-553-409.

fak.871-o

AUTO-SKUP powypadkowe, sko-rodowane, 0601-617-279.

798-o

ŻYTO, (086) 217-51-65

f-1381-o

ZŁOM miedzi od 5,00 Ł/KG;
ALUMINIUM OD 3,20 zł/kg; 278-44-14; 0-602-886-107

f-1516-o

PAPIERÓWKĘ sosnową, 0-606-320-063

F-1433-oo

DREWNO STOSOWE, cienkie (papierówkę), (086) 476-92-47; 271-81-01; 0-602-17-97-47

r-4370-o

DRZEWO LIŚCIASTE, 219-85-08 (wieczorem)

f-1581-o

KUPIĘ OLCHE, lipę, (086) 216-07-07

f-1623-o

DZIAŁKĘ PRZEMYSŁOWĄ w Łomży, 0-602-886-107

r-4948-o

BRZOZE, OLSZYNE, 2172-213 ra-no

r-4963-oo

FIAT 126p (1988r-1990r),rozbite, skorodowane, tel. (086) 217-53-76

r-5021-oo

PLAY STATION konsolę, tel. 2185-825

r-5109

KUPIĘ BRZOZE i suchy bal brzo-zowy, 219-11-27; 0-603-390-958

r-5115-o

AUTA MOCNO rozbite, spalone, skorodowane — kupię rok 1984/91, Łomża, 0-603-233-554

r-5153

KUPIĘ MAŁY domek w Łomży i okolicy, 0-602-731-546

r-5172

LOKALE

KUPIĘ LOKAL użytkowy 50-60mkw, może być I piętro, tel. 21-85-974 po 19.00

f-1576-oo

SPRZEDAM BUDYNEK w Łomży: handel, usługi, mieszkanie, 1200mkw, stan surowy ZAMKNIĘ-TY, TEL. (086) 218-61-58; 218-41-85

f-1647-oo

SPRZEDAM DOM w Łomży, ul. Se-natorska, 216-51-21

r-4999-o

DO WYNAJĘCIA LOKAL handlo-wy, atrakcyjna lokalizacja, tel. 0-604-957-560

r-4373-oo

WROCŁAWSKA GIEŁDA NIERU-CHOMOŚCI. Kredyty, Legionów 54/2; (086) 218-93-98

f-1638-o

GARAŻ DO WYNAJĘCIA, wiado-mość, 216-38-15

r-5101

SPRZEDAM M-4, Niemcewicza, tel. 218-54-21

r-5107-o

SPRZEDAM PÓŁ bliźniaka, Łom-ża, (086) 218-63-80 po 18.00

r-5124

SPRZEDAM DOM w stanie suro-wym w Małkini, tel. 475-21-05

r-5114

KUPIĘ kawalerkę w starszym bu-downictwie z C.O., 0-606-36-81-85

r-5121

DWA LOKALE handlowe po (120 mkw) do wynajęcia. Łomża, Sikor-skiego 126 B, 216-51-15, 216-41-99.

r-5123



SPRZEDAM DOM wolno stojący, Łomża (086) 218-63-80, po 18.00.

r-5124

DO WYNAJĘCIA LOKAL, Łomża 216-35-03.

fak.1672

SPRZEDAM M-4 w Łomży, 215-76-72.

r-5128

ZAMIENIĘ M-3 (48,8 m2) w Słupsku na podobne w Łomży (własnościowe), tel. 278-35-31.

r-5131

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 215-315-10; 219-80-62

r-5133

SPRZEDAM DOM, budynek gospodarczy, działka 2000 mkw, Mały Płock, 2791-331

r-5134

SPRZEDAM LOKAL (biuro, mieszkanie) 38 mkw w Łomży, ul. Długa, parter, (033) 814-41-57

k.z.

SPRZEDAM M-5, TEL. 215-75-35

R-5140-O

SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ halę magazynowo-produkcyjną pow. 720 mkw na działce 2000mkw, Łomża, 0-602-124-706

f-1675

SPRZEDAM MIESZKANIE dwupokojowe 49 mkw, tel. 21-89-547

r-5147

PILNIE SPRZEDAM dom, Łomża, Sikorskiego 93

r-5149

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA mieszkania M-4 w Łomży, (086) 218-87-57

r-5155

M-4 + GARAŻ zamienię na dom z dopłatą, 218-43-53, po 20.00.

r-5167

DO WYNAJĘCIA M-3, tel. 216-25-16.

r-5177

SPRZEDAM M-3, 2183-791.

r-5181

MAŁŻEŃSTWO PILNIE poszukuje mieszkania do wynajęcia, 216-49-46

r-5188

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, tel. 216-47-44.

r-5191

WYNAJMĘ MIESZKANIE M-1, tel. 2190-163.

r-5194

WYNAJMĘ MIESZKANIE M-2, M-1 parter na gabinet lub biuro, tel. 218-42-53.

r-5194

WYNAJMĘ 2 POKOJE + kuchnia, tel. 0606 279 994.

r-5197-o

DOM W ATRAKCYJNYM miejscu zamienię na dom na uboczu, tel. 2189-909.

r-5198

TANIO WYNAJMĘ LOKAL W CENTRUM, 2190-416.

R-5202

SPRZEDAM WOLNO STOJĄCY dom do remontu. „ARKADIA” (086) 2187-779.

r-5203

„ARKADIA” — NIERUCHOMOŚCI. Kupno — sprzedaż — wynajem. Zarządzanie nieruchomościami. Łomża, Małachowskiego 2 (086) 2187-779.

r-5203

SPRZEDAM M-4 z telefonem, Ip. tel. 0606 325 029, 216-96-99, po 11.00.

r-5209

M-4 DO WYNAJĘCIA, tel. 219-81-18.

r-5211

SPRZEDAM PAWILON HANDLOWY, tel. 216-29-61 (8.00-15.00).

fak.1690-o

UDZIELE STANCJI solidnej, samotnej kobiecie za pomoc przy chorej, 216-50-64.

k.z.

SPRZEDAM PAWILON z wyposażeniem spożywczym, 218-97-02.

k.z.

NIERUCHOMOŚCI — „TYTAN”, Polowa 45 (086) 216-62-26; 0604 227 658.

fak.1687-o

USŁUGI

ROBIN — przewóz osób do Włoch, każdy piątek, tel. 2180-152; 2182-714, wynajem busów

r-267-o

STUDNIE; (086) 2185-991

k-152-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07; 218-09-16

r-1647-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17, 218-00-01

f-1191-o

SZAFY WNEKOWE I WOLNO STOJĄCE z aluminium systemem drzwi przesuwanych, Łomża, Szosa Zambrowska 151, (086) 2183-964

f-1363-o

WYPOŻYCZALNIA NACZYŃ, 215-75-36

F-1482-O

KRAWIECTWO DAMSKIE. Taraskowo 10, tel. 219-16-11

r-4278-oo

WYNAJEM AUTOKARÓW turystycznych „Baltica Travel”, tel. (086) 216-54-86

f-1484-o

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych, tel. 216-61-02

r-4378-o

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-55

r-4577-o

TV-naprawa, 2188-291; 0-603-385-370

R-4519-O

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA — „OPOKA”, tel. 216-48-39

r-4504-o

STADNINA W JEDNACZEWIE prowadzi naukę jazdy konnej. Posiada w sprzedaży kucyki szetlandzkie z pochodzeniem, tel. 0-604-536-161

r-4797-oo

NAJTAŃSZY TRANSPORT Mercedes 1t, 218-30-88; 0-604-364-574

r-4884-o

UBEZPIECZENIA W II Filarze — AIG; III Filar — Amplico Life, PZU, tel. 2190-366; 217-92-83

k.z.-o

KOMPUTEROPISANIE, 218-41-54

r-4883-o

NIEMCY, tel. (086) 218-82-23; 0-602-59-59-64

r-4945-o

BIURO PODATKOWE — księgi, VAT, ZUS, doradztwo, Łomża, 219-09-90

k.z.-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 216-62-88

R-4991-OO

ŚWIĘTY MIKOŁAJ, tel. 216-92-45

r-4996-oo

RENOWACJA TAPICERKI — krzesła, fotele, wersalki, 2160-674

r-5001-oo

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 2190-333

r-5049-o

BELGIA, NIEMCY, HOLANDIA, (086) 218-53-89; (086) 47-300-39

r-5050-oo

DOMOWE NAPRAWY pralek i lodówek, 216-90-46

r-5081-oo

TV-NAPRAWA, 473-01-90

r-5092-o

KOREPETYCJE z jęz. polskiego, Łomża, tel. 217-12-11

r-5094

KREDYTY SAMOCHODOWE (oproc. 6,2% — 7,9% rocznie) i LEASING. „UNIMEDIATOR” — Łomża, Al. Legionów 54/9; 2166-961

f-1655-o

REKLAMA ŚWIETLNA, przestrzenna, na samochodach, tabliczki, wizytówki, kalendarze, projekty graficzne, Łomża, Poznańska 156 (przy Stacji Paliw), tel. 2180-801

f-1673-o

RENOWACJA MEBLI tapicer-skich, 0-604-739-389

r-5135

GRANITOWE SCHODY, parapety, elementy do kominki. Wypisywanie tablic nagrobkowych, Łomża, Poznańska 156 (przy Stacji Paliw), tel. 2180-801

f-1674-o

ŚWIĘTY MIKOŁAJ, 219-10-85

r-5147

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 217-58-44, 0-604-054-804

r-5154

ŚWIĘTA TUŻ, TUŻ — Mikołaja zamów już, tel. 2184-841

r-5156-o

DOMOFONY, 0606-362-075

bor.

KOMPUTEROPISANIE, 218-30-13

r-5161

LOTNISKO, PRZYSIĘGI, wycieczki busem, (086) 2186-313

r-5162-o

PODŁOGI — CYKLINOWANIE, układanie, schody, 218-17-30.

r-5176-o

PRANIE DYWANÓW, tapicerek, 216-35-07.

fak.1683

WOLNE MIEJSCA Niemcy — Hannover, 27.12.1999, tel. 218-84-50.

r-5183

JĘZYK ANGIELSKI — korepetycje, Kolno 0602 13-13-61.

r-5184

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 215-03-99.

r-5200

MATEMATYKA — KOREPETYCJE (086) 2187-779; 2189-908.

r-5203

WOLNE MIEJSCA do Niemiec Hannover-Bremen, tel. 2180-913; 0602 609 003.

r-5207

ZAWIOZĘ: lotnisko, wesela itp. tel. 2180-913; 0602 609 003.

r-5207

EMERYTURA DLA pracujących na czarno za granicą, 0602 763 652.

r-5213

ANGIELSKI — DO MATURY PRZYGOTUJE, 218-13-26.

r-5215

KRYCIE DACHÓW, szpachlowanie, malowanie, 216-63-56.

r-5218-o

PRACA

KIEROWCÓW Z SAMOCHODEM Radio-Taxi 96-25; 216-33-96

ru-5057-o

FIRMA KOSMETYCZNE „AVON” gwarantuje dodatkowy zarobek wszystkim osobom pełnoletnim. Telefony 2198-906; 218-60-62; 0-603-947-063

f-1547-o

SPRZEDAŻ CHOINEK

OD 18 GRUDNIA

Łomża, Al. Legionów

(obok sklepu „Gośka”)

tel. 0-602-69-72-76

r-5165



...my Klientów rozpieszczamy, nim zadzwonisz, już czekamy.



20 % taniej dla stałych klientów
telefony komórkowe i zamiejscowe 218 10 26

KONTAKTY



DAM PRACĘ CHAŁUPNICZĄ,
0-606-401-233

r-5114

WIODĄCA NIEMIECKA firma ubezpieczeniowa zatrudni osoby z licencją PUNU. Najkorzystniejszy system wynagradzania na rynku, tel. 0-604-535-882

r-5129

BRYGADĘ TYNKARZY gipsowych na agregat od połowy stycznia, kom. 0-604-065-175

f-1676-o

POSIADAM BUSA — oczekuję propozycji, tel. (086) 2181-299

r-5157

ZATRUDNIĘ LOGOPEDE, do niedosłyszającej dziewczynki, 219-15-51

r-5188

FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA zatrudni. Dobre zarobki, 215-02-09; 0-603-813-682

f-1689

AGENCJA REKLAMOWA poszukuje specjalistów d/s marketingu i reklamy, 0-602-763-652

r-5213

ZATRUDNIĘ KRAWCOWĄ w Zakładzie Tapicerskim, 216-55-36

f-1691

INNE

PRZYJME ZIEMIĘ Z WYKOPÓW lub gruz — każdą ilość, Łomża, tel. 0-602-744-754

f-1631-o

ZAGINAŁ PIES rasy Pekinczyk. NAGRODA, 216-34-89

R-5099

ZGUBIONO LEGITYMACJĘ SZKOLNĄ Nr-4720, 216-30-01

R-5108

ZAPISY NA SYLWESTRA 300 zł (od pary), 218-39-79

r-5214

POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA w Łomży od dnia 20.12.1999r zmienia siedzibę na ul. Nowa 2 (IV piętro).

r-5185

ANULUJE SIĘ pieczęć imienną: Kierownik sekcji Higieny Żywności i Żywności mgr inż. Grażyna Cieślak

r-5185

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW” przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku Informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!

SKLEP RTV AGD banana
ZAPRASZA
NA PRZEDŚWIĄTECZNE ZAKUPY
NISKIE CENY!
ŁOMŻA UL.SIKORSKIEGO 122
TEL.216-98-01

P.H.U. "VINDOV" S.C.
SALON STOLARKI BUDOWLANEJ
18-400 ŁOMŻA AL.LEGIONÓW 42
TEL.218-93-63

ZIMOWA PROMOCJA !!!



NARESZCIE W ŁOMŻY! DUŻY SALON!
W JEDNYM MIEJSCU OKNA DREWNIANE,
PCV, DRZWI, PARAPETY, ROLETY, INNE...

OKNA-

NAJWIĘKSZY WYBÓR
W MIEŚCIE.

OKNA TYPOWE OD RĘKI!!!

POMIARY, WYCENA I TRANSPORT - GRATIS!
WYSTARCZY ZADZWONIĆ:

218-93-63

DRZWI:

ZEWNĘTRZNE, WEWNĘTRZNE, ORAZ
ANTYWŁAMANIOWE.

POLECAMY: ROLETY, MOSKITIERY, PARAPETY.

U NAS RATY I RABATY!!!

DECYDUJĄC SIĘ NA ZAKUP U NAS DO KOŃCA ROKU MOŻNA ZAOSZCZĘDZIĆ
NAWET 30% !!!

DO NAS NAJBLIŻEJ!!!

ZAPEWNIAMY: FACHOWY MONTAŻ, GWARANCJĘ, SERWIS.

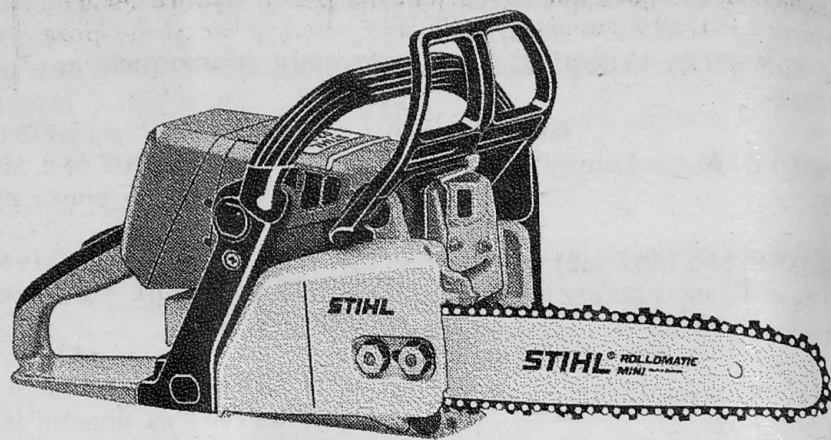
KUPUJĄC U NAS OTRZYMAMIE PAŃSTWO
ŚWIĄTECZNEGO RABATU I SZANSĘ
SKORZYSTANIA Z ULGI BUDOWLANEJ JESZCZE W TYM ROKU.
ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ ODBIORU TOWARU W I KWARTALE 2000

SZANOWNI PAŃSTWO
ZDROWYCH I SPOKOJNYCH ŚWIAT
BOŻEGO NARODZENIA, ORAZ
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
ŻYCZY
FIRMA „VINDOV”

GWIAZDKOWA NIESPODZIANKA



Z TYM KUPONEM
5%
TANIEJ



Ostatnia Promocja Tysiąclecia

Od 18.10.1999 do 31.12.1999 dołączamy gratis:

- przy zakupie STIHL 023, 023KSS i 025 zapasowy łańcuch tnący oraz prowadnik z pilnikiem
- przy zakupie STIHL 026 dwa zapasowe łańcuchy tnące oraz prowadnik z pilnikiem

STIHL®



pilarka elektryczna E 140

549,00 zł

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS); **Grajewo** - Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

TYLKO U NAS!!!

Najniższe raty na rynku motoryzacyjnym

Polonez 171 zł

Tico 152 zł

Matiz 183 zł

Lanos 249 zł

Nubira 343 zł

UWAGA!

**Oferta promocyjna
tylko dla pierwszych
15 klientów**



- ✓ pierwsza wpłata 3% wartości auta
- ✓ tylko 2,4% w skali roku

- ✓ wystarczy dowód osobisty
- ✓ bez zaświadczeń o dochodach

SALON SPRZEDAŻY I INFORMACJI

Ostrołęka, Dom Handlowy „EWA”, ul. Hallera 15, tel. (0-29) 760-38-73

W nowe tysiąclecie z nowym samochodem DAEWOO



KONTAKTY

**TERRAZYT**

Okna Drzwi

SUPER OKAZJA! SKORZYSTAJ Z ULGI BUDOWLANEJ**Zamów! OKNA DO 30 XII****Z TERMINEM ODBIORU W I KWARTALE '2000R.****- OTRZYMASZ FAKTURĘ*****Biura Handlowe:**

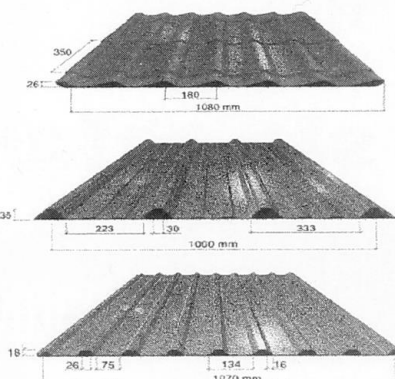
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2
TEL./FAX. (086) 271-86-26
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34
TEL./FAX. (086) 2772-211
KOŁNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19
TEL. 086/ 278-10-08

* WARTOŚĆ FAKTURY DO WYSOKOŚCI WPLĄCONEJ KWOTY
+ SPECJALNY RABAT ZIMOWY NA STOLARKĘ PCV I ALUMINIUM NA ZAMÓWIENIE

**Autoryzowany Dealer Firmy****BORGA**

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115
tel./fax (0 86) 218-54-77

Elk, ul. Mickiewicza 42
tel. (0 87) 610-98-12



blachy pokryciowe
trapezowe i dachówkopodobne
akcesoria
różne kolory
możliwość zamówienia na wymiar

FLORIAN S.C. BUDOWLANYCH

**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW****S.C. BUDOWLANYCH**

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 166A (stacja PKP)

Zamówienia tel. (0-86) 2160-128

Dostawa do odbiorcy tel./fax (0-86) 2188-295

Cement „Chelm”
Wapno hydratyzowane
Pustaki (beton komórkowy)
Cegły, bloczki silikatowe
Cegły ceramiczne (pełna gama)
Bloczki betonowe M-6, M-4, M-2
Stal zbrojeniowa
Styropian, styrosuprema
Wetna mineralna
Lepik na zimno i gorąco
Papy izolacyjne i nawierzchniowe
Eternit (bezazbestowy)
Żwir
Piasek do murowania i tynkowania
Plastyfikatory do betonu
Usługi transportowe
Inne materiały budowlane

**UPUSTY
DLA STAŁYCH
ODBIORCÓW**

Zapraszamy

Solidna Firma! Naprawdę warto!



TERRAZYT®
Okna i drzwi na całe życie...

Świąteczna

Akcja Pomocy Dzieciom z Domu Dziecka w Łomży

Kupując **OKNA i DRZWI** w firmie **TERRAZYT**
do końca grudnia z terminem realizacji do końca marca 2000 r.
możecie Państwo jednocześnie:

- POMÓC DZIECIOM Z DOMU DZIECKA
 - SKORZYSTAĆ Z ULGI BUDOWLANEJ
 - OTRZYMAĆ FAKTURĘ ZALICZKOWĄ
 - DOKONAĆ ZAKUPU NA RATY
- ORAZ OTRZYMAĆ ATRAKCYJNE**

16% Świąteczne Rabaty
Na stolarkę Nietypową PCV

Na stolarkę nietypową aluminium **5%**
typową Pcv i drzwi wewnętrzne profilowane

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 218-65-65
FAX. (086) 218-00-55
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21 TEL/FAX (086) 2 16-45-26,
TEL. 0604 221092

Zapraszamy:

ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7
TEL. 0601152027 TEL/FAX. (086) 219-83-65
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA (wejście od Piłsudskiego)
tel./fax 086/219-08-77

PROMOCJA

od 1.X. do 31.XII.99

do każdej zakupionej pilarki dodatkowy łańcuch
solo®
pomyśl o niezawodnym sprzęcie

DYSTRYBUCJA: "EXTECH" Kraków, ul. Sosnowiecka 91 tel. (012) 636-60-66, fax (012) 636-64-65

Zapraszamy do naszego punktu handlowo-serwisowego:

Z.A.K. Truskowski, "Ogrodom". ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 38a, tel. (086) 216 39 66

AUTO-FORUM

18-400 Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel. (0 86) 2190 - 441
fax. (0 86) 473-77-46

OFERUJEMY SAMOCHODY DOSTAWCZE I CIEŻAROWE!
LUBLIN III z silnikiem diesla i benzynowym Holdena!



UWAGA! AKCJA ZŁOMOWANIA!
BONIFIKATA za Żuka - 6100,00 zł
inny samochód - 4270.00 zł

INSTALACJA GAZOWA GRATIS! OC-GRATIS,
AC, NW - TYLKO 2,4 % WARTOŚCI SAMOCHODU!
TO WSZYSTKO TYLKO DO KOŃCA ROKU!

POLMOZBYT ŁOMŻA

ul. Szosa do Mężenina 3, 18-400 Łomża, tel. 218-49-48; 219-80-03

OSTATNIA SZANSA NA UCIECZKĘ PRZED AKCYZĄ!

Już tylko do końca roku istnieje możliwość zakupu wybranego auta Daewoo bez podatku akcyzowego!

- wszystkie samochody tańsze do 15%
- atrakcyjne promocje świąteczne
- najkorzystniejsze warunki gwarancyjne
- konkurencyjne ceny
- ekspresowa obsługa kredytowa oraz leasingowa



TICO	od 19.800,-
POLONEZ CARO	od 20.650,-
POLONEZ ATU	od 23.250,-
MATIZ	od 23.900,-
POLONEZ CARGO	od 26.000,-
POLONEZ KOMBI	od 27.950,-
LANOS VAN	od 30.050,-
LANOS	od 31.500,-
C-15	od 34.240,-
NUBIRA	od 34.300,-
NUBIRA VAN	od 41.500,-
BERLINGO	od 45.400,-
LEGANZA	od 70.800,-
KORANDO	od 82.000,-
MUSSO	od 85.000,-

Do końca grudnia można się potargować!

Dokonaj zakupu WSPANIAŁEGO UPOMINKU POD CHOINKĘ! DLA KAŻDEGO "QUATRO"

15 września 1999 r. - I Emisja
Bankowego Papieru Wartościowego
QUATRO
Banku Gospodarki Żywnościowej S.A.

Cztery elementarne cechy czynią
emitowany w czterech nominalach
Bankowy Papier Wartościowy
QUATRO atrakcyjną formą
gospodarowania finansami:

Po pierwsze stanowi progresywnie
oprocentowaną inwestycję
kapitałową

Po drugie jest sprawdzoną,
pewną i materialną
formą oszczędzania

Po trzecie jest źródłem
bezpiecznych zysków

Po czwarte dzięki
wystawieniu na okaziciela
oraz dowolnemu terminowi
wykupu, daje możliwość
swobodnego obrotu



QUATRO

inwestujesz

oszczędzasz

zarabiasz bezpiecznie

swobodnie dysponujesz



BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
BEZPIECZNY W 2000 ROKU

WYŻSZE oprocentowanie depozytów złotowych

DEPOZYTY WALUTOWE			
Termin	Stopa	% zmienna	
	USD	DEM	EUR
Bieżące	2,60%	2,50%	2,50%
1 tydzień	3,00%	2,55%	-
2 tygodnie	3,50%	2,60%	-
3 tygodnie	3,80%	2,65%	-
1 miesiąc	4,40%	2,70%	2,70%
2 miesiące	4,50%	2,80%	-
3 miesiące	4,70%	3,00%	3,00%
6 miesięcy	4,90%	3,30%	3,20%
9 miesięcy	4,95%	3,40%	-
12 miesięcy	5,00%	3,50%	3,50%
24 miesiące	5,10%	3,50%	-

ATUTY „QUATRO”:

- ♦ Możliwość posiadania papieru wartościowego na okaziciela,
- ♦ Swobodne dysponowanie BPW „QUATRO” przez Klienta,
- ♦ Możliwość wykupu w dogodnym dla Klienta terminie,
- ♦ Progresywne oprocentowanie produktu,
- ♦ Bezpieczna, materialna forma oszczędzania,
- ♦ Jedyne na rynku produkt na okaziciela – bez konkurencji ze strony innych banków.



BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.
ŁOMŻA, ul. Dworna 12, tel. 216-54-16
GRAJEWO, ul. Woj. Polskiego 55, tel. 272-37-34
WYSOKIE MAZ. ul. Ludowa 15, tel. 275-23-99
ZAMBRÓW, Al. Woj. Polskiego 25, tel. 271-08-43

ZAPRASZAMY

**Lokuj u nas!
Bezpiecznie i z zyskiem!**

DEPOZYTY ZŁOTOWE		
Termin	Stopa %	
	Zmienna	stała
ROR	0,00%	X
Wkłady i lokaty terminowe		
1 miesiąc	X	13,00%
2 miesiące	13,10%	X
3 miesiące	13,25%	13,25%
4 miesiące	13,30%	X
5 miesięcy	13,40%	X
6 miesięcy	13,50%	X
9 miesięcy	13,75%	X
12 miesięcy	14,25%	X
24 m-ce i pow.	14,50%	X
Wkłady terminowe na ROR		
1 miesiąc	X	13,10%
3 miesiące	13,35%	X
6 miesięcy	13,60%	X
9 miesięcy	13,85%	X
12 miesięcy	14,35%	X
Rentierski wkład oszczędnościowy		
6 miesięcy	13,00%	X
12 miesięcy	13,50%	X
24 miesiące	14,25%	X
36 miesięcy	15,50%	X
BANKOWY PAPIER WARTOŚCIOWY „QUATRO”		
Oprocentowany PROGRESYWNIE		